

CZASOPISMO ŚLĄSKIEJ IZBY BUDOWNICTWA

Forum Budownictwa Śląskiego

www.izbabud.pl

nr 3 (29) 2009

ISSN 1643-6350

LWSM w Knurówie

Pół wieku pracy
na rzecz ludzi i miasta
str. 26



O bezpieczeństwie energetycznym Polski

Rozmowa z wicepremierem,
Waldemarem Pawlakiem
str. 4-5

Śląski Dzień Budowlanych 2009

str. 9 - 13

Debata o nieuczciwej konkurencji w budownictwie

str. 15

Prawo budowlane

Rozmowa z prof. Czesławem Martyszem
str. 32

20-lecie i nowa siedziba firmy SKOBUD

str. 30



UNIQA. Ubezpieczenia nowej generacji.



W ofercie UNIQA znajdziesz ubezpieczenia:

majątkowe
odpowiedzialności cywilnej
komunikacyjne
osobowe
ochrony prawnej
rolne
finansowe
a także ubezpieczenia na życie:
pracownicze
zbiorowe
indywidualne

UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń SA jest firmą o długoletnim doświadczeniu i znajomości polskiego rynku. Spółka oferuje szeroką gamę ubezpieczeń skierowanych zarówno do klientów indywidualnych, jak i do podmiotów gospodarczych, w tym bogatą ofertę dla sektora mieszkaniowego.

Grupa Ubezpieczeniowa UNIQA w Polsce obejmuje obecnie 2 spółki: UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń SA oraz UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA. Do 31 marca 2008 roku trzecią spółką należącą do Grupy było Towarzystwo Ubezpieczeń FILAR SA. Korporacja ubezpieczeniowa zawiązana w 1992 roku z inicjatywy największych Polskich Spółdzielni Mieszkaniowych, która dołączyła do Grupy UNIQA w 2004 roku. Przez okres trzech lat nastąpił dynamiczny rozwój spółki: wprowadzono nowe i zmodyfikowano istniejące ubezpieczenia, zanotowany został znaczący wzrost sprzedaży we wszystkich rodzajach produktów. Nastąpiły również inwestycje w infrastrukturę i serwis posprzedażowy oraz usprawniono procesy związane z likwidacją szkód. Przez te lata FILAR zmieniał się dla swoich Klientów, by jeszcze lepiej móc spełniać ich oczekiwania i odpowiadać na potrzeby.

UNIQA bazując na historii, wiedzy i doświadczeniu FILARA wdrożyła specjalną grupę produktów - FILAR & Bezpieczny dom. Pod jej parasolem można znaleźć szeroką gamę ubezpieczeń adresowanych zarówno dla klientów indywidualnych jak i dla sektora mieszkaniowego, od lat będącego obszarem specjalizacji FILARA. W naszej ofercie znajdują się również inne ubezpieczenia odpowiadające wielu potrzebom na różnych etapach życia - obok ubezpieczeń mieszkań, są to ubezpieczenia komunikacyjne, zdrowotne, dla małych i średnich przedsiębiorstw czy szereg ubezpieczeń na życie.

FILAR & Bezpieczny dom to ubezpieczenia:

- Pakiet dla Spółdzielni Mieszkaniowych
- Pakiet dla właścicieli budynków wielomieszkaniowych UNIQA Wspólnota
- Obowiązkowe ubezpieczenie OC Zarządcy Nieruchomości
- Ubezpieczenie OC członków władz SM
- Ubezpieczone mieszkania ze składką płatną „przy czynszu”
- Ubezpieczenie lokali mieszkalnych



TRADYCJA

Doświadczenie
jednego z najstarszych
europejskich ubezpieczycieli
o austriackich korzeniach.

BEZPIECZEŃSTWO

Stabilizacja finansowa
zagwarantowana
przez UNIQA
Versicherungen AG.

UMIĘTNOŚCI

Zaangażowanie
specjalistów
najwyższej klasy.

OFERTA

Nowoczesne produkty
i profesjonalna
likwidacja szkód.

UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń SA Oddział w Katowicach,
al. Roździeńskiego 88A, 40-203 Katowice, tel. (32) 20 80 522, 20 80 534
www.uniqa.pl

W NUMERZE

Moim zdaniem	3
DZIAŁANIA RZĄDU	
O bezpieczeństwie energetycznym Polski Rozmowa z wicepremierem, ministrem gospodarki Waldemarem Pawlakiem	4
REGION	
Chcemy zwiększyć liczbę inwestycji Rozmowa z Tadeuszem Wroną Prezydentem Częstochowy	6
Pierwsza rocznica śmierci biskupa Adama Śmigielskiego	7
Miasto stawia na rozwój Rozmowa z Jackiem Krywultem Prezydentem Bielska-Białej	8
ŚLĄSKI DZIEŃ BUDOWLANYCH 2009	
Trudny rok	9
Śląscy laureaci	13
PREZENTACJE	
DAN POL M. Piechota Sp. j. Wykonawcą Roku	14
ŚLĄSKA IZBA BUDOWNICTWA	
Debata o nieuczciwej konkurencji w budownictwie	15
W rok po istotnej nowelizacji Prawa zamówień publicznych ..	16
Uprawnienia budowlane dla techników	18
Śląsk i Wielkopolska jednym głosem	19
Wielkopolska Izba Budowlana	19
Nowi członkowie, nowe zadania	20
FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO	
Wspólne przedsięwzięcia	20
Śląskie Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości	21
EDUKACJA	
Wydział Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach	22
SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA	
Spółdzielczość wczoraj, dziś, jutro Rozmowa ze ZBIGNIEWEM DURCZOKIEM , prezesem Zarządu Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej w Katowicach i członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie	24
Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Knurowie Pół wieku pracy na rzecz ludzi i miasta	26
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Północ” w Częstochowie Inwestycje modernizacyjne i przekształcenia	28
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalurg” w Dąbrowie Górniczej 30 lat doświadczeń	29
PREZENTACJE	
Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego SKOBUD	30
PRAWO BUDOWLANE	
Prawo musi zachować ludzką twarz Rozmowa z prof. dr hab. Czesławem Martyszem , prorektorem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prezesem katowickiego Samorządowego Kolegium Odwoławczego, specjalistą prawa budowlanego	32
Przepisy po 1945 roku	34
EKOLOGIA	
Kosaćce pod ochroną	36
Kiedy zniknie azbestowa bomba?	37
ROCZNICA ŚMIERCI BISPKUPA A. ŚMIGIELSKIEGO	
Zagłębie pamięta o swoim pasterzu	38



Szanowni Państwo!

Obecnie, w okresie spowolnienia wzrostu gospodarczego, którego następstwem jest drastyczny spadek nowych inwestycji komercyjnych, nasila się zjawisko **nieuczciwej konkurencji w budownictwie**. Polega ono na rozstrzyganiu przetargów na roboty budowlane, tylko na podstawie kryterium najniższej ceny, bardzo często na poziomie dumpingowym, „**rażąco niskiej**” w stosunku do przedmiotu zamówienia. Uczestnicy debaty o praktyce stosowania **ustawy „Prawo Zamówień Publicznych”** poprzez publikację jej przebiegu na łamach obecnego wydania czasopisma, zwracają uwagę inwestorom branżowym i samorządom terytorialnym na liczne zagrożenia jakie stanowi ta praktyka dla odpowiedzialnej i prawidłowej realizacji inwestycji. Kluczowe jednak znaczenie dla dalszej kondycji przedsiębiorstw budowlanych będzie miało tworzenie warunków dla kreowania nowych inwestycji i remontów na zasadach partnerstwa publiczno-prywatnego, oraz na podstawie ustawy o koncesjach na roboty budowlane lub usługi, a także w oparciu o nowe rozwiązania finansowe w obszarze termomodernizacji. Temu będzie poświęcone „Śląskie Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości”, organizowane w dniach 23-24 października w Ustroniu Śląskim. W programie tej Konferencji bardzo ważnym blokiem tematycznym będzie „**System kształcenia kadr dla budownictwa na poziomie średnim i wyższym**”, którego ustalenia końcowe mają doprowadzić do uruchomienia „**Śląskiego Programu Edukacji Budowlanej**”. Główną intencją tego programu jest udział pracodawców w organizowaniu praktyk dla uczniów, przeszkoleń dla nauczycieli, doposażenia pracowni i warsztatów szkolnych. Alternatywą dla tej inicjatywy będzie powszechne narzekanie na brak fachowców w budownictwie i fatalny stan szkolnictwa zawodowego.

Tadeusz Wnuk

Prezydent
Śląskiej Izby Budownictwa

O bezpieczeństwie energetycznym Polski

Rozmowa z wicepremierem, ministrem gospodarki
Waldemarem Pawlakiem

– Aby obniżyć koszty energii elektrycznej i ciepła nie wystarczy oszczędzanie w gospodarstwach domowych. Czy jest szansa, by te opłaty były niższe?

– Żeby odbiorcy indywidualni mogli płacić mniej za energię, w pierwszej kolejności musimy zmniejszyć jej zużycie w kraju. Wprowadziliśmy w ostatnich 10 latach energooszczędność naszej gospodarki spadła o 30 proc. na jednostkę PKB, ale jest wciąż jeszcze zbyt wysoka w porównaniu do średniej europejskiej.

Dlatego też kwestia efektywności jest dla Ministerstwa Gospodarki priorytetowa. W przygotowywanym przez nas projekcie rządowego dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” przewidujemy wzrost inwestycji w nowoczesne, a zarazem energooszczędne technologie i produkty oraz wzrost innowacyjności naszej gospodarki. Liczę, że stopniowe obniżanie kosztów zużywanej energii elektrycznej i ciepła na każdym poziomie będzie korzystne również dla gospodarstw domowych.

– Polska do 2020 roku ma osiągnąć poziom 15 proc. produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Jakich inwestycji będzie to wymagało? Które źródła energii odnawialnych okażą się najkorzystniejsze dla poszczególnych części kraju, a zwłaszcza dla Śląska (elektrownie wodne i wiatrowe, baterie solarne, spalanie biomasy, biogazownie). Jaka rolę mogą tu odegrać nowe elektrownie wiatrowe na Bałtyku i podmorska sieć linii przesyłowych? Jakże trzeba podjąć działania, by osoby prywatne chciały inwestować w źródła odnawialne?

– Rozpoczęliśmy właśnie prace nad dokumentem Krajowy plan działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. Pokaże on w jaki sposób do 2020 r. osiągniemy 15 proc. udział OZE w energii finalnej, z podziałem na energię elektryczną, ciepło i chłód oraz ścieżkę dochodzenia do poziomu 10 proc. produkcji biopaliw.

Jednym z priorytetów będzie zrównoważone wykorzystywanie obszarów rolniczych na cele OZE tak, aby nie doprowadzić do konkurencji pomiędzy energetyką odnawialną i rolnictwem. Znajdą się także zagadnienia ochrony lasów przed ich nadmiernym eksploatowaniem.

W polskich warunkach w perspektywie 2020 r. i kolejnych latach jednym z najważniejszych źródeł energii odnawialnej będzie biomasa. Program Innowacyjna Energetyka – Rolnictwo Energetyczne zakłada, że do 2020 r. w każdej polskiej gmi-

nie powstanie średnio jedna biogazownia, wykorzystująca biomasę pochodzenia rolniczego.

Kolejnym rodzajem OZE w bilansie paliwowo-energetycznym naszego kraju jest energetyka wiatrowa. Jej dynamiczny rozwój obserwujemy już od kilku lat.

Nadal istotny będzie również rozwój tzw. małej energetyki wodnej, gdyż nie mamy w Polsce warunków do budowy nowych, dużych elektrowni wodnych.

W znacznie większym niż dotychczas stopniu zakładamy wykorzystanie zasobów geotermalnych oraz energii promieniowania słonecznego do celów ciepłowniczych.

Ważne jest także zachęcanie przedsiębiorców do podejmowania działań na rzecz rozwoju wykorzystania OZE. Dlatego też Ministerstwo Gospodarki tworzy nowe przepisy prawne, które temu mają sprzyjać. Będziemy również dążyć do utrzymania w długiej perspektywie czasowej istniejących mechanizmów wsparcia. Dzięki temu zapewnimy potencjalnym inwestorom stabilne warunki lokowania kapitału w naszym kraju.

Konieczne jest także zniesienie ciągle jeszcze zbyt restrykcyjnych wymagań i ograniczeń formalnych przy wykorzystaniu środków na budowę nowych jednostek OZE i sieci elektroenergetycznych. Współpracujemy z innymi resortami w usprawnianiu procedur wykorzystania zarówno funduszy europejskich, jak i ochrony środowiska.

– Czy Polsce uda się uniezależnić od gazu rosyjskiego? I gdzie należy szukać możliwych rozwiązań?

– Rosyjski gaz pokrywa 50 proc. krajowego zapotrzebowania na błękitne paliwo. Jest to znacznie mniej niż wielu innych krajów UE, m.in. Bułgarii, Słowacji, Litwy, Czech, Grecji czy Austrii. Chcemy jednak zapewnić bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju poprzez urozmaicenie źródeł i kierunków dostaw gazu ziemnego. Jednym z pomysłów jest rozwój działalności poszukiwawczo-wydobywczej w kraju, której celem jest zwiększenie własnego wydobycia gazu ziemnego do poziomu 6,2 mld m sześć. rocznie.

Obecnie priorytetowym projektem w zakresie dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego do Polski jest budowa gazoportu w Świnoujściu. Realizacja tego przedsięwzięcia umożliwi odbiór gazu w formie skroplonej od 2014 r. Z myślą o tej inwestycji Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA podpisało w kwietniu 2009 r. z Qatargas Operating Company Ltd umowę na dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG) z Kataru do Pol-

ski. Zgodnie z tą umową w ciągu dwudziestu lat firma katarska Qatargas dostarczy nam jeden milion ton rocznie skroplonego gazu ziemnego.

Warto wspomnieć, że do 2011 r. mamy w planach budowę połączenia międzysystemowego, które umożliwi odbiór gazu z kierunku zachodniego i południowego. Rozbudowywany jest punkt wejścia w Lasowie i w Cieszynie. Dzięki tym inwestycjom wzrosną możliwości odbioru gazu ziemnego do Polski o około 1 mld m sześć. na rok z kierunków alternatywnych wobec wschodniego. Również na granicy wschodniej obecnie trwa rozbudowa punktu zdawczo – odbiorczego w okolicy Hrubieszowa. Po tej rozbudowie wzrosną możliwości importu gazu z Ukrainy z obecnego poziomu około 5 mln m sześć. rocznie do 200 mln m sześć. rocznie.

Takie zróżnicowanie źródeł i kierunków odbioru gazu ziemnego zmniejsza ryzyko braku płynności w dostawach. Także baza podziemnych magazynów gazu ziemnego zabezpiecza przed zakłóceniami dostaw błękitnego paliwa.

– W czerwcu przedłożony został rządowy projekt ustawy zmieniającej aktualnie obowiązujące prawo energetyczne (druk sejmowy nr 2176). Celem proponowanych zmian jest dalsza implementacja prawa Unii Europejskiej, a także uregulowanie kwestii wynikających z doświadczeń. Na czym polegają przede wszystkim proponowane zmiany i kiedy nowelizacja może zostać wprowadzona w życie?

– Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie innych ustaw wprowadza do prawa polskiego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącą działań na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i inwestycji infrastrukturalnych. 12 maja 2009 roku został przyjęty przez Radę Ministrów, a 29 czerwca skierowany do Parlamentu. Obecnie trwają nad nim prace w specjalnie powołanej podkomisji sejmowej.

Projekt zakłada m.in. umożliwienie operatorom systemów elektroenergetycznych podejmowanie skutecznych i efektywnych działań w sytuacji wystąpienia niedoborów mocy energii elektrycznej w systemie. Wprowadzony został także podział kompetencji i odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej na wszystkich istotnych użytkownikach systemu elektroenergetycznego oraz organy administracji publicznej.

Zmiany te mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju konkurencji oraz bezpieczeństwa dostaw



paliw gazowych i energii elektrycznej. Stanowią one także wypełnienie zobowiązań nałożonych na Polskę przez Unię Europejską.

Projekt usprawnienia procedury zmiany sprzedawcy energii elektrycznej reguluje kwestie uwalniania zapasów paliw, a także przenosi z Ministra Skarbu Państwa na Ministra Gospodarki uprawnienia w zakresie nadzoru właścicielskiego, sprawowanego w stosunku do operatora systemu przesyłowego – spółki PSE Operator.

– Jakie szanse dla bezpieczeństwa energetycznego będzie mieć planowane rozdzielanie produkcji i przesyłu energii od jej dystrybucji i na czym ta koncepcja będzie polegać?

– Bezpieczeństwo energetyczne to przede wszystkim zapewnienie ciągłości i niezawodności dostaw energii elektrycznej dla jej odbiorców, zarówno w każdej bieżącej chwili, jak i w długiej perspektywie czasowej.

Zgodnie z regulacjami Unii Europejskiej w zakresie kształtowania i funkcjonowania rynku energii elektrycznej cały sektor elektroenergetyczny został podzielony na cztery podsektory: wytwarzania, przesyłu, dystrybucji i obrotu. Dwa z tych podsektorów, tj. przesył i dystrybucja w dalszym ciągu są regulowane poprzez zatwierdzanie taryf przez krajowego regulatora, jakim jest Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Natomiast wytwarzanie energii elektrycznej i obrót tą energią zostały zwolnione z tego typu regulacji i poddane swobodnej grze rynkowej na drodze konkurencji.

Przejdźmy w naszym kraju Prezes URE utrzymał jeszcze w mocy obowiązek zatwierdzania taryf spółkom obrotu dla gospodarstw domowych. Wiąże się to z koniecznością zagwarantowania odbiorcom wrażliwym w gospodarstwach domowych pomocy w zakresie korzystania z energii elektrycznej. Obecnie w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad odpowiednim prawnym rozwiązaniem tej kwestii.

– Do 2030 roku zapotrzebowanie na energię elektryczną ma wzrosnąć w Polsce o 55 proc. Dalej jednym z najtańszych jej źródeł jest energia atomowa. Premier Tusk zapowiedział w sierpniu, że pierwsza polska elektrownia atomowa ma ruszyć do 2020 roku, a pierwsze wiążące decyzje mają zapadnąć do 2013 roku. Jakie działania podejmuje w tym kierunku resort gospodarki? I jaką rolę na polskiej mapie energii jądrowej ma odegrać Śląsk?

– W Polsce powstaną co najmniej dwie elektrownie jądrowe. Jedna z nich powinna zacząć funkcjonować do końca 2020 r. Obecnie jeszcze żadna lokalizacja nie jest wybrana, ani żadna nie jest wykluczona. Cieszy nas jednak, że propozycje budowy elektrowni jądrowych z własnej inicjatywy zgłaszają już społeczności i władze lokalne.

Bardzo ważne jest przygotowanie warunków realizacji pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Stworzenie odpowiedniego systemu prawnego i instytucji dozorów jądrowego to jedno z najważniejszych zadań obecnie zadań Pełnomocnika rządu ds. energii jądrowej. Od sierpnia br. obowiązuje przygotowany przez Pełnomocnika „Ramowy Harmonogram działań dla energetyki jądrowej”. W pierwszym jego etapie, do końca 2010 r. zostanie przygotowany i zatwierdzony „Program polskiej energetyki jądrowej” oraz programu zmian instytucjonalno-legislacyjnych niezbędnych do jego wdrożenia. W ramach dostosowania regulacji prawnych do potrzeb energetyki jądrowej, wprowadzone zostaną zmiany przepisów, które umożliwią utworzenie profesjonalnego dozoru jądrowego i radiologicznego. To z kolei zagwarantuje bez-

pieczeństwo projektów, realizacji i eksploatacji elektrowni jądrowych.

Wkrótce także w Ministerstwie Gospodarki powstanie międzyresortowy zespół, w ramach którego koordynowane będą przygotowania związane z energetyką jądrową w różnych resortach i sektorach gospodarki.

Wszystkim działaniom towarzyszyć będzie kampania informacyjna i edukacyjna w zakresie energetyki jądrowej. Nie da się skutecznie wprowadzić w Polsce energetyki jądrowej bez akceptacji społecznej. Przyczyną większości obaw i negatywnych postaw społecznych jest brak pełnej, wyczerpującej informacji. Dla jej pozyskania konieczne jest przedstawienie społeczeństwu wiarygodnych i rzetelnych informacji. Służyć ma temu kampania informacyjna, która pokaże Polakom, że energetyka jądrowa jest w pełni bezpieczna, przyjazna środowisku, a ponadto produkuje energię elektryczną po racjonalnych kosztach.

Jeśli chodzi o Śląsk, rozważamy wykorzystanie węgla kamiennego jako surowca do produkcji syntetycznych paliw płynnych i gazowych, dzięki odpowiednim technologiom przeróbki. Należą do nich także technologie węglowo-jądrowe. Technologiami tymi są zainteresowane śląskie instytuty naukowo-badawcze, które przy wsparciu Ministerstwa Gospodarki utworzyły konsorcjum. Zaawansowane badania nad reaktorami wysokotemperaturowymi IV generacji prowadzi się w USA i w UE, biorą w nich udział także polscy uczeni ze Śląska.

– Na zakończenie porozmawiajmy o problemach inwestycji w nadal trwającym kryzysie. Czy specjalne strefy ekonomiczne spełniają swoją rolę w dobie kryzysu ekonomicznego? Jaka jest ich kondycja i obecne plany rozwoju, choćby na przykładzie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej?

– Na koniec czerwca 2008 roku udzielono 98 zezwoleń, na łączną wartość inwestycji ok. 7 mld zł. Dzięki nim powstanie ponad 11 tys. nowych miejsc pracy. Z kolei w I półroczu br. wydano tylko 59 zezwoleń o wartości 1,6 mld zł. inwestycji i ponad 3 tys. nowych miejsc pracy.

Specjalne strefy ekonomiczne ciągle spełniają swoją rolę ponieważ generują rozwój inwestycji w poszczególnych regionach. Natomiast efektywność poszczególnych stref w głównej mierze zależy od ich położenia i atrakcyjności inwestycyjnej działalek. Niestety nadal utrzymują się dysproporcje pomiędzy tzw. ścianą wschodnią i pasem ziem południowo-zachodnich. Województwo dolnośląskie i lubuskie graniczy z naszym największym odbiorcą eksportu tj. z Niemcami, co stanowi istotny atut funkcjonujących tam stref. Poza tym są to tereny, m.in. z powodu bliskości Europy Zachodniej, znacznie zamożniejsze od wschodnich regionów, co przekłada się na lepsze wyposażenie działalek w infrastrukturę techniczną, a więc atrakcyjniejszą ofertę inwestycyjną. Globalnie najlepsze efekty odnotowujemy w strefie katowickiej, wałbrzyskiej i łódzkiej, natomiast najwyższą efektywność inwestycji na 1 ha pod względem zatrudnienia występuje w strefie katowickiej – 52 osoby, ale na drugim miejscu plasuje się suwalska – 45 osób i mielecka – 40 osób, czyli trzy najwcześniej powstałe strefy.

Aktualnie, w odpowiedzi na zaistniałą sytuację gospodarczą, nowelizujemy ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych. Proponujemy m.in. dopuszczenie możliwości obniżenia warunku zatrudnienia o 25 proc. w latach 2010-2011, co może uchronić spółki znajdujące się przejściowo w trudnej sytuacji przed utratą zezwolenia i konieczno-

ścią zwrotu pomocy publicznej. Dla przedsiębiorców już działających w strefach projekt przewiduje także możliwość realizacji nowej inwestycji w celu utrzymania istniejących miejsc pracy.

Rozpatrujemy także kolejne wnioski o objęcie strefami nowych terenów, którymi zainteresowani są potencjalni inwestorzy, między innymi uzgadniamy z resortami poszerzenie strefy katowickiej o kolejne 386 ha i szacujemy, że powstanie na tym terenie ok. 20 tys. miejsc pracy w ciągu kilku najbliższych lat.

– Dziękujemy za rozmowę

Rozmawiali:
AGNIESZKA ZIELIŃSKA i DANIEL BIENIEK



Waldemar Pawlak (urodził się 5 września 1959 r. w miejscowości Model w województwie mazowieckim) jest wiceprezesem Rady Ministrów i ministrem gospodarki od 16 listopada 2007 roku. Wcześniej dwukrotnie był premierem Polski w 1992 oraz w latach 1993-1995, (polityk PSL – prezes od 1991 do 1997 oraz od 2005). Jest posłem na Sejm nieprzerwanie od 1989 roku. – W polityce PSL opieramy działalność o podstawowe zasady. Zasadą dobra wspólnego – bo wspólnota to więcej niż suma jednostek. Zasadą solidarności tak jasno zdefiniowaną przez Jana Pawła II – solidarność to jeden z drugim a nie jeden przeciw drugiemu. Bardzo ważna jest zasada pomocniczości, szczególnie w kontekście obecnego kryzysu (szybciej znajdziemy oparcie w lokalnych wspólnotach niż globalnych korporacjach) – powiedział w jednym z wywiadów.

Podkreślał, że zgadza się z premierem Tuskiem, co do inności PSL i PO. Platforma jest zafascynowana globalnymi standardami korporacyjnymi, a PSL bardziej docenia działania wspólnotowe i miejscowe.

– Może być z tego pożyteczna mieszanka jeśli zachowamy dobre proporcje oraz umiejętność dialogu – ocenił Waldemar Pawlak.

Waldemar Pawlak to także prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Absolwent Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej. W latach 2005-2007 był prezesem zarządu Warszawskiej Giełdy Towarowej. Jest jednym z założycieli Fundacji Rozwoju Samorządowych Funduszy Pożyczkowych. Był także pierwszym prezesem zarządu Krajowego Samorządowego Funduszu Pożyczkowego „Karbona” – Polska Grupa Spółdzielni Pożyczkowych – Spółdzielnia Osób Prawnych. Od 1984 r. prowadzi 17-hektarowe gospodarstwo rolne we wsi Kamionka koło Pacyny.

Chcemy zwiększyć liczbę inwestycji

Rozmowa z **TADEUSZEM WRONĄ** Prezydentem Częstochowy

– Częstochowa to miejsce szczególne. Duchowa stolica Polski i jednocześnie miasto spełniające w naszym regionie wiele funkcji: gospodarczych, edukacyjnych, kulturowych. Jak Pan Prezydent ocenia wypełnianie tej roli przez Częstochowę?

– Słusznie w tym pytaniu zauważona jest unikalność Częstochowy. Nasze miasto jest, podobnie jak Lourdes, Loreto, Santiago de Compostella, ośrodkiem pielgrzymkowym o światowym znaczeniu. Przybywa tu rocznie 4 mln pielgrzymów, w tym także grupy pielgrzymkowe z blisko 70 krajów świata. Ma to niebagatelny wpływ na rozwój miasta, w tym także rozwój gospodarczy. Związane z obsługą ruchu pielgrzymkowego usługi generują bezpośrednio i pośrednio kilka tysięcy miejsc pracy. W odróżnieniu od Lourdes i innych, podobnych ośrodków, Częstochowa, licząca 240 tys. mieszkańców, powinna inwestować także w inne kierunki rozwoju. Miasto jest silnym ośrodkiem przemysłowym, wspieramy tu działania innowacyjne, by rozwój częstochowskiego przemysłu odpowiadał potrzebom XXI w. Efekty udanej restrukturyzacji widoczne są w zmianie struktury branżowej, a także w przekształcaniach tradycyjnego przemysłu przez wprowadzanie najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych. Innymi słowy dawny, znaczący dla miasta, przemysł włókienniczy został w większości zastąpiony przez rozwój branży motoryzacyjnej. Nowoczesne technologie stanowią atut naszych przedsiębiorstw metalurgicznych, energetycz-

nych, elektronicznych a nawet hutnictwa szkła. Zwiększenie innowacyjności w przemyśle wymaga zaplecza – dbamy więc o rozwój miasta jako ośrodka akademickiego. Inwestujemy w edukację, wspieramy wdrożenia opracowanych na uczelniach technologii.

Pamiętamy także o innym, istotnym kierunku działań. Dążymy do tego by Częstochowa była miastem, w którym dobrze się mieszka. A więc: bezpiecznie, zdrowo, wygodnie. Wymaga to stałego podnoszenia jakości usług publicznych, od komunikacji po kulturę.

– Czy Częstochowa to dobre miejsce do budowania? Jak miasto stara się pozyskać potencjalnych inwestorów?

– Rozwój budownictwa wynika z wielu czynników; uważam, że większość z nich w Częstochowie ma swoje pozytywne odzwierciedlenie. Potencjalny popyt na usługi budownictwa mieszkaniowego może wzrastać szybciej niż częstochowskie zasoby konsumentów tych usług. Wiele osób może wybrać wariant – mieszkanie w Częstochowie, praca w aglomeracji górnośląskiej. U nas jest bowiem bezpieczniej, zdrowiej, wygodniej i taniej. Mamy przy tym zaplecze w postaci dobrych firm budowlanych, zasobów wysokokwalifikowanych pracowników, a także przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane na wysokim poziomie technologicznym. Są także przygotowane tereny inwestycyjne pod budownictwo. Wybierać można zarówno wydzielone działki pod zabudowę w otoczeniu domów w centrum – idealne

pod apartamentowce, hotele, pensjonaty, biurowce, inne obiekty usługowe; mamy też przygotowane pod budownictwo obszary niezabudowane – określone planem miejscowym, z przygotowywaną infrastrukturą. O naszych ofertach inwestycyjnych informujemy przy każdej możliwej okazji: od prestiżowych targów europejskich w Cannes, przez najważniejsze targi krajowe, po promocje w różnych mediach.

– Jakie inwestycje są obecnie najważniejsze dla miasta i jego mieszkańców?

– Pozyskane zostały środki pomocowe na realizację ważnych inwestycji drogowych: budowa bezkolizyjnego skrzyżowania al. Jana Pawła II z D-1, wraz z połączeniem tego węzła przez rzekę z dzielnicą Zawodzie; budowa węzła na DK-1 na wysokości ul. Makuszyńskiego (północny obszar miasta), budowa drogi ul. Legionów komunikującej położoną na wschodnich obszarach miasta strefę aktywności komunikacyjnej, a przez nią tworzącą ciąg komunikacyjny przez Olsztyn, inne miejscowości jurajskie do Myszkowa. Są to duże inwestycje komunikacyjne o istotnym znaczeniu rozwojowym – otwierają one bowiem pełniejszą możliwość wykorzystanie pod mieszkalnictwo, usługi i przemysł obszarów po wschodniej stronie miasta. Inną ważną inwestycją komunikacyjną jest budowa nowej linii tramwajowej, obsługującej zamieszkałe przez ponad 30 tys. ludzi dzielnice południowe – Raków i Wrzosowiak.

Kontynuowany jest też program komunalnego budownictwa mieszkaniowe-

go – nowe domy w ramach TBS oraz domy z mieszkaniami socjalnymi. Podobnie kontynuowane są inwestycje chroniące środowisko – kanalizacja, systemy gospodarki odpadami, inwestycje termomodernizacyjne.

Prestżowe dla nas znaczenie mają dwie duże inwestycje, na które pozyskałyśmy także pomoc zewnętrzną – modernizacja i rozbudowa budynku Filharmonii oraz budowa hali widowiskowo-sportowej na 7 tys. miejsc.

– Inwestycje miejskie to duża szansa dla firm budowlanych, które obecnie, w czasie kryzysu, borykają się z wieloma problemami, czy programy rozwoju miasta są rzeczywiście szansą dla budowlanców z regionu?

– Inwestycje budowlane są dla nas optymalnym narzędziem pobudzenia lokalnej gospodarki i zmniejszenia groźby wzrostu bezrobocia. Częstochowa, podobnie jak i inne miasta, odczuwa negatywne skutki globalnego kryzysu. Dotyczą one przede wszystkim firm przemysłowych sprzedających swoje produkty za granicą. Dlatego obecnie istotne znaczenie może mieć zwiększenie popytu na usługi budowlane, a w efekcie uczynienie z budownictwa koła zamachowego uruchamiającego popyt na produkty innych branż.

Szukamy więc rozwiązań pozwalających zwiększyć liczbę inwestycji. Jednym z tych rozwiązań może być partnerstwo publiczno-prywatne. Jesienią przedstawiona zostanie lista przedsięwzięć, które planujemy realizować zgodnie z ppp. Będzie to obszerny katalog: od Centrum Kongresowo-Wystawieniowego, przez inwestycje termomodernizacyjne i budowanie obiektów rekreacyjnych, po budowę i prowadzenie – też potrzebnych każdemu miastu – sanitariatów.

– Panie Prezydencie jak Częstochowa pozyskuje i wykorzystuje fundusze z Unii Europejskiej?

– Dostęp do środków pomocowych jest wielką szansą dla każdego miasta. Chcemy tę szansę maksymalnie wykorzystać. Pozyskałyśmy już od 2003 r. ponad 500 mln zł, na różnego typu projekty. Istotne jest jednak, by owe projekty stały się bodźcem dla rozwoju kolejnych zadań.

Tak, przykładowo, wykorzystaliśmy realizację dużego projektu modernizacji gospodarki wodno-ściekowej: modernizacja oczyszczalni ścieków, stacja uzdatniania wody, kolektor odprowadzający wody opadowe i 70 km kanalizacji. Pro-

jekt kosztował 35 mln 98 tys. EURO, czyli ponad 141 mln złotych.

Dzięki tym inwestycjom zyskałyśmy infrastrukturę otwierającą możliwość rozwoju budownictwa mieszkaniowego na kilkuset hektarach dzielnic peryferyjnych. Podobnie realizowane z udziałem środków unijnych drogi: wiadukt w ul. Jagiellońskiej i nowa, dwupasmowa ul. Legionów. Dzięki ich realizacji nie tylko zmniejszyliśmy czas przejazdu między dzielnicami, skutkiem poprawy komunikacji było zwiększenie w rejonach tych ulic liczby prywatnych inwestycji w usługi i produkcję. 175 mln złotych dla Częstochowy – tyle dofinansowania na dwie inwestycje drogowe znajduje się na podstawowej liście rankingowej opublikowanej przez Ministerstwo Infrastruktury w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Działanie 6.1 Rozwój sieci drogowej TEN-T.

W roku 2009 podpisaliśmy z Ministrem Kultury umowę na „Rozbudowę i remont budynku Filharmonii Częstochowskiej” ze środków europejskich – w ramach „Działania 11.2. Rozwój oraz poprawa stanu infrastruktury kultury o znaczeniu ponadregionalnym”. Otrzymamy dofinansowanie w kwocie 21 mln 739 tys. zł.

Z satysfakcją można też mówić o powstaniu m.in. z funduszy unijnych Częstochowskiego Parku Przemysłowego i budowie w jego ramach pięciu ważnych obiektów – czterech hal i dużego centrum – inkubator przedsiębiorstw. To bezpośrednio przenosi się na rozwój gospodarczy. Dla przyjezdnych pielgrzymów i dla naszych mieszkańców ważna jest też poprawa estetyki miasta: z funduszy unijnych poddane renowacji zostały zabytkowe Parki Podjasnogórskie, wyremontowana III Aleja – czyli centralna reprezentacyjna arteria Miasta – teraz również z pieniędzy unijnych będziemy remontować kolejne odcinki Alei. Wyremontowaliśmy także zabytkowe budynki w centrum Miasta.

Biorąc pod uwagę wartość pozyskanych środków z obecnie rozstrzygniętych konkursów, tylko w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, Częstochowa w porównaniu z wybranymi miastami na prawach powiatu ze śląskiego znajduje się w czołówce. Ze wszystkich programów unijnych pozyskałyśmy dotychczas dofinansowanie w wysokości 125,4 mln zł na realizację 35 projektów.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: DANIEL BIENIEK



Tadeusz Wrona był pierwszym prezydentem Miasta Częstochowy (1990-1995) wybranym przez samorząd w wolnych wyborach. Obecnie pierwszy prezydent Miasta Częstochowy wybrany w wyborach powszechnych w 2002, a następnie na kolejną kadencję w roku 2006.

Absolwent Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej z 1974. Doktor nauk technicznych na wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej. Ukończył również studia podyplomowe w Studium Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego na Uniwersytecie Warszawskim. Odbył staże z zakresu administracji i zarządzania w samorządzie terytorialnym, funkcjonowania służb komunalnych oraz strategii rozwoju miast we Francji i USA.

W czasie jego pierwszej prezydentury zdemokratyzowano i unowocześniono sposoby zarządzania miastem, podjęto współpracę zagraniczną – Częstochowa wyróżniona została, jako pierwsze miasto w Europie Środkowo-Wschodniej Honorową Flagą i Honorową Tablicą Rady Europy.

Laureat w 1994 roku „Lauru umiejętności i kompetencji w dziedzinie samorządu terytorialnego”. W 2005 roku laureat Platynowego Lauru Umiejętności i Kompetencji przyznawany przez Kapitułę Laurów oraz Regionalną Izbą Gospodarczą w Katowicach.

Założyciel i przewodniczący Ligi Krajowej oraz Ligi Miejskiej w Częstochowie. W latach 1991-95 Prezydent Tadeusz Wrona pełnił funkcję sekretarza Związku Miast Polskich oraz członka Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy w Strasburgu. W latach 1993-95 członek Komisji Wspólnej Rządu i Środowisk Samorządowych oraz Rady ds. Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie RP. W latach 1997-2002 poseł na Sejm RP: wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Poselskiego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej oraz Przewodniczący Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej.

Założyciel i przewodniczący Klubu Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów i Starostów Regionu Częstochowskiego.

Obecnie (od 2007 roku) wiceprezes Związku Miast Polskich, delegat samorządu polskiego do Komitetu Regionów w Brukseli (2008 rok). Współprzewodniczący Zespołu Administracji i Bezpieczeństwa Obywatelskiego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Miast Laureatów Nagrody Europy. Odznaczenia: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Medal za Zasługi dla Obronności Kraju.

Miasto stawia na rozwój

Rozmowa z JACKIEM KRYWULTEM Prezydentem Bielska-Białej

– Budownictwo jest motorem rozwoju – powiedział Pan podczas trwania bardzo udanych i dobrze przygotowanych XXXV Targów Budownictwa Twój Dom 2009 w Bielsku-Białej. Czy budownictwo jest szansą dla Bielska-Białej?

– Myślę, że jest szansą dla każdego miasta, które stawia na rozwój, a Bielsko-Biała z pewnością do takich się zalicza. Wszelkie nowe inwestycje budowlane powiększające miejską infrastrukturę sprawiają, że mieszkańcom żyje się wygodniej, że turyści chętniej nas odwiedzają, a inwestorzy chcą u nas lokować swój kapitał. Właśnie dlatego bielski samorząd od kilku lat prowadzi proinwestycyjną politykę. Wystarczy powiedzieć, że wydatki na inwestycje zwiększyliśmy od 2002 roku aż siedmiokrotnie.

– Jakie są główne priorytety w rozwoju miasta i jakie Pan widzi największe zagrożenia i bariery mogące przeszkadzać w osiągnięciu wyznaczonych celów?

– Naszym priorytetem jest zrównoważony rozwój miasta. W związku z tym – oprócz inwestycji – spore środki przeznaczamy na oświatę, bezpieczeństwo, pomoc społeczną, kulturę i sport. W tej chwili, podobnie jak inne miasta, zaczynamy odczuwać skutki kryzysu objawiające się zmniejszonymi wpływami do budżetu. Jest to w tej chwili podstawowy problem, który może w przyszłości przełożyć się na ograniczenie miejskich inwestycji. Na razie jednak żadne z miejskich przedsięwzięć nie jest zagrożone.

– Firmy budowlane widzą szansę dla siebie w inwestycjach komunalnych. Czy takie możliwości stwarza też stolica Podbeskidzia?

– Należy pamiętać, że wszystkie inwestycje komunalne muszą być poprzedzone przetargami. Nie możemy preferować żadnego wykonawcy. Nie zmienia to faktu, że wiele bielskich firm z powodzeniem startuje w ogłaszanych przez Urząd Miasta przetargach. Bielskie przedsiębiorstwa budowały m.in. dwie kryte pływalnie. Jedną z największych naszych inwestycji ostatnich lat – halę wielofunkcyjną również buduje firma z Bielska-Białej.

– Jakie inwestycje są najistotniejsze dla miasta i jego mieszkańców? Co w najbliż-

szym czasie zamierzacie wybudować w mieście?

– Bardzo ważne są inwestycje drogowe, dlatego sporo środków przeznaczamy właśnie na ten cel. Budujemy i modernizujemy zarówno główne miejskie arterie jak i drogi lokalne. W tej chwili realizowana jest jedna z największych inwestycji drogowych w historii miasta – budowa wiaduktu w ciągu drogi krajowej nr 52. Dzięki temu przedsięwzięciu zlikwidujemy najpoważniejsze „wąskie gardło” na terenie Bielska-Białej. Warto wspomnieć, że trwa także realizowana przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad budowa Obwodnicy Wschodniej naszego miasta. Z miejskich inwestycji, które już są realizowane lub w niedługim czasie się rozpoczną wymienić należy wspomnianą już halę wielofunkcyjną, stadion miejski i odkrytą pływalnię w dzielnicy Mikuszowice.

– Co w Bielsku-Białej dzieje się w zakresie budownictwa mieszkaniowego?

– W ubiegłym roku udało nam się oddać do użytku duży blok mieszkalny, w którym znalazło się sto lokali komunalnych. To poważny zastrzyk mieszkaniowy dla naszego miasta. Jesteśmy w trakcie przetargu na budowę kolejnego budynku – tym razem z 32 mieszkaniami. Systematycznie staramy się także odnawiać i modernizować substancję mieszkaniową, która jest własnością Gminy. Być może również w niedalekiej przyszłości wrócimy do budowy obiektów mieszkalnych w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

– Pomocą w rozwoju miast są fundusze z Unii Europejskiej. Jak Bielsko-Biała wykorzystuje te pieniądze?

– Tu mamy spore powody do satysfakcji. Według rankingu „Rzeczpospolitej” opublikowanego przed kilkoma tygodniami Bielsko-Biała zajmuje drugie miejsce w Polsce wśród miast na prawach powiatu, jeśli chodzi o pozyskiwanie unijnych funduszy. W ciągu ostatnich lat udało nam się zdobyć blisko pół miliona unijnych dotacji. Dzięki tym środkom zrealizowaliśmy wiele ważnych, miejskich inwestycji.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: DANIEL BIENIEK



Jacek Krywult urodził się w 1941 roku w Stanisławowie. Od 1945 roku mieszka w Bielsku-Białej – mieście, z którym związał całe swoje zawodowe i prywatne życie. Jest absolwentem miejscowego Technikum Mechaniczno-Elektrycznego oraz Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

W Bielsku-Białej kojarzony jest głównie z Fabryką Aparatów Elektrycznych „Apena”. W przedsiębiorstwie tym pracował przez 35 lat. Przeszedł tam wszystkie stopnie zawodowej kariery – od stanowiska mistrza po fotel dyrektora naczelnego i prezesa zarządu. Pod jego rządami „Apena” stała się jednym z najprężniej działających zakładów przemysłowych w Bielsku-Białej i jednym z produkujących przedsiębiorstw przemysłu elektromaszynowego w Polsce.

Jacek Krywult udzielał się także przez wiele lat w lokalnym samorządzie. Przez 11 lat był Radnym Rady Narodowej w Bielsku-Białej, a w 1980 roku pełnił funkcję jej przewodniczącego.

W 1981 roku został wybrany – jako kandydat bezpartyjny – prezydentem Bielska-Białej. Funkcję tę sprawował niecały rok, do początku stanu wojennego.

W wyborach samorządowych w 2002 roku, w których – podobnie jak 20 lat wcześniej wystartował jako kandydat niezależny – popierały go środowiska gospodarcze oraz część ugrupowań prawicowych. W drugiej turze pokonał wówczas kandydata lewicy.

W ostatnich wyborach – znów jako kandydat niezależny – zdobył w pierwszej turze blisko 70-procentowe poparcie. Był to jeden z najlepszych wyników wyborczych w Polsce.

Jacek Krywult jest m.in. członkiem prezydium Krajowej Izby Gospodarczej.

Prezydent Bielska-Białej jest żonaty. Żona Krystyna, jest emerytowaną nauczycielką. Państwo Krywultowie mają dorosłego syna, absolwenta studiów ekonomicznych.

Trudny rok

W czwartek, 1 października, już po raz drugi w Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej „Symfonia” przy Akademii Muzycznej w Katowicach – gmachu będącego wizytówką śląskiej myśli inżynierskiej – odbyły się obchody Śląskiego Dnia Budowlanych, organizowany w ramach Forum Budownictwa Śląskiego. Głównym organizatorem uroczystości była Śląska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. Uroczystości były okazją do podsumowania minionego, trudnego dla naszej gospodarki roku i stworzyły możliwość uhonorowania zasłużonych pracowników budownictwa.

Na uroczystość przybyli dostojni goście: posłowie Sejmu RP **Ewa Maliś**, **Mirosław Sekuła**, **Adam Wykręt**, wicewojewoda śląski **Adam Matusiewicz**, prezydenci i wiceprezydenci oraz burmistrzowie śląskich miast, przedstawiciele śląskich instytucji nauki, kultury i mediów, wybitne osobistości śląskiego budownictwa, prezesi i przedstawiciele firm budowlanych, członkowie organów statutowych oraz delegaci na Zjazd Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Forum Budownictwa Śląskiego reprezentowali: **Tadeusz Wnuk** – Przewodniczący Forum, Prezydent Śląskiej Izby Budownictwa,

Stefan Czarniecki – Przewodniczący Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa,

Andrzej Nowak – Przewodniczący PZITB O/ Katowice,

Arkadiusz Borek – Prezes Instytutu Gospodarki Nieruchomościami,

Zbigniew Matuszyk – Prezes Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych O/Katowice,

Czesław Ślęzak – Przewodniczący Rady Polskiej Izby Ekologii,

Antoni Falikowski – Prezes Związku Pracodawców Budownictwa w Gliwicach,

Marek Rasiński – Śląski Oddział Stowarzyszenia Współpracy Polska – Wschód,

Andrzej Królicki – Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Budownictwa O/Śląsk,

Andrzej Kalus – Prezes Stowarzyszenia Doradców Rynku Nieruchomości.

Zebrani uczcili chwilą ciszy tragicznie zmarłych górników z KWK Wujek-Śląsk.

Uroczystość otworzył Przewodniczący Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa – **Stefan Czarniecki**, który w swym wystąpieniu stwierdził, iż tradycyjne święto zamyka sezon budowlany i jest dobrym momentem do podsumowania trudnego dla budowlanców roku, który był okresem dekonunktury.



Uroczystość otworzył Przewodniczący Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa – **Stefan Czarniecki**

Jednak dla środowiska te wyzwania, przed którymi stanęli, nie są straszne, są one kolejnymi wyzwaniami dla jeszcze lepszej pracy. Przewodniczący złożył wszystkim budowlancom podziękowania za ich trud i ofiarność.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Forum Budownictwa Śląskiego, Prezydent Śląskiej Izby Budownictwa w Katowicach – **Tadeusz Wnuk**, który stwierdził m.in.:

Po raz drugi, obchody Śląskiego Dnia Budowlanych są wspólnym przedsięwzięciem samorządów zawodowych i gospodarczych, które w lutym ubiegłego roku utworzyły platformę współdziałania jako Forum Budownictwa Śląskiego. Obecnie, „Forum” po przystąpieniu do niego kolejnych samorządów i instytucji, reprezentuje ponad 40 tys. osób indywidualnych; jako kadra inżynieryjno-techniczna oraz 300 organizacji gospodarczych z sektora budownictwa, w tym górnictwo, nieruchomości i ekologii.

Jesteśmy bliscy spełnienia postulatów o przywrócenie nadawania uprawnień dla techników budownictwa, dla zapewnienia prawidłowego nadzoru technicznego prowadzonych budów, a także dla zwiększenia atrakcyjności kształcenia w zawodach budowlanych. W lipcu br. największe samorzady zawodowe krajowego budownictwa, uzgodniły jednolite stanowisko w tej sprawie i na tej podstawie „Forum” skierowało wystąpienie do Ministra Infrastruktury o podjęcie inicjatywy nowelizacji Prawa Budowlanego w tym zakresie.

Obecnie w okresie spowolnienia gospodarczego, którego następstwem jest spadek inwestycji zwłaszcza komercyjnych, nasila się zjawisko nieuczciwej konkurencji w budownictwie. Mamy za so-



Życę całej Społeczności Budowlanej woj. śląskiego wiele satysfakcji w działalności zawodowej i społecznej – mówił Tadeusz Wnuk Przewodniczący Forum Budownictwa Śląskiego, Prezydent Śląskiej Izby Budownictwa

bą debatę firm członkowskich Śląskiej Izby Budownictwa i uczestników Forum poświęconą praktyce stosowania ustawy „Prawo Zamówień Publicznych”. Na tej podstawie skierowaliśmy wystąpienie do inwestorów branżowych, samorządów terytorialnych wskazujące na liczne zagrożenia jakie stanowi ta praktyka dla prawidłowej i odpowiedzialnej realizacji inwestycji.

13 października br. odbędzie się kolejna debata w tym temacie, na którą zapraszamy także Posłów woj. śląskiego – będących członkami Sejmowych Komisji Infrastruktury i Gospodarki, celem podjęcia przynajmniej próby prawnego określenia ceny dumpingowej. Posłom z naszego województwa, zamierzamy przedstawić także nasze wspólne stanowisko wobec kolejnych projektów legislacyjnych, a zwłaszcza nowelizację ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Nadal postulujemy o stworzenie warunków umożliwiających uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Oczekujemy także na skrócenie procedur administracyjnych dotyczących wydawania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych.

Rok temu z tego samego miejsca awizowałem, że uczestnicy Forum – za jedno z najważniejszych zadań swego programu działania – przyjęli „odbudowę szkolnictwa zawodowego” dla budownictwa. Już dzisiaj zainteresowanych tym tematem zapraszam na kolejną naszą Konferencję „Śląskie Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości”, które odbędzie się w dniach 23-24 października br. w Ustroju Śląskim. Wiodącym blokiem tematycznym tej Kon-



Odznaczeni Honorowymi Odznakami „Za Zasługi dla Budownictwa”



U honorowani Złotą Odznaką Honorową Za Zasługi dla Województwa Śląskiego



Odnaczone Srebrną Odznaką Honorową Za Zasługi dla Województwa Śląskiego



Zasłużeni dla budownictwa otrzymali złote i srebrne odznaki



Zasłużeni dla gospodarki komunalnej



Ukonieczowani odznakami Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa i medalami 75-lecia PZITB

ferencji będzie właśnie „System kształcenia kadr na poziomie średnim i wyższym” dla budownictwa. Kolejne tematy tej Konferencji będą poświęcone warunkom kreowania nowych inwestycji i remontów w obszarze termomodernizacji oraz obszarom partnerstwa publiczno-prywatnego.

Także już dzisiaj zapraszam na XII Galę Budownictwa, która odbędzie się 20 listopada br. w Teatrze Rzymski w Chorzowie, jako kolejne przedsięwzięcie dla integracji środowisk budowlanych. Na Gali tej, po raz pierwszy, z inicjatywy Prezydium i Rady Śląskiej Izby Budownictwa oraz Kolegium Forum, będziemy honorować najbardziej zasłużone, wybitne postaci, nieprzemijające autorytety budownictwa w naszym regionie. Nastąpi to poprzez nadawanie Medalu – „Osobowość Budownictwa Śląskiego”.

Życzę całej Społeczności Budowlanej woj. śląskiego wiele satysfakcji w dalszej działalności zawodowej i społecznej, przedsiębiorstwom wykonawczym, aby jak najszybciej uporały się z obecnymi trudnościami związanymi z recesją na rynku, wzrostu inwestycji w regionie i co najważniejsze zdrowia i szczęścia w życiu osobistym. Życzenia te składam także w imieniu i z upoważnienia Przewodniczącego Związku Zawodowego „Budowlani” – Pana Zbigniewa Janowskiego (list z życzeniami od przewodniczącego Z. Janowskiego publikujemy na str. 12).

Kolejni mówcy występowali w imieniu stowarzyszeń naukowo-technicznych, które obchodzą w bieżącym roku swoje jubileusze.

Mieczysław Piotrowski zabrał głos w imieniu Polskiego świętującego 75 lat Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Janusz Jasiona w imieniu mającego 90 lat Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Zbigniew Matuszyk w imieniu Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych także obchodzącego jubileusz 90-lecia

Kolejnym punktem programu było wręczenie odznaczeń.

Honorowe Odznaki „Za Zasługi dla Budownictwa” nadane przez Ministra Infrastruktury na wniosek Śląskiej Izby Budownictwa otrzymali: **Tadeusz Kalinowski** – 34 lata w budownictwie, od 1995 r. pracuje w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego i Usług Technicznych „Śląsk” na stanowisku zbrojarz. **Feliks Stępniewski** – 37 lat w budownictwie, od 1996 r. zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego Usług Technicznych „Śląsk” na stanowisku murarz. Cieszy się dużym uznaniem nie tylko Zarządu firmy ale także kierownictwa budowy i współpracowników. **Bogusław Trybański** – 35 lat w budownictwie, zatrudniony w PBOiUT „Śląsk” od 1995 r. jako cieśla. Jest osobą odpowiedzialną, która sumiennie wykonuje powierzone mu prace, posiadająca ogromną wiedzę z zakresu robót ciesielskich, pełen

zaangażowania, wspaniale kieruje swoją brygadą. **Krzysztof Tomczyk** – 14 lat w budownictwie, zatrudniony w firmie PBOiUT „Śląsk” na stanowisku – cieśla. Jako jeden z najlepszych brygadzystów w przedsiębiorstwie przyczynia się do ciągłego pogłębiania wiedzy i umiejętności budowlanych młodych pracowników, dzieląc się chętnie z nimi swoim doświadczeniem.

Sejmik Województwa Śląskiego wyróżnił ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO:

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa – Zarząd Główny

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa to apolityczna, samorządna i trwała organizacja naukowo-techniczna zrzeszająca inżynierów i techników górnictwa, geologii i specjalności pokrewnych współdziałających z górnictwem, która istnieje od 117 lat. Obecnie SITG skupia około 14.000 członków różnych specjalności, zatrudnionych w branży górniczej. Działa na terenie całej Polski poprzez 19 Zarządów Oddziałów i 170 Kół. Siedzibą zarządu Głównego jest miasto Katowice.

PUMAR Sp z o.o. Siemianowice Śląskie

Spółka „Pumar” obchodzi w bieżącym roku 20-lecie istnienia. Jest polską spółką o prywatnym kapitale. Rozpoczęła pracę z kilkunastoosobową załogą. Podejmując ryzyko przejmowała i zatrudniała, zwalnianych z upadających państwowych zakładów ludzi. Firma posiada duży udział w restrukturyzacji górnictwa. Dzisiejszy Pumar to markowy, solidny i nowoczesny podmiot gospodarczy. Jego 500 osobowa załoga posiada stabilnego pracodawcę. Podkreślić należy duży udział firmy w tworzeniu samorządności gospodarczej w naszym regionie.

RUDPOL-OPA Sp. z o.o., Ruda Śląska

RUDPOL-OPA Sp. z o.o. powstała w 1995 roku w efekcie przeprowadzonej restrukturyzacji górnictwa. Jest przedsiębiorstwem z najbardziej górniczego miasta w Europie – Rudy Śląskiej. Oferuje usługi z zakresu pomiarów i automatyki, usługi transportowe zarówno z zakresu sprzętu ciężkiego jak i komunikacji publicznej. Firma uzyskała również decyzję Prezydenta Miasta Ruda Śląska zezwalającą na transport, magazynowanie i odzyskiwanie szerokiej gamy odpadów, w tym odpadów niebezpiecznych. Dzięki nowoczesnym metodom organizacji pracy stworzono miejsce pracy dla 160 osób.

Złotą Honorową Odznaką Za Zasługi dla Woj. Śląskiego otrzymał również dr inż. budownictwa przemysłowego **Henryk Nowak**, wykładowca w Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach. Członek PZITB w Gliwicach.

cach oraz samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

SREBRNĄ ODZNAKĘ HONOROWĄ ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO otrzymali **Barbara Bartoszek** – aktywna działaczka społeczna w zakresie oświaty i kultury w środowisku spółdzielczości mieszkaniowej. Kierownik świetlicy Spółdzielni mieszkaniowej w Świętochłowicach. Jej działalność przyczynia się do integracji środowiska.

Małgorzata Kalus – wieloletni pracownik spółdzielni mieszkaniowej w Świętochłowicach, specjalista obsługi prawnej.

Na wniosek Śląskiej Izby Budownictwa Kapituła Odznaki „Zasłużony dla Budownictwa” wyróżniła:

ZŁOTĄ ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA BUDOWNICTWA”

Lucjana Błachno – kierownika Administracji „Michałkowice” w Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, działacza spółdzielczości mieszkaniowej.

Stanisława Pałczaka – wieloletniego pracownika firmy „Budus” S.A., kierownika wielu projektów budowlanych na Śląsku.

Janusza Żołobko – wieloletniego zasłużonego kierownika jednostki organizacyjnej „Grupa Robót Ogólnobudowlanych” firmy „Budus” S.A., jego praca przyczynia się do rozwoju i sukcesu firmy oraz do lepszego wizerunku śląskiego budownictwa.

SREBRNĄ ODZNAKĄ „ZASŁUŻONY DLA BUDOWNICTWA” wyróżnieni zostali:

Agnieszka Curyło – pracuje jako kierownik budowy w Architektonicznym Biurze Projektów „AB-PROJEKT”, w którym nadzoruje wszystkie prowadzone przez to biuro przedsięwzięcia budowlane. Znany fachowiec.

Irena Labus – starszy asystent projektanta w AB – Projekt. Doświadczenie, ogromny potencjał twórczy, znajomość branży budowlano-architektonicznej, solidność i skromność – to tylko niektóre cechy wyróżnionego pracownika.

Stanisław Nowak – kierownik ds. kosztorysowania Architektonicznego Biura Projektów AB-Projekt. Ceniony i oddany pracownik, znakomity fachowiec, zaangażowany w sprawy społeczne.

Maria Pająk – rzetelny, fachowy i w pełni profesjonalny pracownik branży projektowej. Uczestniczy w największych pracach projektowych firmy „AB-PROJEKT”.

Jerzy Pietruszka – bardzo aktywny, doświadczony i ceniony architekt. Jego dokonania w zakresie projektowania są ogromne. Kierownik Biura Projektów Architektonicznych AB Projekt. Wszystkie realizowane przez niego przedsięwzięcia znacząco przyczyniają się do rozwoju regionu śląskiego oraz dorobku architektonicznego współczesnego budownictwa.

Małgorzata Pytlík – wieloletni ceniony pracownik Siemianowickiej Spół-

dzielni Mieszkaniowej. Kierownik Działu Czyszczeń.

Aniela Zberecka – pracuje w Siemianowickiej spółdzielni mieszkaniowej. Związana jest ze Spółdzielczością Mieszkaniową od 39 lat. Ceniony i oddany pracownik.

Kapituła Odznaki „Zasłużony dla Gospodarki Komunalnej” przyznała **ZŁOTĄ ODZNAKĘ „ZASŁUŻONY DLA GOSPODARKI KOMUNALNEJ”**. Otrzymali ją:

Joachim Brojer – dekarz w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach z 29-letnim stażem pracy w gospodarce komunalnej.

Ewa Bujar – należy do grupy szczególnie zaangażowanych administratorów w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach z 28-letnim stażem pracy w gospodarce komunalnej.

Roman Chaberski – elektryk w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach, z 26-letnim stażem pracy w gospodarce komunalnej.

Zygmunt Filipek – zajmuje się realizacją wniosków i postulatów mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej Świętochłowice. Odnacza się wzorową postawą w pracy.

Urszula Głos – Wzorowy pracownik Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach, z 28-letnim stażem pracy w gospodarce komunalnej.

Barbara Gorczyca – należy do szczególnie wyróżniających się administratorów Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach, posiada 25 letni staż pracy.

Henryk Jara – zaangażowany, odpowiedzialny i rzetelny w wykonywaniu obowiązków służbowych z 25-letnim stażem pracy w gospodarce komunalnej. W Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach jest kierownikiem ds. technicznych.

Janusz Idzikowski – kierownik administracji Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach, z 27-letnim stażem pracy w gospodarce komunalnej.

Mariola Przybycin – wieloletni pracownik w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach, z 25-letnim stażem pracy w gospodarce komunalnej.

ZŁOTĄ ODZNAKĘ HONOROWĄ POLSKIEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA otrzymali:

Czesława Bella – Skarbnik Śląskiej Izby Inżynierów Budownictwa, Członkini Rady i Prezydium Izby, aktywna działaczka Komisji Uchwał i Wniosków oraz Współpracy z Zagranicą. Delegatka na Zjazd Okręgowy obu kadencji.

Marek Karnowski – Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej Śląskiej Izby I i II kadencji, członek Zespołu Redakcyjnego Informatora. Obecnie delegat na Zjazd Krajowy, członek Krajowej Komisji Uchwał i Wniosków.

Andrzej Stasiński – Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Śląskiej Izby. Delegat na Zjazd Okręgowy Izby.



Śląska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa otrzymała Medal im. Króla Kazimierza Wielkiego Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości w Warszawie



Złote Laury „Za Zasługi dla gospodarki nieruchomościami”



Złote Laury „Za Zasługi dla gospodarki nieruchomościami”



Złote Laury „Za Zasługi dla gospodarki nieruchomościami”



W czasie uroczystości wręczono także wyróżnienia za „BUDOWĘ ROKU”

Sławomir Stolarski – Członek Rady Śląskiej Izby od chwili jej powstania. Obecnie sekretarz Komisji Prawno Regulaminowej. Bierze udział w obradach Krajowej Komisji Prawno Regulaminowej.

Andrzej Wybraniec – Członek Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. Wiceprzewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Śląskiej Izby. Delegat na Zjazd Okręgowy obu kadencji.

SREBRNA ODZNAKĘ HONOROWĄ POLSKIEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA otrzymali: **Zdzisław Mądry** – w I kadencji sekretarz Okręgowy Komisji Rewizyjnej Śląskiej Izby.

Marek Młynarski – Sekretarz Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Śląskiej Izby w I i II kadencji. Delegat na Zjazd Okręgowy SIOIB.

Kazimierz Szwed – Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Śląskiej Izby. Delegat na Zjazd Okręgowy Izby

Stanisław Krzyżaniak – otrzymał odznakę Zasłużonego Seniora oraz Złotą Odznakę Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Medale 75-lecia Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa otrzymali: **Adam Matysiewicz** – wicewojewoda śląski, **Tadeusz Mikulik**, **Zbigniew Dzierżewicz**, **Władysław Pakiet**, **Jan Oszczepalski**, **Tadeusz Glücksman**, **Janusz Krasnowski**, **Jan Witkowski**, **Józef Tomolik**, **Barbara Lipka**, **Henryk Rudzki**.

W czasie uroczystości wręczono także wyróżnienia za „BUDOWĘ ROKU” o laureatach tej nagrody piszemy na str. 13.

Medal im. Króla Kazimierza Wielkiego Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości w Warszawie otrzymała:

Śląska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. **Arkadiusz Borek** – Prezes Zarządu Instytutu Gospodarki Nieruchomościami, **Stefan Czarniecki** – Przewodniczący Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa i **Tadeusz Wnuk** – Prezydent Forum Budownictwa Śląskiego wręczyli **Złote Laury „Za Zasługi dla gospodarki nieruchomościami”**. Otrzymał je:

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „DOM – EL III” Sp. z o.o.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „KOPERNIK”
Mikołowska Spółdzielnia Mieszkaniowa
Chorzowska Spółdzielnia Mieszkaniowa
Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa, Chrzanów

Spółdzielnia Mieszkaniowa „KARLIK”
Spółdzielnia Mieszkaniowa „LOKATOR”
Opolska Spółdzielnia Mieszkaniowa „PRZYSZŁOŚĆ”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW”, Wodzisław Śląski

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „PODGÓRSKA”
Sosnowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa
Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
Zwierzyniecka Spółdzielnia Mieszkaniowa
Spółdzielnia Mieszkaniowa „PREMIL”

Andrychowska Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa, Giucholazy

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, Opole

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZGODA”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AGAT”

DOMINIUM INVEST Sp. z o.o.

„ENERGOPROJEKT – KATOWICE” SA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „METALOWIEC”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „PÓLNOC”

Federacja Gospodarki Nieruchomościami

Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach

Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości w Krakowie

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Ekspertyz i Analiz Nieruchomości

Katowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli

Listy gratulacyjne i adresy z okazji Śląskiego Dnia Budowlanych przysłali:

Krystyna Bochenek – wicemarszałek senatu przesyła pozdrowienia, które odczytała **Iwona Matyszewska**, **Małgorzata Handzlik** – europosłanka, **Cezary Grabarczyk** – Minister Infrastruktury, **Grzegorz Tobiszowski** – Poseł Na Sejm VI kadencji, **Robert Dziwiński** – Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, **Olgiard Dziekoński** – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, **Zbigniew Janowski** – Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani”, **Zbigniew Tabor** – Przewodniczący Oddziału Górnośląskiego Związku Mostowców, **Tadeusz Adamski** – Dyrektor wydziału Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Budowlani[®]
PRZEWODNICZĄCY

Pan
Tadeusz WNUK
Prezydent
Śląskiej Izby Budownictwa

Szanowny Panie Prezydencie

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na tegoroczną uroczystość z okazji Śląskiego Dnia Budowlanych, która odbędzie się w Katowicach 1 października 2009 r. W imieniu własnym i Zarządu Krajowego Związku Zawodowego „Budowlani” proszę Pana o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień i życzeń wszelkiej pomyślności.

Z okazji naszego tradycyjnego jesiennego święta życzę wszystkim członkom Śląskiej Izby Budownictwa wielu sukcesów, pełnego portfela zamówień dla Waszych Przedsiębiorstw, dobrego zdrowia i optymizmu w spojrzeniu na przyszłość.

U progu jesieni obchodzimy tradycyjny „Dzień Budowlanych”. To dobra okazja do refleksji i wymiany poglądów na temat sytuacji budownictwa, firm budowlanych, warunków pracy ludzi naszej branży i perspektyw rozwoju sektora. To okazja do rozmowy, na którą, na co dzień często nie mamy czasu. Taka ocena stanu rzeczy, zarówno z perspektywy całego kraju jak i regionu, czy miasta pozwala na zachowanie właściwego dystansu do codziennej działalności zawodowej i organizacyjnej.

„Dzień Budowlanych” pozwala właśnie na taką chwilę „odpoczynku w biegu”. Jestem przekonany, że warto spotykać się w przyjaznym budowlanym gronie, poznać opinie i nastroje środowiska i wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Przedsiębiorstwa budowlane, przemysł wyrobów budowlanych a szczególnie deweloperzy są dziś w trudniejszej sytuacji niż kilka lat temu. Życzymy sobie z okazji naszego branżowego święta, aby nasze firmy potrafiły przezwyciężyć trudności, aby wkrótce wrócił lepszy klimat inwestycyjny i przełożył się zarówno na dobre wyniki przedsiębiorstw jak i na dobre warunki pracy i wynagrodzenia ludzi związanych z naszym sektorem. Życzymy sobie też, by bieżąca polityka jak najmniej wpływała na warunki naszej działalności, by doraźne majstrowanie w prawie nie podważało dorobku wielu lat i wysiłku wielu pokoleń.

Z drugiej strony okres gorszej koniunktury, widoczny przecież także na Śląsku, może być wykorzystany dla zajęcia się sprawami, o których nie zawsze pamiętaliśmy w czasie boomu. Myślę tutaj przede wszystkim o regulacjach prawnych dotyczących zagospodarowania przestrzennego, ale też o wielu niedoskonałościach Prawa budowlanego zmienianych z takim oporem. Sporo też jest do zrobienia w zakresie zamówień publicznych, szczególnie w obszarach mających wpływ na ograniczenie niedeklarowanej i nielegalnej działalności w naszym sektorze.

Obchodzony tradycyjnie jesienią „Dzień Budowlanych” to dla ludzi budownictwa i spółdzielczości mieszkaniowej symboliczne zakończenie sezonu budowlanego. Życzę, by ten umowny koniec sezonu, który wcale nie oznacza końca pracy w firmach, dał Państwu jednak chwilę zasłużonego wypoczynku i odechnięcia się od codziennych trosk.

Korzystając z okazji pragnę podziękować Panu i Śląskiej Izbie Budownictwa za dotychczasową współpracę i wyrazić przekonanie, że będzie się ona rozwijać przez kolejne lata. Liczę również na nieodległe spotkanie w Warszawie podczas centralnych uroczystości Dnia Budowlanych 9 października 2009 r.

Z wyrazami szacunku,

Zbigniew Janowski

Warszawa, 23 września 2009 r.

List Przewodniczącego Związku Zawodowego BUDOWLANI Zbigniewa Janowskiego z okazji Śląskiego Dnia Budowlanych 2009

Śląscy laureaci

Po raz 19 Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa przy współpracy Ministerstwa Infrastruktury i Głównego Urzędu Nadzoru Budownictwa zorganizował konkurs BUDOWA ROKU. Konkurs jest jednym z najbardziej prestiżowych przeglądów osiągnięć polskiego budownictwa. W tegorocznej edycji brało udział 61 budów zgłoszonych przez inwestorów, deweloperów i samorządy terytorialne. Wśród nagrodzonych znalazły się budowy z naszego regionu.

MAGAZYN NA MEDAL

W Tychach powstało najnowocześniejsze Centrum Logistyczne w tej części Europy. Inwestycja otrzymała tytuł „Budowa Roku 2008” i Nagrodę I Stopnia w konkursie organizowanym przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa w kategorii budynki przemysłowe i obiekty magazynowe.

W maju tego roku zakończono budowę Centrum Logistycznego M-Logistic w Tychach – bezobsługowego magazynu wysokiego składowania. Wartość inwestycji wyniosła ponad 130 mln zł. Budowa rozpoczęła się w kwietniu 2007 roku i zakończyła po 24 miesiącach. Centrum będzie obsługiwać rynek polski i zagraniczny.

Obiekt posiada 27 ramp, w tym 5 ramp załadunkowych, a aktualna ilość odbioru to prawie 6000 pa-



let na dobę (4000 z zakładu produkcyjnego i 2000 z zewnątrz). Możliwość załadunku i rozładunku to 240 samochodów (6 000 palet) na dobę. Budynek tworzy jednoprzestrzenną halę o konstrukcji stalowej z 15 rzędami dwustronnych regałów o 15 poziomach składowania palet. Pomiędzy regałami są przestrzenie transportowe do automatycznych pojazdów – układnik rozmieszczających palety na regałach w sposób bezobsługowy.

– Dzięki M-Logistic zapewnimy optymalną i efektywną obsługę naszych klientów – podkreśla Krzysztof Pawiński, prezes firmy Maspex Wadowice. – Głównie korzyści dla naszych partnerów handlowych to możliwość indywidualnego przygotowywania dostaw, przyspieszenie obsługi oraz poprawa serwisu poprzez bardzo dobrą lokalizację i skrócenie czasu oczekiwania na załadunek. Jest to największa inwestycja w historii Grupy Maspex Wadowice, biorąc pod uwagę jej wymiar, czas budowy, wielkość i skomplikowany projekt obiektu oraz jego późniejsze wyposażenie. Inwestycję udało nam się zrealizować w niecałe dwa lata. To ogromne i trudne przedsięwzięcie, ale także duży sukces.

Ojcowie tego sukcesu to przedstawiciel inwestora nadzorujący prace inż. Piotr Tomczak, kierownik budowy mgr inż. Andrzej Nieuporany, inspek-

tor nadzoru: mgr inż. Wiesław Ramos oraz główni projektanci: mgr inż. arch. Tomasz Tumaś (architektura), mgr inż. Tomasz Kozielski (konstrukcja). Budowę do Konkursu zgłosił inwestor i organizator.

W czasie uroczystości nagrodę odebrał Wice Prezes M-LOGISTIC Sp. z o.o. Michał Ogorzały

ATRAKCYJNY BLOK

Budynek mieszkalny w Częstochowie przy ul. Ildzikowskiego 4 to inwestycja Spółdzielni Mieszkaniowej Metalurg w Częstochowie. Generalnym wykonawcą było Przedsiębiorstwo-Wielobranżowe POL-REM Sp. z o.o. z Myszkowa. Budowa tego obiektu wyróżniona została dyplomem w kategorii budynki mieszkalne

Budynek ma 4 kondygnacje nadziemne i podpiwniczenie. Składa się z dwuklatkowych segmentów, w rzucie w kształcie litery L. W budynku znajduje się 40 mieszkań.

Powierzchnia działki wynosi 39 992 metrów kwadratowych, powierzchnia zabudowy 714 metrów kwadratowych, powierzchnia użytkowa 2034 metry kwadratowe. Kubatura budynku to 10 670 metrów sześciennych.

– Budynek wykonany jest technologią tradycyjną. Posadowiony na ławach żelbetonowych, zabezpieczonych przed napływem wód gruntowych – informuje Marcin Hemperek z Przedsiębiorstwa Wielobranżowego POL-REM Sp. z o.o. – Ściany piwnic są murowane z bloczków betonowych gr. 38 i 25 cm, na zaprawie betonowej z domieszką uszczelniającej przeciwwilgociowych. Ściany kondygnacji nadziemnych wykonane są z pustaków ceramicznych „UNIMAX” klasy 150, gr. 25 cm, na zaprawie cementowej, ściany zewnętrzne ocieplone są od zewnątrz styropianem gr. 12 cm. Ściany oporowe- betonowe, wylwane z betonu B20. Stropy, płyty balkonów, płyty gzymsu wieńczącego są żelbetowe, płytowe, wylwane na budowie, krzyżowo zbrojone, balustrady wykonane są z wypełnieniem stalowym i z płyt „Minerit”. Czas realizacji trwał od czerwca 2007 do października 2008 roku.



Kierownikiem budowy był tech. Krzysztof Pluskota, inspektorem nadzoru inż. Jarosław Stelmach. Główni projektanci to mgr inż. arch. Joanna Wilk-Czyżewska (architektura) i mgr inż. Piotr Szyma (konstrukcja). Budowę do Konkursu zgłosili: inwestor i generalny wykonawca.

Nagrodę odebrał Prezes POL-REM Sp. z o.o. Myszok Andrzej Pluta

NOWOCZESNY ZAKŁAD RADIOTERAPII

Zakład radioterapii przy Szpitalu Wojewódzkim im. Św. Łukasza w Tarnowie to inwestycja, której głównym wykonawcą było Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A. Gliwice. Budowa ta otrzymała dyplom uznania w kategorii obiektu użyteczności publicznej.

Konstrukcja budynku jest żelbetowa monolityczna płytowo-słupowa. Ściany i strop bunkrów akceleratorów wykonano w części z barytobetonu, a w części z betonu.

Nad całością wykonano stropodach pełny, żelbetowy, odpowietrzany, kryty wielokolorową folią dachową. Ściany zewnętrzne budynku wykonano



w części jako żelbetowe obłożone profilami szklanymi, a w części jako przeszklone oraz z pustaków lekkiego betonu, również obłożone szklaną wentylowaną okładziną z pustaków szklanych.

Budynek jest dwukondygnacyjny, zbudowany na planie prostokąta, z dachem w formie odwróconego łuku.

Konstrukcja budynku jest w przeważającej części żelbetowa, uzupełniona konstrukcją stalową. Jako materiały wykończeniowe zastosowano blachę tytanowo-cynkową w obróbkach blacharskich i w obudowie oraz płyty gipsowo-włóknowe w ścianach działowych. Okładziny ścian i posadzek wykonano z wykładziny PVC i płyt gresowych. Wykonano krzywoliniowe sufitu podwieszane o niestandardowych wymiarach. Balustrady i poręcze wykonano ze stali nierdzewnej. Zastosowano egzotyczne drewno jako konstrukcję i okładziny tarasów. W pomieszczeniach narażonych na promieniowanie zastosowano okładziny ścian z wkładkami ołowianymi, specjalistyczne drzwi oraz okna.

Budynek jest wyposażony we wszystkie instalacje podstawowe i specjalistyczne.

Całość prac wykonano w ciągu 17 miesięcy.

Nagrodę odebrał Prezes Gliwickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego SA Marek Morawski.

W czasie uroczystości wręczono również dyplom uznania za wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Modernizacja Roku 2008” dla firmy „Dan-Pol” Marian Piechota s. j. Tychy za termomodernizację budynku wydziału filologicznego Uniwersytetu Śląskiego przy Placu Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Dyplom odebrał Prezes „Dan-Pol” Marian Piechota.

O firmie „Dan-Pol” piszemy na str. 14.

(TB)

LAUREACI NAGRÓD PUBLICUS ZA 2008 ROK

Dan Pol M. Piechota Sp.j.

Wykonawcą Roku

26 czerwca 2009 r. podczas finałowej gali w Villi Foksal w Warszawie, poznaliśmy laureatów tegorocznej edycji Publicusów – wyróżnień przyznawanych już od 7 lat przez redakcję miesięcznika „Zamówienia Publiczne Doradca” najlepszym uczestnikom rynku zamówień publicznych oraz osobom, które swą działalnością w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju systemu zamówień publicznych w Polsce.

W obecności licznie zgromadzonych gości reprezentujących przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, przedsiębiorców, środowiska naukowe oraz ekspertów w dziedzinie prawa zamówień publicznych Kapituła, której pracom przewodniczył Jacek Ambroziak, ogłosiła wyniki w kategoriach Zamawiający Roku i Wykonawca Roku, a także przedstawiła laureata Nagrody Honorowej.

Kapituła Nagrody dokonując oceny kandydatów stanęła przed trudnym wyborem. Optyzmem napawa fakt, iż profesjonalizm, wiedza, uczciwość i wysokie standardy stały się domeną znacznej części dysponentów środków publicznych, jak i przedsiębiorców zdobywających publiczne kontrakty.

Kierując się w przypadku zamawiających przede wszystkim sposobem przygotowania postępowania i realizacji procedur oraz przestrzeganiem zasad uczciwej konkurencji, a w przypadku przedsiębiorców – prawidłowością i skutecznością działań podejmowanych w związku z ubieganiem się o zdobycie zamówienia publicznego, Kapituła nominowała pięciu zamawiających oraz trzech wykonawców.

Nominacje do Nagrody Publicus za rok 2008 otrzymali:

w kategorii ZAMAWIAJĄCY ROKU:

- Koleje Mazowieckie – KM Sp. z o.o.
- Miasto Bydgoszcz
- Sąd Okręgowy w Olsztynie
- Szpital Powiatowy im. Alfreda Sokołowskiego w Złotowie
- Urząd Gminy i Miasta w Czerwieńsku

w kategorii WYKONAWCA ROKU:

- Dan Pol M. Piechota Sp. j.
- Hand-Prod Sp. z o.o.
- Holsters HPM Polska

Stało się już tradycją, iż zwycięzcy w poszczególnych kategoriach odbierają statuetki z rąk ubiegłorocznych laureatów. Nie inaczej było i w tym roku. Nagrodę dla Zamawiającego Roku – 2008 przekazała Beata Zawada, reprezentująca Krajowe Centrum ds. AIDS. Natomiast statuetkę Wykonawcy Roku – 2008 wręczył Sławomir Ćwiklak z przedsiębiorstwa ELEKTROPAKS.

Decyzją Kapituły statuetki Publicusa za rok 2008 otrzymał w kategorii WYKONAWCA ROKU Dan Pol M. Piechota Sp. j.

Uzasadniając werdykt Kapituła podkreśliła szeroki zakres usług budowlanych świadczonych przez firmę Dan Pol dla wielu instytucji pań-



Statuetkę dla firmy Dan Pol odebrał Szymon Piechota

stowych i spółdzielni mieszkaniowych województwa śląskiego, w szczególności kompleksowej termomodernizacji istniejących budynków użyteczności publicznej. Potwierdzeniem wysokiej jakości usług, a także rzetelności i solidności Firmy są również liczne nagrody i wyróżnienia. Dan Pol jest m.in. dwukrotnym laureatem ogólnopolskiego konkursu pod patronatem Ministra Infrastruktury „Przetargi dla najlepszych – Lider Eko Inwestycji”. Posiada certyfikat jakości przyznany przez Śląską Izbę Budownictwa. Działając na trudnym rynku zamówień publicznych 90% przychodów Firmy pochodzi ze zrealizowanych przetargów. Przedsiębiorstwo podejmuje także działania mające na celu rozwój oświaty i kultury, świadcząc pomoc finansową dla szkół oraz sponsorując działalność kulturalną.

Debata o nieuczciwej konkurencji w budownictwie



Uczestnicy debaty podawali przykłady bardzo kontrowersyjnych rozstrzygnięć przetargów na inwestycje publiczne

Jedną z najbardziej bulwersujących środowisko budowlane, wzbudzającą dużo emocji, odbierana powszechnie jako stwarzająca duże pole do nieuczciwych praktyk, jest sprawa stosowania ustawy „Prawo Zamówień Publicznych”.

Członkowie Śląskiej Izby Budownictwa i uczestnicy Forum Budownictwa Śląskiego odbyli na ten temat debatę problemową. Uczestnicy spotkania w czasie gorącej dyskusji podawali przykłady bardzo kontrowersyjnych rozstrzygnięć przetargów na inwestycje publiczne, mówili o nieodpowiedzialności w powierzaniu inwestycji firmom stosującym dumpingowe ceny, nie przestrzegających podstawowych zasad bezpieczeństwa na budowach, łamiącym często prawo.

Efektom spotkania i zgłaszanych w czasie dyskusji postulatów są „Ustalenia z debaty” (ich tekst publikujemy).

O sprawie patologicznych przejawów stosowania ustawy „Prawo Zamówień Publicznych”. Śląska Izba Budownictwa poinformowała wszystkich Posłów Sejmu RP Komisji Gospodarki oraz Infrastruktury okręgów wyborczych województwa śląskiego. Na temat tego problemu, a także sprawy konieczności przywrócenia możliwości nadawania uprawnień budowlanych dla techników budownictwa Izba zorganizuje, 13 października br., kolejną debatę z udziałem kadry kierowniczej firm Śląskiej Izby Budownictwa i uczestników Forum Budownictwa Śląskiego, na którą zaproszeni zostali Posłowie reprezentujący nasz region.

**USTALENIA
z debaty przedsiębiorstw ŚLĄSKIEJ IZBY
BUDOWNICTWA
i uczestników
FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO
w sprawie
praktyki stosowania ustawy
„Prawo Zamówień Publicznych”
w dniu 27 sierpnia 2009r.**

1. Trwające spowolnienie wzrostu gospodarczego, którego następstwem jest także bardzo wymierny, bo sięgający 70% spadek inwestycji komercyjnych, nasilił konkurencję wśród przedsiębiorstw budowlanych ubiegających się o uzyskanie zamówień publicznych na realizację nowych przed-

sięwzięć inwestycyjnych i remontowych. W większości obecnie prowadzonych przez Zamawiających postępowań zgodnie z przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych, których przedmiotem są roboty budowlane, uczestniczy znacznie większa liczba oferentów niż w poprzednich okresach.

2. Przedsiębiorstwa budowlane naszego regionu, zrzeszone w samorządach gospodarczych, które utworzyły Forum Budownictwa Śląskiego, nie negują – co wynika z oczywistej zasady konkurencji – składania ofert tańszych niż miało to miejsce jeszcze nie tak dawno. Nie kwestionują nawet konieczności ograniczania swej dotychczasowej rentowności, pod warunkiem jednak ponoszenia pełnej odpowiedzialności za zapewnienie prawidłowej realizacji inwestycji w zakresie technologicznym, prawidłowości rozliczeń finansowych oraz przestrzegania wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy.

3. Zaniepokojenie i sprzeciw uczestników Forum Budownictwa Śląskiego wywołuje coraz bardziej powszechna praktyka Zamawiających, rozstrzygania postępowań na realizację zadań inwestycyjnych lub remontowych wyłącznie na podstawie jednego kryterium, tj. ceny, w szczególności w sytuacji, gdy cena wybranej najtańszej oferty niejednokrotnie pozostaje na poziomie dumpingowym, znacznie poniżej rzeczywistej wartości zamówienia (powiększonej o VAT) – jest, by posłużyć się językiem ustawy, ceną rażąco niską w stosunku do przedmiotu zamówienia.

4. W imieniu wszystkich samorządów gospodarczych, zrzeszających ponad trzysta przedsiębiorstw i firm budowlanych województwa śląskiego, uważamy za celowe wskazać na liczne zagrożenia jakie niesie ta praktyka finalizowania przetargów na roboty budowlane.

5. Do najważniejszych z tych zagrożeń dla odpowiedzialnej realizacji zarówno nowych inwestycji, jak i pozostałych robót budowlanych, zaliczamy: nieprzestrzeganie wymaganych reżimów technologicznych, stosowanie nieatestowanych, zamiennych materiałów, zatrudnianie pracowników bez wymaganych kwalifikacji, zaniżanie lub niewywiązywanie się z obowiązku płacności wobec podwykonawców i dostawców materiałów oraz – co uważamy za szczególnie ważne – nieprzestrzeganie elementarnych wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy. Śląska Rada ds. Bezpieczeństwa Pracy w Budownictwie przy Okręgowym Inspektorze Pracy w Katowicach wystosowała odrębny „Apel”, który przekazujemy w załączeniu.

6. Jako uczestnicy „Forum Budownictwa Śląskiego” zdajemy sobie w pełni sprawę z ułomności obecnego stanu prawnego regulującego procedury udzielania zamówień publicznych, mając w szczególności na uwadze, że zarówno ustawa – Prawo Zamówień Publicznych, jak też Kodeks Cywilny, dyrektywy Unii Europejskiej dotyczące zamówień publicznych (np. dyrektywa 2004/18/WE, art. 55) oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, nie definiują pojęcia „oferty zawierającej rażąco niską cenę” w stosunku do przedmiotu zamówienia”, czyli po prostu „rażąco niskiej ceny”.

7. Uznaliśmy za celowe aby przedsiębiorstwa budowlane, reprezentowane przez „Forum”, w każdym przypadku domniemania złożenia przez wykonawcę oferty z rażąco niską ceną, grożącą niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy w sprawie zamówienia publicznego na roboty budowlane, w pełni korzystały z przysługujących im środków ochrony prawnej (protest, odwołanie, skarga), domagając się od Zamawiających stosowania procedury określonej w art. 90 ustawy – Prawo Zamówień Publicznych, mając pełną świadomość trudnego obowiązku wskazania przez nich w proteście (odwołaniu, skardze) dowodów potwierdzających to domniemanie.

8. Zdając sobie także sprawę, że istniejący stan prawny nie stwarza możliwości automatycznego, na podstawie kryteriów arytmetycznych uznawania, że oferta zawiera rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia, jako uczestnicy „Forum” przygotowujemy wystąpienie do organów Rządu oraz właściwych komisji Sejmu i Senatu RP z postulatem co najmniej próby sformułowania – mimo wszystko – cech ceny, którą należałoby zakwalifikować jako podlegającą wyjaśnieniu w trybie przepisów art. 90 ustawy, tj. jako „podejrzanej”, iż może być rażąco niska w stosunku do przedmiotu zamówienia. Składając nas do tego fakt, że ani dyrektywy Unii Europejskiej dotyczące zamówień publicznych ani orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości nie przesądza, iż nie można ustalić granicznych wartości procentowych ceny oferty do wartości zamówienia (powiększonej o VAT), poniżej których Zamawiający obowiązani byłiby do wszczęcia procedury opisanej przepisem art. 90. Wszczęcie samej procedury nie przesądzałoby, tak jak nie przesądza obecnie, czy zaoferowana przez wykonawcę cena jest rażąco niska, jednak zmuszałoby wykonawcę do wykazania (wprost udowodnienia), że zaoferowana cena nie jest rażąco niska. A to byłby już bardzo istotny postęp.

9. Przedkładając w tej formie stanowisko uczestników „Forum Budownictwa Śląskiego” wobec praktyki stosowania obowiązującej ustawy – Prawo Zamówień Publicznych, zwracamy się do wszystkich podmiotów zobowiązanych stosować tę ustawę, w szczególności do Zamawiających branżowych oraz jednostek samorządu terytorialnego, o współdziałanie z nami dla ograniczenia przedstawionych patologicznych przypadków często świadomego nadużywania obecnych regulacji prawnych przez nieuczciwych wykonawców w procesie udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane. W pierwszej kolejności apelujemy do Zamawiających, by w każdym przypadku domniemania, że przedłożona oferta zawiera rażąco niską cenę, wszczynali tzw. procedurę wyjaśniającą oapisaną w przepisach art. 90 ustawy w celu uzyskania wyjaśnień od wykonawcy, który złożył taką ofertę.

Wprowadzenie do debaty dokonał ekspert Śląskiej Izby Budownictwa dr Jacek Kaczmarczyk (artykuł dr. Kaczmarczyka o zamówieniach publikujemy na str. 16-17).

W rok po istotnej nowelizacji Prawa zamówień publicznych

Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.) to ustawa, z którą zetknęli się niemal wszyscy przedsiębiorcy (wykonawcy – by posłużyć się ustawową nomenklaturą), którzy w większym lub mniejszym stopniu związali los swej działalności gospodarczej z udziałem w postępowaniach o udzielenie zamówień publicznych, czyli postępowaniach prowadzonych przez zamawiających zgodnie z zasadami i procedurami określonymi w tej ustawie. Dotyczy to w istotnym zakresie przedsiębiorców działających w szeroko rozumianej branży budowlanej.

Ostatnia duża nowelizacja Prawa zamówień publicznych miała miejsce w roku ubiegłym. Ostatecznie, po przyjęciu części poprawek Senatu, Sejm w dniu 4 września 2008 r. uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 171, poz. 1058), która weszła w życie z dniem 24 października 2008 r. Po tej dacie ustawa jeszcze kilkakrotnie była nowelizowana, lecz poza zmianą dotyczącą koncesji na roboty budowlane, pozostałe zmiany nie miały żadnego lub praktycznie żadnego znaczenia z punktu widzenia zarówno zamawiających, jak i wykonawców.

Kilka słów dotyczących owej „dużej” nowelizacji. Przygotowywany projekt, a następnie projekt, który został skierowany do Sejmu, budził wiele zastrzeżeń i wątpliwości zarówno ekspertów w zakresie zamówień publicznych, jak i części (niestety, tylko niewielkiej) wykonawców. Osobiście wyrażałem swe wątpliwości dotyczące projektowanych zmian zarówno w publikowanych artykułach (Sprawa wadium w kolejnej nowelizacji Prawa zamówień publicznych, Buduj z Głową, 3/2008), jak też na forum senackiej Komisji Gospodarki (a dokładnie podkomisji), gdzie występowałem w charakterze eksperta (Senat RP, Zapis stenograficzny (341) z 6. posiedzenia Podkomisji „Przyjazne Państwo” w dniu 22 lipca 2008 r., www.senat.gov.pl). W artykułach wyrażałem swe poglądy w formie publicystycznej, zaś na posiedzeniu podkomisji broniłem zgłoszonych uprzednio przeze mnie propozycji zmian do projektu ustawy oraz polemizowałem w tym zakresie przede wszystkim z Prezesem Urzędu Zamówień Publicznych. Nie reprezentowałem żadnego lobby, czy też partykularnych interesów tak zamawiających, jak i wykonawców, lecz dążyłem do ustanowienia takich przepisów (a przynajmniej zachowania obowiązujących), które z jednej strony istotnie służyłyby efektywnemu wydatkowaniu środków publicznych (czyli naszych), a z drugiej strony wzmacniały zasadę konkurencji pomiędzy wykonawcami, w tym oczywistą prawdę, że tylko i wyłącznie przedsiębiorcy uczestniczący w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego są w stanie efektywnie kontrolować czynności zamawiającego.

Jak, po roku od wejścia w życie nowelizacji ustawy, należy ocenić wprowadzone wówczas zmiany? Odniosę się wyłącznie do zmian istotnych, nadto najważniejszych z punktu widzenia przedsiębiorców.

Zasadniczo nie potwierdziły się zastrzeżenia dotyczące możliwości manipulacji postępowaniami przez zmianę w toku postępowania warunków udziału w postępowaniu, którą to możliwość dawały nowe przepisy dopuszczające zmianę treści ogłoszenia



Wprowadzenie do debaty o nieuczciwej konkurencji w budownictwie dokonał ekspert Śląskiej Izby Budownictwa dr Jacek Kaczmarczyk

o zamówienia (art. 12a i art. 38 ust. 4a). Praktyka pokazała, że nowe możliwości dane zamawiającym nie są nadużywane, co nie oznacza, że takie sytuacje nie mają miejsca. Wprost przeciwnie. Wielokrotnie zamawiający, chociaż powinni dokonać zmian ustanowionych warunków udziału w postępowaniu (wątpliwych, czy wręcz niedopuszczalnych), to nie czynią tego, z jednej strony zapewne wskutek niewiedzy, iż taka możliwość im przysługuje, a z drugiej bojąc się o posądzenie o manipulowanie postępowaniami.

Zmienił się przepis art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy dopuszczając do ubiegania się o udzielenie zamówienia nie tylko wykonawców, którzy posiadają niezbędną wiedzę i doświadczenie oraz dysponują potencjałem technicznym i osobami zdolnymi do wykonania zamówienia, lecz także tych, którzy (tu zmiana) „przedstawia pisemne zobowiązanie innych podmiotów do udostępnienia potencjału technicznego i osób zdolnych do wykonania zamówienia”. Pomimo wadliwego legistycznie, acz zgodnego z prawem ujętym, przepisu (wadliwość przepisu polega na zrównaniu warunku udziału w postępowaniu z dokumentem potwierdzającym spełnianie tego warunku), przepis ten, choć powoduje często nieporadność zamawiających w przystosowaniu go do konkretnych okoliczności konkretnego postępowania, nie stwarza istotnych trudności interpretacyjnych – zamawiający najczęściej „żywym” przepisują do dokumentów postępowania (ogłoszenia o zamówieniu, specyfikacji istotnych warunków zamówienia) fragment przepisu, poprzestając następnie na wyłącznie formalnym sprawdzeniu, czy wykonawca, który zadeklarował, że będzie dysponował potencjałem technicznym i osobami, przedstawił „zobowiązanie innych podmiotów”.

Zmianie uległ przepis (art. 24 ust. 1 pkt 1), który nakazuje wykluczenie z postępowania tych wykonawców, którzy wyrządzili szkodę nie wykonując zamówienia lub wykonując je nienależycie. Już nie wyklucza się wykonawców, którzy – tak jak przed nowelizacją – nie naprawili szkody, lecz tych, w stosunku do których sąd prawomocnym orzeczeniem stwierdził wyrządzenie szkody, a orzeczenie to zostało wydane w okresie 3 lat przed wszczęciem postępowania. Przepis nowego art. 24a zobowiązał zamawiających do przekazywania Prezesowi UZP odpisu orzeczenia sądu niezwłocznie po jego uprawomocnieniu się, a Prezesa UZP (art. 154 pkt 5a) do publikowania wy-

kazu „nierzetelnych wykonawców” na stronie internetowej UZP. Na dzień dzisiejszy (22 września 2009 r.) w publikowanym wykazie znajduje się 8 wykonawców. Choć „stary” przepis budził wiele wątpliwości interpretacyjnych (dowodowych), to w praktyce był rzadko wykorzystywany. Przepis zmieniony jest czytelny i przejrzysty zarówno dla zamawiających, jak i wykonawców – wtedy i tylko wtedy zamawiający wyklucza wykonawcę z postępowania na podstawie tego przepisu, gdy wykonawca znajduje się na „czarnej liście” publikowanej przez Prezesa UZP.

Za niezbyt szczęśliwe należy uznać uniemożliwienie wprowadzenia zmian do umowy (art. 144 ust. 1), poza przypadkiem gdy możliwość taka została przewidziana przez zamawiającego w ogłoszeniu o zamówieniu lub w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz gdy zamawiający określił warunki takiej zmiany. Jak się okazało (i okazuje się nadal) zamawiający nagminnie nie przewidują możliwości dokonania zmian umowy, czego skutki wielokrotnie odczuwają przedsiębiorcy, szczególnie w sytuacji, gdy rzecz dotyczy przedłużenia terminu wykonania umowy.

Wiele problemów stwarza stosowanie nowego przepisu (art. 87 ust. 2 pkt 3) nakazującego zamawiającemu poprawienie w ofercie tzw. innych omyłek (innych niż oczywiste omyłki pisarskie i rachunkowe) polegających na niezgodności oferty ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia i nie powodujących istotnych zmian w treści oferty. Nawet w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej rozpatrującej odwołania wykonawców nie ma zgodności co do tego, które omyłki i w jakim zakresie (poza istotnie drobnymi, bez żadnego znaczenia) są omyłkami, które nie powodują istotnych zmian w treści oferty. Nie jest jasne, czy o istotności zmian ma decydować np. liczba omyłek w kosztorysie ofertowym w stosunku do liczby wycenianych pozycji, czy być może kwota, o jaką ulegnie zmianie cena oferty po poprawieniu omyłek w stosunku do ceny podanej w ofercie. Tę zmianę, choć można przyjąć, że kryły się za nią dobre intencje zmierzające do tego, aby nie były odrzucane oferty z istotnie drobnymi omyłkami, należy ocenić negatywnie.

Tym bardziej negatywnie należy ocenić zmianę (art. 46 ust. 4a), która zobowiązuje zamawiającego do zatrzymania wadium, jeżeli wykonawca na wezwanie zamawiającego nie złożył wymaganych oświadczeń, dokumentów lub pełnomocnictw. Pomijając już fakt, że w ten sposób wadium utraciło charakter rekompensaty dla zamawiającego w sytuacji, gdy wybrany wykonawca uchyla się od zawarcia umowy, a stało się narzędziem swoistej „represji” w stosunku do wykonawcy, który nie złożył ww. dokumentów, to interpretacja tego przepisu, tak w literaturze, jak i w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej, jest niejednoznaczna. Co więcej, stwarza ona problemy dla instytucji, które z mocy ustawy mogą udzielać tzw. gwarancji wadialnych, tj. banków i zakładów ubezpieczeń. Obserwuje się – czemu nie można się dziwić, skoro ustawa nakłada na zamawiających obowiązek zatrzymania wadium – radykalny wzrost żądań zapłaty od gwarantów (banków i zakładów ubezpieczeń) gwarantowanych kwot wadium w sytuacji, gdy zdaniem zamawiającego ziściła się oko-

liczność zatrzymania wadium. Problematiczna jest owa „okoliczność”. O ile nie budzi wątpliwości sytuacja, gdy wykonawca nie złożył jakiegoś dokumentu lub pełnomocnictwa wraz z ofertą lub wnioskiem o dopuszczenie do udziału w postępowaniu i nie składa go na wezwanie w wyznaczonym przez zamawiającego terminie, to sprawa nie jest już tak oczywista, gdy wykonawca twierdzi, że wymagany dokument złożył, czemu przeczy zamawiający, lub że złożył go na wezwanie, czemu także przeczy zamawiający. Ponieważ „ostatnie zdanie” (pomijając w tym miejscu możliwość wnoszenia środków ochrony prawnej przez wykonawców) należy do zamawiającego, to gdy ten wystąpi do gwaranta o zapłatę kwoty równej kwocie wadium, gwarant nie ma innej możliwości niż kwotę tę wypłacić. Gwaranci, w szczególności niektóre zakłady ubezpieczeń, podejmują nie przewidzianą warunkami gwarancji kontrolę, czy istotnie żądania zamawiającego są zasadne, lecz co istotniejsze, w sytuacji gdy – jak już wskazałem – żądania zamawiających radykalnie wzrosły, gwaranci znacznie ostrożniej udzielają gwarancji wadialnych, a to niekorzystnie wpływa na sytuację przedsiębiorców ubiegających się o takie gwarancje. Wspomniałem o orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej. Ponieważ wykonawcy często wnoszą protesty wobec zatrzymania wadium, a po ich oddaleniu odwołania, zatem KIO ma także do czynienia ze sprawami o zatrzymanie wadium. Z kilku rozmów przeprowadzonych z członkami Izby wynika, że ich zdaniem przepis jest co najmniej zbędny, a orzekając – oczywiście zgodnie z tym przepisem – starają się go interpretować na korzyść wykonawców, lecz tylko w tych przypadkach, gdy zatrzymanie wadium można zakwalifikować jako czynność zamawiającego dokonaną w postępowaniu. Jeżeli bowiem zamawiający odrzuci ofertę lub wykluczy wykonawcę z postępowania, a do gwaranta wystąpi po upływie terminu na wniesienie protestu, to sprawa wadium nie może być przedmiotem rozstrzygnięcia Izby. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że pomysł wprowadzenia do Prawa zamówień publicznych instytucji zatrzymania wadium w okolicznościach regulowanych przepisem art. 46 ust. 4a zrodził się wobec raczej wyimaginowanego niż rzeczywistego zagrożenia ustawianiu przetargów przez wykonawców będących w zmo-wie. Wykonawcy będący w zmo-wie mają bowiem znacznie lepsze „instrumenty” niż uchylanie się od składania dokumentów, a – o paradoksie – nowelizacja ustawy dostarczyła im dodatkowych instrumentów. Przepis bezpośrednio uderza w uczciwych przedsiębiorców. A swoją drogą niedopuszczalnymi „zmowami” wykonawców powinny zajmować się organy do tego ustawowo upoważnione.

Najbardziej negatywnie należy jednak ocenić odebranie przedsiębiorcom budowlanym prawa wnoszenia odwołań od rozstrzygnięć przez zamawiających protestów (art. 184 ust. 1 i 1a) w najistotniejszych sprawach dotyczących prowadzonych postępowań, tj. w szczególności wobec treści ogłoszenia o zamówieniu, postanowień specyfikacji istotnych warunków zamówienia, braku przedłużenia terminu składania ofert, opisu przedmiotu zamówienia z naruszeniem regulacji ustawowych (nagminne, nadto liczne błędy w dokumentacji projektowej), dokonania w ofertach poprawienia omyłek z naruszeniem przepisów ustawy, unieważnienia postępowania, czy wreszcie wobec najważniejszej czynności w postępowaniu, tj. wyboru najkorzystniejszej oferty, w szczególności oferty podlegającej odrzuceniu lub złożonej przez wykonawcę podlegającego wykluczeniu z postępowania. Możliwość wniesienia odwołania pozostawiono jedynie temu wykonawcy, który zostanie wykluczony z postępowania lub którego oferta zostanie odrzucona (pozostałe dwa przypadki, tj. odwołanie wobec wyboru przez zamawiającego trybu negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki i zapytania o cenę oraz wobec opisu sposobu oceny spełniania wa-

runków udziału w postępowaniu nie mają praktycznej żadnego znaczenia). Żeby zobaczyć skalę problemu zauważmy, że przed nowelizacją odwołanie mogło być wnoszone, gdy wartość zamówienia wynosiła (w zależności od rodzaju zamawiającego) 133.000 euro lub 206.000 euro, a obecnie dopiero powyżej progu 5.150.000 euro, co oznacza, że odwołanie w przypadku gdy przedmiotem zamówienia są roboty budowlane przysługuje od wartości około 20 mln zł (dokładnie, mając na uwadze ustawowy, ustalony dla zamówień publicznych kurs euro równy 3,8771 zł, od kwoty 19.967.065 zł). To znacznie więcej niż budżet większości gmin w Polsce. W skali przeciętnej gminy są to więc zamówienia na roboty budowlane nie tyle o dużej wartości, lecz o wielkiej wartości. Te zamówienia są praktycznie wyjęte spod kontroli przedsiębiorców – uczestników postępowania.

A teraz kilka słów o tzw. ofercie zawierającej rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia. W tym zakresie nie wprowadzono żadnej zmiany w ustawie, tym niemniej problem rażąco niskiej ceny wywołuje poważne kontrowersje i żywo interesuje wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówienia. Pojęcie rażąco niskiej ceny nie zostało w ustawie zdefiniowane i trudno sobie wyobrazić definicję opartą o obiektywne, wymierne parametry, gdyż nie pozwala na to zarówno prawo unijne, jak i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Z drugiej strony przepisy dotyczące ceny rażąco niskiej i procedury jakie muszą być zastosowane przez zamawiających w sytuacji domniemania, iż oferta taką cenę zawiera, musiały być wdrożone do ustawy, co wynika z art. 55 dyrektywy 2004/18/WE, zgodnie z którym „jeżeli w przypadku danego zamówienia, oferty odnoszące się do świadczenia wydają się rażąco niskie, instytucja zamawiająca, przed odrzuceniem tych ofert, zwraca się na piśmie do oferenta o podanie szczegółów, dotyczących tych składowych elementów ofert, które uważa za istotne”. Rzecz jasna dyrektywa też nie definiuje pojęcia rażąco niskiej ceny. Przepisy art. 90 ustawy dość wiernie oddają istotę przepisów unijnych. Chociaż, jak wskazano wyżej, brak jest legalnej definicji ceny rażąco niskiej, to w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej (a uprzednio zespołów arbitrów orzekających w sprawach odwołań) oraz sądów okręgowych ukształtowana została dość jednolita linia orzecznictwa, w tym dotycząca samego pojęcia. Przez rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia należy więc rozumieć cenę niewiarygodną, odebraną całkowicie od realiów rynkowych, gdy oczywiście jest, że przy zachowaniu reguł rynkowych wykonanie umowy przez wykonawcę byłoby dla niego nieopłacalne (przynosiło straty). Nie można natomiast twierdzić, co także wynika z orzecznictwa, że cena niższa od wartości zamówienia nawet o kilkadziesiąt procent jest ceną rażąco niską bez przeprowadzenia dowodu. Skoro mowa o dowodach, to jakie jest stanowisko KIO w tej sprawie? Zgodne i jednolite. Jeżeli zamawiający w celu ustalenia czy oferta zawiera cenę rażąco niską zwraca się do wykonawcy o udzielenie wyjaśnień dotyczących elementów oferty mających wpływ na wysokość ceny, to obowiązkiem udowodnienia, że cena nie jest rażąco niską spoczywa na wykonawcy. Jeżeli natomiast konkurent domaga się od zamawiającego aby odrzucił ofertę innego wykonawcy, gdyż zawiera ona cenę rażąco niską, to na tym konkurencie spoczywa obowiązek udowodnienia, że istotnie cena jest rażąco niska. I już na zakończenie kilka ogólnych uwag dotyczących ceny rażąco niskiej, a wynikających z ukształtowanego orzecznictwa. Badając, czy cena oferty jest rażąco niska, zamawiający powinien brać pod uwagę ostateczną cenę oferty, a nie kalkulację poszczególnych cen jednostkowych, w szczególności wyceny poszczególnych pozycji kosztorysu ofertowego, nawet jeżeli te są nierealnie niskie. Nie ma znaczenia, nawet rażąco niska, stawka roboczegodziny. Nie jest

w szczególności miernikiem ceny rażąco niskiej stawka niższa, nawet znacząco, od stawki minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w przepisach wykonawczych do ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Ostatecznie bowiem „liczy się” wyłącznie cena oferty.

W najbliższym czasie czekają nas dwie poważne nowelizacje ustawy – Prawo zamówień publicznych. Obie znajdują się już w toku prac legislacyjnych w Sejmie. Niestety, nie przynoszą one żadnych zasadniczo pozytywnych rozwiązań dla wykonawców, w tym przedsiębiorców budowlanych. Przeciwnie, niektóre projektowane zapisy znacząco pogarszają sytuację wykonawców w postępowaniach o zamówienie publiczne, w tym także w zakresie ochrony ich interesów przez kolejne ograniczenia w dostępie do środków ochrony prawnej. O ile poprzednia nowelizacja „uderzyła” przede wszystkim w małych i średnich przedsiębiorców, to projektowane zmiany uderzają już we wszystkich, w tym także dużych wykonawców. Jaki będzie ostateczny kształt póki co projektowanych rozwiązań, przekonamy się zapewne niebawem.

Dr JACEK KACZMARCZYK

JACEK KACZMARCZYK jest doktorem nauk matematycznych (doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim). W latach 1975-1990 był pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie Matematyki Akademii Górniczo-Hutniczej. Po wyborach samorządowych w 1990 r. pracował w administracji publicznej, a następnie w instytucjach finansowych. W latach 1989-1999 ukończył wiele kursów i szkoleń o tematyce gospodarczej oraz w zakresie stosowania przepisów prawa cywilnego i administracyjnego. Zamówieniami publicznymi zajmuje się od kilkunastu lat. Współpracował z Urzędem Zamówień Publicznych m.in. w latach 1998-2000 w grupie ekspertów nad przygotowaniem projektu nowej ustawy o zamówieniach publicznych, w roku 2003 nad projektem obowiązującej ustawy – Prawo zamówień publicznych (głównie sporządzając ekspertyzy) oraz na przełomie lat 2007 i 2008 r. opiniując propozycje nowelizacji ustawy. W latach 2001 – 2004 współpracował z grupą senatorów przy nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych oraz w procesie uchwalania nowej ustawy – Prawo zamówień publicznych. Współpracował z Kancelarią Senatu (z Biurem Prawno-Organizacyjnym) przy nowelizacji Prawa zamówień publicznych w 2006 r. Przy nowelizacji ustawy w 2008 r. na zaproszenie przewodniczącego senackiej podkomisji Komisji Gospodarki był ekspertem oraz autorem kilkunastu poprawek. Jest autorem ponad 90 artykułów z zakresu zamówień publicznych (problematyka prawna, zagadnienia teoretyczne i praktyczne).

Od 1999 r. zawodowo zajmuje się zamówieniami publicznymi prowadząc działalność gospodarczą: LEX-FIN Finanse i Obrót Gospodarczy – Doradztwo i Usługi; dr Jacek Kaczmarczyk ul. Kobierzyńska 51/15, 30-363 Kraków tel. 606 273 927, e-mail: j.kaczmarczyk@pro.onet.pl oferuje pomoc w zakresie doradztwa i konsultacji w pełnym zakresie związanym z udziałem w postępowaniu o uzyskanie zamówienia publicznego obejmującego:

1. analizę treści ogłoszenia o zamówieniu oraz treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2. przygotowanie zapytań do zamawiającego o wyjaśnienie treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
3. przygotowanie oferty / wniosku o dopuszczenie do udziału w postępowaniu,
4. analizę protokołu postępowania pod kątem ochrony interesów przedsiębiorcy, w tym analizę dokumentów (ofert / wniosków) złożonych przez konkurentów,
5. przygotowanie protestów do zamawiającego oraz odwołania do Prezesa UZP i reprezentowanie przedsiębiorcy w postępowaniu odwoławczym przed Krajową Izbą Odwoławczą.

Uprawnienia budowlane dla techników

Zmiany z 2005 roku Prawa Budowlanego uniemożliwiły osobom ze średnim wykształceniem technicznym uzyskania uprawnień budowlanych w ograniczonym zakresie, pozwalających na prowadzenie mało skomplikowanych budów. Stało się to w okresie gwałtownego wzrostu liczby inwestycji w naszym kraju. W rezultacie zmiana ta doprowadziła do tego, że 6-7 budów przypadało na jednego, uprawnionego do kierowania robotami budowlanymi, inżyniera co oczywiście zaowocowało zjawiskiem fikcyjnego kierowania budowlanymi, Spowodowało to także obniżenie poziomu organizacji robót, ich jakości i bezpieczeństwa na budowach.

To niedobre rozwiązanie było także odejściem od dobrej tradycji przedwojennej. W 1928 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki, z uwagi na zapotrzebowanie na kadrę techniczną, w rozporządzeniu o prawie budowlanym dopuścił w ograniczonym zakresie do uprawnień techników budowlanych. Kierowanie budowlanymi przez osoby ze średnim wykształceniem jest także powszechnie stosowane w krajach o wysokim poziomie budownictwa np. w Niemczech.

Członkowie Forum Budownictwa Śląskiego zawsze postulowali przywrócenie nadawania uprawnień dla absolwentów techników budowlanych. Jednak śródowno budowlane w sprawie przywrócenia tych uprawnień było dotychczas niestety podzielone. Przełomem stało się uzyskanie poparcia dla tej inicjatywy przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa. Pod koniec lipca br. w Radzie Krajowej Izby w głosowaniu zdecydowaną większością głosów poparto propozycję zmian w Prawie Budowlanym korzystne dla techników budowlanych, tym samym zostało wypracowane zgodne, jednolite stanowisko większości samorządów zawodowych i gospodarczych krajowego budownictwa, a to otwiera drogę do naprawienia błędu, jakim było rozwiązanie prawne, dotyczące uprawnień, sprzed 4 lat.

W sprawie przywrócenia uprawnień budowlanych dla absolwentów techników budowlanych Śląska Izba Budownictwa skierowała do Olgier-

da Dziekońskiego, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Infrastruktury podpisane przez Tadeusza Wnuka, Prezydenta Śląskiej Izby Budownictwa, Przewodniczącego Forum Budownictwa Śląskiego i Tadeusza Glücksmana, Wiceprezesa Śląskiej Izby Budownictwa, Dyrektora Wykonawczego Forum Budownictwa Śląskiego wystąpienie, w którym czytamy:

W lipcu 2009 r. Rada Krajowa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa ostatecznie opowiedziała się za stanowiskiem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, a także samorządów zawodowych i gospodarczych zrępowanych w „Forum Budownictwa Śląskiego”, o celowości przywrócenia możliwości nadawania uprawnień budowlanych dla techników budownictwa.

Osiągnięto również kompromis dotyczący ograniczonego zakresu uprawnień budowlanych, które mogłyby uzyskiwać technicy budowlani po ukończeniu technikum budowlanego, zdania matury oraz odbyciu 5-letniego stażu pracy na budowie i uzyskania uprawnień mistrzowskich w zawodzie.

Ograniczenie zakresu uprawnień polegało by na umożliwieniu technikom budowlanym samodzielnego prowadzenia budów o kubaturze obiektów do 1000 m³, trzech kondygnacji naziemnych i jednej podziemnej, rozpiętości konstrukcyjnej belek do 6 m i wsporników do 2 m.

W ten sposób spełniony został warunek podnoszony dotychczas przez Pana Ministra, że nadawanie uprawnień budowlanych dla techników budowlanych wymaga zgodnego, jednolitego stanowiska większości samorządów zawodowych i gospodarczych krajowego budownictwa.

W pismach, jakie kierowaliśmy w tej sprawie do Pana Ministra w roku ubiegłym, podawaliśmy wiele argumentów przemawiających za tym postulatem eksponując takie fakty jak:

- według danych statystycznych obecnie na terenie kraju realizowanych jest ca. 400 tys. budów,
- inżynierów budowlanych posiadających uprawnienia budowlane jest około 60 tys.,
- obecnie więc 1 inżynier budowlany, posiadający uprawnienia budowlane prowadzi i nadzoruje realizację średnio 6-7 budów.

Prowadzenie w sposób odpowiedzialny takiej ilości budów jest fikcją.

Sytuacja ta ma istotny wpływ na przestrzeganie procesów technologicznych na budowach jak również, co jest niezwykle ważne, zapewnienie bezpiecznej pracy na budowach.

W licznych, prowadzonych obecnie debatach o warunkach poprawy systemu kształcenia kadr dla budownictwa, Ministerstwo Edukacji Narodowej także podnosi znaczenie przywrócenia uprawnień dla techników budownictwa celem zwiększenia atrakcyjności zawodu budowlanego jako najlepszej motywacji napływu młodzieży do średnich szkół technicznych i ograniczania niedoboru kadr kwalifikowanych w budownictwie.

W imieniu Śląskiej Izby Budownictwa oraz uczestników „Forum Budownictwa Śląskiego”, prosimy Pana Ministra o podjęcie inicjatywy nowelizacji ustawy „Prawo Budowlane” według projektu wspólnie uzgodnionego, a przekazanego przez Polski Związek Inżynierów Budownictwa oraz Polski Związek Techników i Inżynierów Budownictwa w zakresie przywrócenia uprawnień dla techników budownictwa.

Wystąpienie Izby, oraz uczestników „Forum Budownictwa Śląskiego” do Podsekretarza Stanu Ministerstwa Infrastruktury – Olgierda Dziekońskiego, które zawiera uzasadnienie o celowości i konieczności przywrócenia możliwości nadawania uprawnień budowlanych dla techników budownictwa wraz z wnioskiem o podjęcie inicjatywy pilnej nowelizacji ustawy „Prawo Budowlane” dla spełnienia tego postulatu zostało przekazane reprezentującym Śląsk posłom Komisji Infrastruktury z prośbą o podjęcie we własnym zakresie działań wspierających ten postulat.

Temat ten zostanie także poruszony w czasie, zorganizowanego przez Śląską Izbę Budownictwa, spotkanie z udziałem Posłów Sejmowych Komisji Gospodarki i Infrastruktury reprezentujących nasz region, które odbędzie się 13 października br.

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY MIĘDZY DWOMA IZBAMI Śląsk i Wielkopolska jednym głosem

12 sierpnia 2009 r. zawarte zostało pomiędzy WIELKOPOLSKĄ IZBĄ BUDOWNICTWA z siedzibą w Poznaniu a ŚLĄSKĄ IZBĄ BUDOWNICTWA porozumienie o współpracy. Obie Izby wyrażają w nim wolę wzajemnej współpracy i współdziałania w rozwiązywaniu wiodących problemów związanych z funkcjonowaniem i warunkami dalszego rozwoju, reprezentowanych przez oba samorządy gospodarcze, przedsiębiorstw i firm budownictwa.

Za najważniejsze kierunki wspólnej działalności uczestnicy „Porozumienia” uznają:

1. Uzgadnianie i reprezentowanie wspólnego stanowiska do projektów legislacyjnych dotyczących zwłaszcza:

- racjonalizacji procesu inwestycyjnego oraz zmian w systemie zarządzania i planowania przestrzennego,
- postulowanej nowelizacji ustawy „Prawo zamówień publicznych”; zwłaszcza w zakresie rozszerzenia przez zamawiających kryteriów wyboru oferty przetargowej,
- przywrócenia uprawnień budowlanych dla techników budownictwa,
- warunków finansowych i ekonomicznych działania gospodarczych organizacji budowlanych,

2. Tworzenia warunków dla wprowadzania oczekiwanych zmian zmierzających do poprawy stanu ilościowego i jakościowego kształcenia zawodowego kadr w zawodach budowlanych, zwłaszcza w zakresie ścisłego powiązania rynku pracy z kierunkami kształcenia oraz organicznego związku z praktyką.

Porozumienie podpisali ze strony WIELKOPOLSKIEJ IZBY BUDOWNICTWA Prezydent Rady Izby – Marek Szczęśny, i Prezesa Zarządu – Zenon Kierczyński. Ze strony ŚLĄSKIEJ IZBY BUDOWNICTWA Prezydenta Śląskiej Izby Budownictwa – Tadeusz Wnuk i Wiceprezesa Izby – Tadeusz Glücksman.



Dr inż. Marek Szczęśny, Prezydent Rady WIB

Wielkopolska Izba Budownictwa działa na terenie Wielkopolski oraz sąsiednich regionów.

Izba współpracuje z wieloma organizacjami i instytucjami w Europie. Ostatnio Izba nawiązała bliską współpracę ze Śląską Izbą Budownictwa.

Do Izby należy wiele znanych i cenionych firm działających w branży budowlanej. Pełna lista członków znajduje się w serwisie internetowym Izby www.wib.com.pl.

Działania Wielkopolskiej Izby Budownictwa to między innymi:

- promocja firm, organizowanie pokazów, sympozjów, wystaw, konferencji, seminariów, spotkań itp.,
- opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej,
- reprezentowanie interesów członków Izby wobec instytucji kontrolnych takich jak: Państwowa Inspekcja Pracy, powiatowe i wojewódzkie Inspektoraty Nadzoru Budowlanego, powiatowe i wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Zabytków itp.,
- współpraca z organizacjami zagranicznymi w zakresie nawiązywania kontaktów z członkami WIB,
- pomoc firmom zagranicznym w wyszukiwaniu i doborze partnerów,
- udzielanie informacji o firmach zrzeszonych w WIB.

Izba stwarza swoim członkom dogodne warunki do nawiązywania osobistych kontaktów z przedstawicielami szeroko rozumianej branży budowlanej. Poza tym organizuje spotkania z przedstawicielami władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz różnych instytucji kontrolnych.

Ogólnopolska konferencja z cyklu Arbitraż i mediacja w teorii i praktyce pt. Arbitraż i mediacja gospodarcza zorganizowana przez Wielkopolską Izbę Budownictwa, Nowotomyską Izbę Gospodarczą, Wyższą Szkołę Pedagogiki i Administracji, Polskie Stowarzyszenie Arbitrażu i Mediacji, Zrzeszenie Prawników Polskich oraz Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA spotkała się z ogromnym zainteresowaniem uczestników. Do Nowego Tomysła przybyło około 360 osób. W ich gronie byli: przedsiębiorcy, przedstawiciele samorządów, pracownicy naukowcy, prawnicy a także studenci.

Z dyskusji wynikało między innymi, że korzystanie przez przedsiębiorców z arbitrażu i mediacji, przynosi efekt nie tylko w postaci oszczędności pieniędzy, ale gwarantuje kompetentne rozstrzygnięcie sporów i to w ekspresowym tempie (w porównaniu do tempa sądów powszechnych). Postępowanie arbitrażowe jest z zasady jednoinstancyjne, a moż-

Wielkopolska Izba Budownic-

liwości skargi na orzeczenia sądu polubownego są ograniczone (kpc jednoznacznie określa warunki uprawniające do złożenia skargi). Trzeba także pamiętać, że strony mają prawo do wyboru arbitrów lub mediatorów według własnego uznania. Uwzględniają przy tym zarówno wiedzę z dziedziny, której dotyczy spór, kompetencje i kwalifikacje potencjalnego arbitra, jak i też rzetelność i uczciwość. Fakt, iż arbitrzy są fachowcami z dziedziny sporu pozwala uniknąć konieczności powoływania biegłych w sprawie, a tym samym zbędnych kosztów.

Konferencja przyczyniła się do popularyzacji wiedzy na temat arbitrażu i mediacji w gronie przedsiębiorców, a także prawników świadczących obsługę prawną firm.

Izba organizuje cykliczne konferencje, a także seminaria z zakresu zarządzania.

Z entuzjastycznym przyjęciem spotkało się seminarium Miękkie czynniki zarządzania wewnątrz firmy i w jej otoczeniu jako element sukcesu firmy.

Pan Wojciech Wierzbicki – menedżer z ogromną wiedzą i doświadczeniem w zakresie zarządzania – przedstawił swoje, bardzo interesujące, przemyślenia o roli miękkich czynników w kreowaniu sukcesu firmy.

W seminarium poza członkami Izby uczestniczyli przedstawiciele MBA Clubu, Łoży Wielkopolskiej BCC, Wielkopolskiego Klubu Kapitału, a także bratnich organizacji budowlanych oraz poslowie.

Wykładowca omówił między innymi 10 najbardziej pożądanych przez organizację kompetencji.



Siedziba WIB – budynek OMEGA w Poznaniu

Podkreślił, że specyficzne cechy budownictwa powodują jego dużą wrażliwość na relacje miękkie.

Zdaniem pana Wierzbickiego nie można pominąć – mówiąc o roli miękkich czynników – znaczenia kręgu uczestników procesu budowlanego tworzącego zespół odpowiedzialny za zrealizowanie zadania: ja – mój zespół – moja firma – moi partnerzy rynkowi.

Wykładowi towarzyszyło wiele interesujących przykładów z praktyki zarządzania firmą budowlaną – przekonująco obrazujących omawiane kwestie.

Z kolei seminarium Państwowa Inspekcja Pracy a firmy budowlane spotkało się z dużym zainteresowaniem budowlanców.

W seminarium ze strony Inspekcji uczestniczyli:

- Minister Tadeusz Jan Zając – Główny Inspektor Pracy,
- Krzysztof Fikiewicz – Okręgowy Inspektor Pracy,
- Krzysztof Duda – Nadiinspektor Pracy.

Po ożywionej dyskusji ustalono poniższe formy współpracy między Inspekcją a Izbą:

- współpraca członków Izby z komisją prawną przy GIP,
- włączenie członków Izby w program prewencji,
- publikacja interpretacji komisji prawnej na łamach AKTUALNOŚCI WIB i w serwisie internetowym Izby,
- propagowanie dobrych praktyk w zakresie ochrony pracy w AKTUALNOŚCIACH i w serwisie Izby,
- promocja ochrony pracy w AKTUALNOŚCIACH i w serwisie,
- WIB będzie przekazywać pytania członków dotyczące przepisów prawa pracy do Inspekcji, a PIP będzie udzielał odpowiedzi,
- Izba będzie zamieszczać w AKTUALNOŚCIACH informację o casusach z zakresu prawa pracy.

Bardzo ważnym zagadnieniem, któremu Izba poświęca wiele uwagi jest obecna trudna sytuacja branży. Dr inż. Marek Szczęśny Prezydent Rady WIB wyjaśnia Rada z niepokojem odbiera sygnały dochodzące od członków Izby o braku skutecznych działań rządu wobec drastycznie pogarszającej się sytuacji w budownictwie. Dlatego też stwierdziliśmy, że musimy przedstawić nasze propozycje. W pierwszej kolejności przeanalizowaliśmy sytuację i dokonaliśmy jej oceny. Następnie zajęliśmy się przygotowaniem rozwiązań, które mogą w istotny sposób wpłynąć na poprawę sytuacji w branży. Podjęta przez Radę uchwała zawiera konkretne propozycje zmierzające do szybkiej poprawy sytuacji. Mam nadzieję, że uchwała – przesłana między innymi do prezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury, ministra finansów, ministra gospodarki, przewodniczącego sejmowej komisji infrastruktury, przewodniczącego sejmowej komisji gospodarki – przyczyni się do podjęcia działań, które pozwolą na szybkie wprowadzenie rozwiązań sprzyjających polskiemu budownictwu.

Obecnie WIB przy współudziale innych izb budowlanych działających w Polsce, w szczególności Śląskiej Izby Budownictwa, podejmuje dalsze inicjatywy zmierzające do poprawy warunków dla branży budowlanej.

Nowi członkowie, nowe zadania

13 lipca br. w siedzibie Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbyło się kwartalne posiedzenie Rady Śląskiej Izby Budownictwa.

W czasie obrad, które otworzył prezydent Izby Tadeusz Wnuk przedstawiona została informacja o Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a następnie sprawozdanie i ocena działalności Izby w okresie I półrocza br.

Mówiono o przedsięwzięciach zaplanowanych w II półroczu przez Izbę wspólnie z Forum Budownictwa Śląskiego: spotkaniu z posłami Komisji Infrastruktury Sejmu RP z terenu województwa śląskiego – wrzesień br., Śląskim Dniu Budowlanych, konferencji „Śląskie Forum Inwestycji i Budownictwa” i XII Gali Śląskiej Izby Budownictwa i Forum Budownictwa Śląskiego.

Rada Izby zatwierdziła przedstawiony projekt Planu Działalności Śląskiej Izby Budownictwa na II półrocze 2009 r. i na podstawie Protokołu Komisji Rewizyjnej z dnia 13 lipca 2009 r. zatwierdziła informację finansową z działalności.

Rada Izby przyjęła informację o przyjęciu przez Prezydium Izby następujących firm członkowskich:

- Spółka Equinum Broker- Sosnowiec,
- Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świętochłowicach,
- Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW” w Wodzisławiu Śląskim,
- Spółka Lokator – Kraków,
- Centrum Nieruchomości Mieczysław Barański w Mysłowicach,
- Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wiosenna” w Świętochłowicach,
- Zakład Instalacji Elektrycznych „Cagro” Marian Cieśla w Radzionkowie,
- Firma-Handlowo-Usługowa „Now-Bud” Aneta Nowak,
- Medrewex Sp. z o.o. – Będzin,
- Firma Handlowo-Usługowa „Complex-Bud” – Będzin,
- Firma Przemysłowo-Budowlana „Lech-Bud” – Bytom

Prezydium Izby zatwierdziło przyjęcie w poczet członków firmy:

- JFG Firma Handlowo-Usługowo-Finansowa Jerzy Guzy – Katowice



FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO

Wspólne przedsięwzięcia

6 lipca w siedzibie Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa odbyło się posiedzenie Kolegium „Forum Budownictwa Śląskiego”. Przewodniczący obecnej prezydencji „Forum” Tadeusz Wnuk po dokonaniu otwarcia obrad Kolegium, przedstawił i powitał nowych uczestników „Forum”:

– Politechnikę Śląską – reprezentowaną przez prof. Jana Ślusarkę, Prorektora Politechniki Śląskiej ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem,

– Śląski Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Współpracy Polska – Wschód, reprezentowany przez Marka Rasińskiego – Prezesa Oddziału.

Tadeusz Wnuk zaproponował aby pierwszym, wspólnym przedsięwzięciem uczestników „Forum” w II półroczu br. było zorganizowanie spotkania z posłami Sejmowej Komisji Infrastruktury z terenu województwa śląskiego, celem omówienia wprowadzenia postulowanych zmian do dalszej nowelizacji ustawy „Prawo Budowlane”, a wśród nich przywrócenia uprawnień budowlanych dla techników budownictwa oraz do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ułomności obecnie obowiązującej ustawy „Prawo Zamówień Publicznych”, której stosowanie w praktyce, w obecnych warunkach kryzysowych, a zwłaszcza preferowanie przez zamawiających w przetargach na kontrakty budowlane wyłącznie kryterium „najniższej ceny” prowadzi do zagrożeń w prawidłowej realizacji inwestycji (o problemach tych piszemy szerzej na str. 15). Uczestnicy „Forum” jednomyślnie wyrazili poparcie dla tej inicjatywy.

Przewodniczący Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa Stefan Czarniecki poinformował organizację „Śląskiego Dnia Budowlanych (relacje z tej uroczystości publikujemy na str. 9-13).

Jako kolejne, wspólne przedsięwzięcie uczestników „Forum” w II półroczu br. Przewodniczący Tadeusz Wnuk zaproponował zorganizowanie w dniach 23-24 października br. w Ustroniu Śląskim wspólnej Konferencji „Śląskie Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości”. (Program forum publikujemy poniżej.)

W obradach forum wziął udział Tadeusz Dornocik Prezes Regionalna Izba Gospodarcza, który w swym wystąpieniu mówił o możliwych formach współdziałania Regionalnej Izby Gospodarczej z samorządami zawodowymi i gospodarczymi Forum, zwłaszcza w zakresie rzeczywistego zwiększania swobody prowadzenia działalności gospodarczej.



Śląskie Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości



Śląska Izba Budownictwa i uczestnicy „Forum Budownictwa Śląskiego” organizują 23 – 24 października w hotelu „Jaskółka” w Ustroniu konferencję „Śląskie Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości”.

Patronat Honorowy objął nad tym spotkaniem Marszałek Województwa Śląskiego i Wojewoda Śląski.

Gościem Honorowy konferencji będzie Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Białoruś w Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem konferencji jest zaprezentowanie najważniejszych zagadnień nurtujących aktualnie środo-

wisko związane z budownictwem, w tym systemu kształcenia kadr dla tej branży. Jednym z głównych tematów będzie również wskazanie możliwości kreowania nowych inwestycji komercyjnych i publicznych na terenie województwa śląskiego, dla złagodzenia negatywnych skutków kryzysu w gospodarce.

Tematyka konferencji obejmuje główne bloki tematyczne:

- I. System kształcenia kadr dla budownictwa na poziomie zasadniczym, średnim i wyższym.
- II. Termomodernizacja 2009/2010.

III. Partnerstwo publiczno-prywatne w świetle nowych rozwiązań legislacyjnych.

IV. Oferta inwestycyjna regionu oraz inwestorów zagranicznych.

Konferencja będzie również okazją do wymiany poglądów, nawiązania kontaktów biznesowych a także próbą znalezienia wspólnie metod złagodzenia skutków kryzysu występującego w branży budowlanej.

Konferencja wspierana z budżetu samorządu Województwa Śląskiego

PROGRAM KONFERENCJI „ŚLĄSKIE FORUM INWESTYCJI, BUDOWNICTWA, NIERUCHOMOŚCI”

Dzień pierwszy – 23 października 2009 r. (piątek)

- godz. 8.00- 9.45 – Rejestracja uczestników w Hotelu „Jaskółka” w Ustroniu.
- godz. 10.00-10.30 – Wykład inauguracyjny Konferencję: Pojęcie rynku nieruchomości i przesłanki jego ukształtowania. Prof. dr hab. Stanisława Kalus – Wydz. Prawa Uniwersytetu Śląskiego.
- godz. 10.45-12.00 – Źródła finansowania i opłacalności inwestycji w gospodarce mieszkaniowej. Moderator – prowadzenie sesji Arkadiusz Borek – Prezes Zarządu Instytutu Gospodarki Nieruchomościami, Prezydent Federacji Gospodarki Nieruchomościami.
- Droga do budynku zero-energetycznego – Prezentacja Katowickiego Oddziału PZITS. Zbigniew Matuszyk – Prezes Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych w Katowicach. Zbigniew Pająk – Ministerstwo Finansów.
- godz. 12.00-12.15 – Przerwa kawowa – dyskusja kulturalowa.
- godz. 12.15-13.30 – Partnerstwo publiczno-prywatne na podstawie nowych rozwiązań legislacyjnych. Wzorce dobrych praktyk w Polsce i na świecie dr Irena Herbst – Prezes Fundacji Centrum PPP w Warszawie.
- godz. 13.30-14.00 – Możliwości inwestycyjne na terenach „Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej”. Andrzej Pasek – Wiceprezes KSSE S.A.
- godz. 14.00-16.00 – Obiad.
- godz. 16.00-17.45 – System kształcenia kadry technicznej dla budownictwa na poziomie zasadniczym i średnim. Moderator – prowadzenie sesji Stefan Czarniecki – Przewodniczący Śląskiej

Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Wystąpienie wprowadzające – mgr Stanisław Faber – Śląski Kurator Oświaty.

- godz. 17.45-18.00 – Przerwa kawowa – dyskusja kulturalowa.
- godz. 18.00-18.45 – System kształcenia kadry technicznej dla budownictwa na poziomie wyższym. Moderator – prowadzenie sesji prof. dr hab. inż. J. Ślusarek – Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem Politechniki Śląskiej. Wystąpienie wprowadzające dr inż. Leszek Szojda – Prodziekan ds. Studiów Stacjonarnych Politechniki Śląskiej.
- godz. 19.15-19.30 – Zakończenie oficjalnej części. Podsumowanie 1-szego dnia Konferencji i zaproszenie uczestników Forum na Bankiet. Tadeusz Wnuk – Prezydent Śląskiej Izby Budownictwa.
- godz. 20.15 – Uroczysty Bankiet i część rozrywkowa

Dzień drugi – 24 października 2009 r. (sobota)

- godz. 8.30-10.00 – Śniadanie. Dyskusja kulturalowa.
- godz. 10.00-10.40 – Inwestycje Białorusi – Wiktor Gajsionak – Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Białoruś w Rzeczypospolitej Polskiej.
- godz. 10.45-12.30 – Prezentacje multimedialne sponsorów Konferencji.
- godz. 12.30-13.00 – Podsumowanie Konferencji. Uzgodnienie „Stanowiska” uczestników Konferencji w poszczególnych blokach tematycznych. Dyskusja i wymiana poglądów w tematach działalności Forum Budownictwa Śląskiego.
- godz. 13.30-14.30 – Obiad – dyskusja kulturalowa.



Konferencja wspierana z budżetu samorządu Województwa Śląskiego

Wydział Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach

Zamiast wstępu

Politechnika Śląska od lat należy do grona najlepszych wyższych uczelni technicznych w kraju. To ewenement, że tak znakomita Uczelnia znajduje się nie w wielkiej metropolii, lecz w niemalże prawie 200 tysięcznym mieście powiatowym. Doskonalec ciągle system edukacyjny, ściśle współpracuje z wieloma ośrodkami naukowymi i przemysłowymi w kraju i za granicą, a także z wieloma miastami aglomeracji śląskiej. Na stałe też wpisała się w krajobraz miasta Gliwice. Wydział Budownictwa jest obecny na Politechnice Śląskiej od jej początku, tj. od prawie 65 lat.

Trochę historii

Początków Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej należy szukać we Lwowie. Część ocalałej po zawierusze wojennej kadry naukowej Politechniki Lwowskiej w drodze na zachód zatrzymała się w Krakowie, Gliwicach i Wrocławiu. To osobowość tej kadry, tych ludzi, i ich wiedza oraz pozycja naukowa zadecydowała w dużym stopniu o rysie uczelni, na których pozostali podjęli pracę.

Politechnika Śląska z siedzibą w Katowicach powołana została, z dniem 24 maja. 05.1945 roku. Uczelnię tworzyły wówczas cztery wydziały: Mechaniczny, Elektryczny, Hutniczy i Inżynierijno-Budowlany, który był pierwszą formą organizacyjną studiów budowlanych na Politechnice Śląskiej. Ostatecznie jednak Politechnika Śląska zlokalizowana została w Gliwicach, o czym zdecydowały w sposób zasadniczy warunki lokalowe i perspektywa jej rozbudowy. W roku 1953 utworzono Wydział Budownictwa Przemysłowego, który z kolei wraz z Oddziałem Budownictwa Lądowego Wydziału Inżynierijno-Budowlanego stał się podstawą Wydziału Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego (1955 r.). Pozostała część – Oddział Inżynierii Sanitarnej – utworzył wówczas Wydział o tej samej nazwie (po połączeniu z Wydziałem Mechanicznym Energetycznym w roku 1993 powstał Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki). W 1969 r. Wydział Bu-

downictwa Przemysłowego i Ogólnego przemianowano na Budownictwa i Architektury. W 1977 r. nastąpiło wydzielenie Wydziału Architektury, zaś pozostała struktura przyjęła nazwę Wydziału Budownictwa. W 1953 roku pojawił się drugi z wydziałów o profilu budowlanym pod nazwą Wydział Budownictwa Przemysłowego. Ostatecznie z połączenia obydwu od 1 stycznia 1955 roku istniał Wydział Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego (BPIO), przekształcony z dniem 15 czerwca 1969 roku na Wydział Budownictwa i Architektury (BiA). Po wydzieleniu się Wydziału Architektury od 1 października 1977 roku do chwili obecnej istnieje Wydział Budownictwa, będący naturalnym sukcesorem Wydziału Inżynierijno-Budowlanego.

Wydział, jego potencjał naukowy, pozycję i historię tworzyli zawsze pracownicy naukowo-dydaktyczni, i inżynierzy oraz studenci. Z grupy pierwszej bardzo wielu naukowców to postaci wybitne, przy czym niejednokrotnie również wyjątkowe osobowości, o których nadal się pamięta i wspomina. Warto tu przywołać nazwiska profesorów: Burzyńskiego, Wasilkowskiego, Paszkiewicza, Brzozowskiego, Wakulicza, Janusza, Zawadzkiego, Lessaera, Króla i Kaufmana. To oni i wielu innych tworzyli pozycję i tradycję Wydziału Budownictwa, podobnie jak kolejne pokolenia studentów i absolwentów wydziału. Nazwiska te znaleźć można na pamiątkowych tablicach umieszczonych na Wydziale, zaś wizerunki profesorów umieszczono w galerii zdjęć w Sali Rady Wydziału.

Wydział Budownictwa dzisiaj

Wydział Budownictwa od początku lat dziewięćdziesiątych funkcjonuje w tzw. systemie katedralnym. Poszczególne Katedry (obecnie łącznie osiem – RB-2, RB-9) noszą odpowiednio nazwy: Konstrukcji Budowlanych, Dróg i Mostów, Inżynierii Materiałów i Procesów Budowlanych, Teorii Konstrukcji Budowlanych, Inżynierii Budowlanej, Geotechniki, Mechaniki Teoretycznej oraz Budownictwa Ogólnego i Fizyki Budowli. Kierują nimi znani profesorowie, wybierani, podobnie jak władze dziekańskie, na czteroletnią kadencję. Wydział Budownictwa mieści się w pięknym obiekcie wybudowanym w latach 50. i 60.

ubiegłego wieku, zlokalizowanym przy ul. Akademickiej 5 (fot. 1). Integralną częścią Wydziału jest budynek Laboratorium Budownictwa (fot. 2) oddany do użytku w latach 70. i mieszczący się obok budynku głównego. Koncepcja utworzenia ośrodków zamiejscowych miała miejsce w 1969 r. Wydział Budownictwa prowadzi zajęcia dydaktycz-



Budynek Wydziałowego Laboratorium

ne na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych w Gliwicach oraz w ośrodku zamiejscowym, tzw. Centrum Kształcenia Inżynierów w Rybniku. Początkowo prowadził zajęcia w Katowicach i w Rybniku. Obecnie zajęcia dydaktyczne prowadzone są tylko w Rybniku, w gmachu przy ul. Powstańców Śląskich 52.

Na wydziale zatrudnionych jest łącznie ponad 120 pracowników naukowo-dydaktycznych oraz ponad 30 pracowników inżynierijno-technicznych i administracyjnych. Na czele Wydziału stoją Kolegium dziekańskie oraz Rada Wydziału, w której skład wchodzi samodzielni pracownicy naukowcy, przedstawiciele wszystkich pozostałych grup pracowniczych oraz studentów. Wybierane jak już wspomniano na kadencję czteroletnią, Kolegium stanowi: dziekan oraz prodziekanów: ds. nauki; studiów stacjonarnych; oraz studiów niestacjonarnych i współpracy z przemysłem. Funkcję dziekana w kadencji 2008 – 2012 pełni prof. J. Sękowski, zaś funkcję prodziekanów pełnią aktualnie: prof. Andrzej Wawrzynek, prof. Walter Wuwer i dr inż. Leszek Szojda. O sprawnym funkcjonowaniu Wydziału współdecydują w znaczącym stopniu dziekanat (kierownik p. inż. Marzena Gaura), Biuro Dziekana (kierownik Aleksandra Mazurek) oraz sekcja administracyjno-techniczna (kierownik mgr inż. Henryk Tomanek, a od 1 września mgr inż. Aleksander Tyczewski).

Do głównych zadań statutowych Wydziału należy nowoczesne, elastyczne kształcenie studentów w zakresie kierunku Budownictwo, praktyczne przygotowanie studentów do wykonywania zawodu w realiach nowoczesnej gospodarki wolnorynkowej, wychowanie studentów w duchu poszanowania praw człowieka, patriotyzmu, demokracji i odpowiedzialności za dobro społeczeństwa,



Budynek główny Wydziału Budownictwa w Gliwicach

państwa i własnego warsztatu pracy. Istotne znaczenie ma także kształcenie osób, które posiadają tytuły zawodowe i wykonują zawody praktyczne w celu uzupełnienia specjalistycznej wiedzy i umiejętności zawodowych oraz przekwalifikowania w zakresie danej specjalności. Przywiązujemy dużą wagę do rozwijania współpracy z instytucjami samorządu lokalnego i wojewódzkiego, współdziałania z przedstawicielami gospodarki lokalnej i regionalnej oraz samorządem gospodarczym, w szczególności z organizacjami branżowymi a także do stałego rozwijania współpracy z zagranicznymi uczelniami w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego.

Zasadniczą powinnością Wydziału Budownictwa jest kształcenie kadry inżynierskiej z zakresu budownictwa lądowego. Liczba studentów na kierunku Budownictwa stale wzrasta. Przy pierwszym naborze na wydział Inżynierii-Budowlany było przyjęto ok. 200 studentów, natomiast w tym roku akad. 2009/2010 na pierwszy rok studiów dziennych stacjonarnych i niestacjonarnych przyjmujemy ok. prawie 600 studentów. Aktualnie Wydział Budownictwa prowadzi zajęcia dydaktyczne na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych w Gliwicach oraz w Centrum Kształcenia Inżynierów w Rybniku. Łącznie na Wydziale studiuje ponad 2300 studentów, w tym w Gliwicach ok. 2000 (po ok. 1000 na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych studiach dwustopniowych oraz ok. 300 w Rybniku również na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych (w tym przypadku tylko studia inżynierskie – tylko studia I stopnia).

Dwanaście lat temu jako pierwsi na Uczelni i nieliczni w kraju wprowadziliśmy trójstopniowy system studiów (studia I stopnia – inżynierskie, studia II stopnia – magisterskie, studia III stopnia – doktoranckie). W roku 2003 Wydział uzyskał pozytywną ocenę Państwowej Komisji Akredytacyjnej, zaś nowoczesny, wielostopniowy system studiów zgodny z Deklaracją Bolońską wyróżniono Wielką Nagrodą Prezydenta Izby Budownictwa. Na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych wprowadzono system akumulacji punktów ECTS. Z czego od lat pięciu tylko taki system w pełni na naszym Wydziale funkcjonuje. Wydział prowadzi kształcenie na studiach I stopnia w pięciu specjalnościach takich jak: Konstrukcje Budowlane i Inżynierskie (KBI), Budownictwo Komunikacyjne i Infrastruktura (BKI), Inżynieria Procesów Budowlanych (IPB) oraz Budowlano-Architektoniczna i Inżynieria Komunikacyjna Miejska (IMK), przy czym te dwie ostatnie specjalności prowadzone są wyłącznie w CKI Rybniku. W ramach trzech pierwszych wymienionych specjalnościach na studiach II stopnia prowadzone są dodatkowo różne profile dyplomowania (np. Budownictwo Miejskie, Budownictwo Przemysłowe, Mosty, Geotechnika i Budowie Podziemne, Budownictwo Ekologiczne). Jako jeden z niewielu wydziałów w Polsce od lat pięciu kształcimy też studentów w języku angielskim (stacjonarne studia I i II stopnia, specjalność Structural Engineering), na tzw. Makrospecjalności. Studia te świetnie przygotowują

do pracy w obszarze Unii Europejskiej oraz w zagranicznych firmach działających na terenie kraju, cieszą się także zainteresowaniem zagranicznych studentów. Dodam jeszcze, że od kilkunastu już lat prowadzimy studia doktoranckie – aktualnie dla ok. 30 studentów, potencjalnych pracowników naukowo-badawczych Wydziału.

Myślę, że warto pochwalić się i tym, że obok wspomnianego systemu trójstopniowego systemu studiów i kształcenia w języku angielskim, jesteśmy także w krajowej czołówce, jeśli chodzi o wprowadzenie do programu studiów wspomnianej już Makrospecjalności i 13-tygodniowej (na semestrze 7) praktyki zawodowej odbywanej przez studentów na zasadzie zatrudnienia w trakcie 7 semestru, wliczanej do uprawnień zawodowych. Wprowadziliśmy także tzw. projekt zintegrowany, stanowiący formę odejścia od kształcenia przedmiotowego na rzecz kształcenia problemowego. Wyrazem troski Wydziału o wysoki poziom świadczonych usług edukacyjnych jest wdrożenie w ubiegłym roku akademickim kompleksowego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia.

Od kilkunastu lat bardzo rozwinęła się współpraca naukowo-dydaktyczna Wydziału Budownictwa z ośrodkami zagranicznymi, zwłaszcza zachodnioeuropejskimi. Wydział nawiązał współpracę z uczelniami partnerskimi z Dani, Hiszpanii, Francji, Włoch, Portugalii, Słowacji, Turcji, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Uczestniczymy od wielu lat w różnego rodzaju projektach europejskich (np. TEMPUS, EUCET, REPROSITY). Corocznie kilkunastu studentów odbywa semestr studiów na uczelniach partnerskich w ramach programu wymiany międzynarodowej LLP-ERASMUS. Cieszy nas bardzo, iż coraz więcej studentów zagranicznych, głównie z Hiszpanii, Portugalii i Turcji, decyduje się na studiowanie na naszym Wydziale. Studenci specjalności Budowlano-architektonicznej mają możliwość uzyskania podwójnego, polsko-duńskiego dyplomu inżynierskiego.

Kwalifikacje naszych absolwentów są zgodne z wymaganiami Ramowej Struktury Kwalifikacji Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSV). Otrzymują oni wykształcenie niezbędne do podjęcia pracy w budownictwie, w dziedzinie projektowania, kierowania pracami budowlanymi, nadzoru budowlanego i inwestycyjnego oraz działalności naukowo-badawczej. Absolwenci naszego Wydziału są także przygotowani do stałego, samodzielnego i ustawicznego dokształcania się.

Z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że Wydział Budownictwa Politechniki Śląskiej ma dobrą tradycję, wysokie miejsce w rankingach krajowych, bogatą ofertę edukacyjną, dobre atrakcyjne warunki studiowania, oddanych młodzieży nauczycieli akademickich, szanowanych w kraju i zagranicą naukowców. To wszystko było i jest możliwe za sprawą wielu osób, pracujących na Wydziale przez minione 65, a w szczególności przez ostatnie kilkanaście lat.

Zakończenie

Zainteresowanie kształceniem na Wydziale Budownictwa Politechniki Śląskiej od lat jest bardzo duże. Nie przypominam sobie sytuacji, byśmy mieli kiedykolwiek wolne miejsca. Ponieważ przez najbliższe lata będzie istniał tzw. boom w budownictwie, zwłaszcza w budownictwie drogowym, to o przyszłość Wydziału nie obawiałbym się, nawet przy ewentualnym niżu demo-



Jerzy Sękowski, dr hab. inż. prof. Pol. Śl.

Absolwent Wydziału Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego Politechniki Śląskiej. Po ukończeniu studiów podejmuje pracę w Katedrze Mechaniki Gruntów i Fundamentowania (obecnie Katedra Geotechniki), którą kieruje od 1.09.2006 roku. Od 1.06.2005 r. jest profesorem nadzwyczajnym w na Politechnice Śląskiej, a od 1.09.2008 r. pełni funkcję dziekana dziekana Wydziału Budownictwa. Obszar naukowych i badawczych zainteresowań naukowych i badawczych obejmuje: właściwości fizyko-mechaniczne gruntów rodzimych i nasympów antropogenicznych; posadowienie obiektów budowlanych i inżynierskich w trudnych warunkach gruntowo-wodnych; metody ulepszenia słabych gruntów słabych oraz; zagadnienia związane z modernizacją obiektów budownictwa powszechnego i obiektów zabytkowych. Autor bądź współautor ponad 180 publikacji w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, Opiekun ponad 40 i recenzent ponad 60 prac inżynierskich prac dyplomowych oraz rozpraw magisterskich. Członek stowarzyszeń naukowych i branżowych (m.in.: PZITB, Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, PKGPolskiego Komitetu Geotechniki – Oddział Śląski), Sekcji Geotechniki i Infrastruktury Podziemnej Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Mechaniki Gruntów i Fundamentowania.

Posiada: uprawnienia wykładowcy i rzeczoznawcy PZITB w specjalności geotechnika i fundamentowanie w budownictwie, Certyfikat PKGPolskiego Komitetu Geotechniki oraz uprawnienia budowlane. Autor kilkuset ekspertyz, opinii opinii i projektów geotechnicznych oraz kilkudziesięciu projektów technicznych z zakresu budownictwa powszechnego.

graficznym. Od lat też obserwujemy wzrastające zainteresowanie budownictwem wśród kobiet. To również dobrze rokuje Wydziałowi. Widoczne jest również szerokie zainteresowanie studiami niestacjonarnymi w systemie studiów zaocznych, szczególnie w ostatnich trzech latach, co jest związane z sytuacją gospodarczą kraju i wcześniejszym podejmowaniem pracy przez młodych ludzi. A tak mówiąc po prostu, to jestem przekonany, że ludzi pragnących budować i sprawdzać się w tym pięknym i trudnym oraz podziwianym coraz bardziej szanowanym zawodzie nie zabraknie – podobnie jak i pracy dla nich.

Prof. JERZY SĘKOWSKI

Spółdzielczość wczoraj, dziś, jutro

Rozmowa ze **ZBIGNIEWEM DURCZOKIEM**, prezesem Zarządu Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej w Katowicach i członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie

– Jak powinniśmy rozumieć słowo „spółdzielczość” w świecie nam współczesnym? Pojęcie spółdzielni jest często kojarzone wyłącznie z kiepsko zarządzanymi instytucjami w PRL.

– Idea spółdzielczości narodziła się w XIX wieku i oznacza działalność gospodarczą opartą o ludzi, którzy nie dysponując wielkim kapitałem, pokonują razem trudności i osiągają zamierzony cel, bo działają wspólnie. Idea spółdzielczości jest ponadczasowa. Duże dobrze działające spółdzielnie są dziś zorganizowane na wzór konfederacji autonomicznych oraz samostanowiących jednostek, osiedli i zakładów celowych. Rady poszczególnych osiedli reprezentujące społeczności lokalne są wyposażone w ważne uprawnienia kontrolne i stanowiące – co oznacza, że mieszkańcy rzą-

dzą się sami i sami decydują o swoich warunkach zamieszkania.

W międzynarodowej spółdzielczości, a wcale ten sposób zarządzania zasobami nie jest obecny tylko w Polsce – spotkamy się z nim w wielu państwach zachodnich, obowiązuje siedem zasad spółdzielczych opartych na demokracji. Przyjął je w 1995 roku Międzynarodowy Związek Spółdzielczy. Są one podstawą działania wszystkich spółdzielni na całym świecie. Określają też charakter stosunków międzyludzkich, które powinny w nich panować. Spółdzielnie opierają się więc, na takich wartościach jak samopomoc, wspólna odpowiedzialność i demokracja. Zasady mają charakter wskazówek, które zostały również wykorzystane w polskim prawie. Mówią one o członkostwie w spółdzielni (powinno być dobrowolne i powszechne), o demokratycznej kontroli i opiece

nad wspólnym majątkiem. Zasady określają także potrzebę kształcenia, szkolenia i informowania członków spółdzielni, zachęcają do współpracy z innymi i troski o lokalną społeczność. Wreszcie, zgodnie z międzynarodowymi zasadami, spółdzielnie powinny być zarządzane demokratycznie i mieć charakter samorządów.

– **No właśnie, członkostwo w spółdzielni. Obecnie polskie prawo orzeka, że nie musimy być członkami spółdzielni, aby mieszkać w jej zasobach.**

– Warunki członkostwa określają artykuły od 18 do 22 ustawy prawo spółdzielcze. Posiadając własność, albo własnościowe prawo do mieszkania z członkostwa w spółdzielni można zrezygnować. Osoby, które nie są członkami mogą też opłacać za eksploatację nieco wyższe stawki. Członkowie, bowiem, otrzymują stosowną część pieniędzy, któ-



re spółdzielnia zarabia, np. wynajmując lokale na sklepy. „Zarobionych” przez lokale pieniędzy lokatorzy nie otrzymują do ręki, spółdzielnia odlicza najczęściej te kwoty członkom od opłat za eksploatację. Obowiązkiem „nie członków”, podobnie jak innych mieszkańców w spółdzielni, jest utrzymywanie nieruchomości, czyli finansowanie części wspólnych budynku, opłacanie osób sprząających czy prowadzących księgowość. Ważniejsze jest, by społeczność spółdzielni dobrze się w niej czuła. Przebywanie w zbiorowości jest regulowane m.in. Kodeksem Cywilnym. W większości o pewnych zachowaniach decydują jednak zwyczaje i normy społeczne.

– A sąsiedzkie kłótnie?

Nawet najbardziej precyzyjny regulamin nie rozstrząsa wszystkich sporów i konfliktów. Spółdzielnie same rozstrzygają wiele przypadków, tworząc regulaminy wewnętrzne, które różnią się w poszczególnych spółdzielniach. Niedawno analizowaliśmy przypadek dwóch skłóconych ze sobą rodzin ze Śląska. Przyczyną nienawiści były oskarżenia o przesyłanie kanałem wentylacyjnym brzydkich zapachów do drugiego mieszkania. Sprawa była naprawdę poważna, dlatego o rozstrzygnięciu konfliktu poproszono związek rewizyjny. W różnych krajach różnie rozwiązuje się takie kwestie. Np., Niemcy, Szwajcaria czy Stany Zjednoczone i Kanada są społecznościami zdyscyplinowanymi. Polacy do takich nie należą. Wszystkiego nie da się też skodyfikować, dlatego myślę, że zamiast zaostreżania prawa należałoby zadbać po prostu o stosowanie się do ogólnych zasad współżycia. Dobrym kryterium jest tu zasada, „nie rób drugiemu, co tobie nie miłe”. Pamiętając o tym po prostu kierujemy się zdrowym rozsądkiem.

– Czy obecnie jest spółdzielnia mieszkaniowa?

W sensie ekonomicznym własnością swoich członków. Najważniejsze decyzje, w formie uchwał, podejmuje walne zgromadzenie lub zebranie przedstawicieli. Uczestnictwo w nich jest bardzo ważną formą sprawowania kontroli nad tym, co dzieje się w spółdzielni. Członkowie mają też prawo do zaskarżania uchwał organów spółdzielni. Jeszcze kilka lat temu przestawało się być członkiem spółdzielni po otrzymaniu uchwały w tej sprawie. Teraz dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego, (chodzi o sytuację w której lokator wystąpił do sądu zaskarżając taką decyzję władz spółdzielni). Spółdzielnia ma też teraz prawo do uzyskania niemal wszystkich danych o funkcjonowaniu swojej spółdzielni (prawo tylko w wyjątkowych przypadkach pozwala na odmowę udzielenia informacji, np. gdy naruszałoby to interesy innych spółdzielców).

– Sytuacja spółdzielni mieszkaniowych zmienia się na naszych oczach. Sporą rolę odegrało tu zwłaszcza tzw. powszechne uwłaszczenie i wykup mieszkań za symboliczną złotówkę.

Wykupić na własność lokum, do którego posiadaliśmy prawo lokatorskie można było z korzystnymi bonifikatami już wcześniej, a od połowy 2005 roku wprowadzono już ustawowe 50-proc. bonifikaty. Dopiero jednak nowelizacja ustawy o spółdzielniach, która zaczęła obowiązywać 31 lipca 2007, okazała się prawdziwą rewolucją wprowadzając wykup mieszkań za symboliczną złotówkę. Chodziło o uzyskanie prawa własności mieszkania wraz z przysługującymi mu częściami wspólnymi gruntu i korytarzy, piwni, stry-

chu itd. – pełna własność, potocznie nazywana własnością hipoteczną. Także „za darmo” można było przekształcić spółdzielcze prawo własnościowe do lokalu w pełną własność. Już 17 grudnia 2008 roku Trybunał Konstytucyjny uznał, że zasady zawierania umów o przeniesienie własności lokalu w ten sposób są niezgodne z Konstytucją. Zanegowano przepisy, zgodnie z którymi przekształcenie w odrębną własność odbywało się tylko po spłacie przez spółdzielcę bieżącego zadłużenia i nominalnych kosztów budowy lokalu. W przypadku mieszkań lokatorskich dodatkową wartością była kwota wcześniej umorzonego kredytu, który spółdzielnia uzyskuje z budżetu państwa na budowę mieszkania, czyli najwyżej kilkadziesiąt złotych, bez odniesienia ceny lokalu do wartości rynkowej mieszkań.

Generalnie w ocenie Trybunału Konstytucyjnego przepisy te faworyzują jedną grupę członków spółdzielni kosztem innych, a nie o to przecież w tej regulacji chodziło. Podobnie w art. 4 zdecydowano, że w przypadku zakwestionowania, na drodze sądowej, zmiany wysokości opłat spółdzielca ponosi je w dotychczasowej wysokości. W takiej sytuacji obowiązek pokrycia różnicy w kosztach, np. za pobrane media, obciążałby całą spółdzielnię, a nie konkretną osobę. Także w art. 35 w ustępie 2.1 wola wszystkich członków spółdzielni zastąpiona została wolą tylko jednej osoby. W art. 48 ust. 3, spółdzielnia pozbawiona została natomiast nie tylko swobody podjęcia decyzji o zbyciu własności lub zachowaniu jej w swoim ręku, ale także odebrano jej wpływ na to, komu przypadnie własność lokalu. Została też pozbawiona wpływu na wysokość świadczenia przysługującego w zamian za utraconą własność.

– Co to oznacza dla spółdzielców, np. na Śląsku?

Sędziowie TK zdecydowali jednak o 12-miesięcznym okresie przejściowym, w którym przekształcenie lokatorskiego prawa w prawo odrębnej własności można uzyskać na zasadach z 2007 roku. Ta karencja potrwa do 31 grudnia 2009 roku. Do tego czasu musi powstać nowa ustawa mówiąca o tym jak rozliczać przekształcenia własnościowe lokali. Jeśli takie przepisy się nie pojawią w styczniu 2010, przepisów ustawowych w tym zakresie w ogóle nie będzie. Bo do starego prawa już nie będzie można wrócić. Kierować się będzie można wyłącznie postanowieniami statutów spółdzielni. Spółdzielnie naszego regionu wnioski o ustanowienie odrębnej własności w większości realizują na bieżąco, nie ma tu pośpiechu. Wszyscy, a co najmniej, ci którzy chcą na pewno, uzyskają prawo własności do swojego lokalu do końca grudnia 2009. Kolejną sprawą są możliwe odszkodowania od Skarbu Państwa za utracę przez spółdzielnie majątek. Prawdopodobnie spółdzielnie woj. śląskiego będą po nie sięgać, tym bardziej, że uzyskane w ten sposób pieniądze mogą przeznaczyć np. na fundusz remontowy, a wtedy będą mogli skorzystać z takiego dofinansowania wszyscy członkowie, również ci, którzy wykupili swoje lokum wcześniej, płacąc za nie dużo więcej. 15 lipca tego roku Trybunał Konstytucyjny zanegował kolejne przepisy uwłaszczeniowe. Chodzi tu o art. 6 ustęp 1 ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Oznaczał on ingerencję ustawodawcy we wcześniej zawarte umowy i ustalone w nich obowiązki finansowe członków. Tym samym ingerował w prawo nabyte przez spółdzielnię mieszkaniową. Osoba, która spłaca-

ła wkład budowlany w ratach uzyskała w 2007 roku, zgodnie z prawem, całkowite umorzenie pozostałej do spłaty kwoty przekraczającej koszty budowy. Z tego tytułu spółdzielnie utraciły nawet po kilka mln zł. Prawdopodobnie będą chciały odzyskać je dla swoich członków. Nowelizacja ustawy z 2007 roku zmieniając fundamentalnie zasady funkcjonowania spółdzielni – ok. 3,5 tys. podmiotów w całej Polsce – miała tylko 18-dniową vacatio legis, co w niektórych przypadkach zdeorganizowało życie spółdzielców.

– Jaka w takim razie czeka przyszłość spółdzielni mieszkaniowej?

Majątek spółdzielni jest pod względem ekonomicznym prywatną własnością jej członków i to sformułowanie nabiera dzisiaj jeszcze większej wyrazistości. Większość członków spółdzielni wie, że spółdzielcze to tak naprawdę nasze czyli – i – moje. Rola Zarządu spółdzielni to po prostu odpowiedzialne i demokratyczne zarządzanie wspólnym majątkiem i w takim kontekście nie sądzę, żeby te zasady się zmieniły w przyszłości, gdyż idea spółdzielczości jest ponadczasowa...

– Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała:
AGNIESZKA ZIELIŃSKA



Zbigniew Durczok, architekt, wieloletni prezes Zarządu Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej w Katowicach i członek Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie. Doradca Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w latach 199-93 i ekspert Sejmowej Komisji Gospodarki Przestrzennej Budowlanej i Mieszkaniowej. Uczestnik konferencji krajowych i zagranicznych, ekspert w dziedzinie spółdzielczości.

Zarząd Związku Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej w Katowicach regularnie prowadzi kontrole (lustracje) spółdzielni mieszkaniowych w woj. śląskim. Przygotowuje wystąpienia do Sejmu i Senatu komentując akty prawne, występując w obronie spółdzielców. Prowadzi także otwarte szkolenia i bezpłatnie udziela porad mieszkańcom, (instruktaż postępowania).

W całym kraju jest ok. 3,5 tys. spółdzielni mieszkaniowych. Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielczości Mieszkaniowej w Katowicach skupia 115 spółdzielni mieszkaniowych, w których mieszka ok. 1,1 mln osób, a w całym regionie – ok. 2 mln osób. Największymi w naszym regionie (i jednymi z największych w kraju) są Katowicka SM, dąbrowska SM „Lokator”, Siemianowska SM i tyski „Oskard”. Aby poprawić warunki funkcjonowania spółdzielni zabiegają o certyfikaty ISO, ma je kilka śląskich i zagłębiowskich spółdzielni m.in. jastrzębska „Nowa”, dąbrowski „Metalurg”, Spółdzielnia Lokatorsko-Własnościowa w Knurowie i „Perspektywa” w Rudzie Śląskiej. (az)

LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W KNUROWIE

Pół wieku pracy na rzecz ludzi i miasta



Na uroczystość jubileuszu półwiecza spółdzielni przybyli licznie goście.

Zmiany ustrojowe i system gospodarki rynkowej sprawiły, że spółdzielnie mieszkaniowe musiały przejść reorganizację, by przystosować się do nowych warunków społeczno – ekonomicznych. Na szczęście ogromna większość potrafiła odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dobrym tego przykładem jest Lokatorsko – Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Knurowie, obchodząca w tym roku pięćdziesiąte urodziny. Założona w 1959r. z inicjatywy ówczesnej Dyrekcji KWK Knurów, początkowo funkcjonowała pod nazwą Przyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasza Przyszłość”. W roku 1972 przyjęła obowiązującą do dziś nazwę Lokatorsko – Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Knurowie. W okresie swej działalności spółdzielnia wybudowała na terenie miasta Knurowa 134 budynki mieszkalne z 5713 lokalami mieszkalnymi. Wraz z budową osiedli mieszkaniowych Spółdzielnia budowała szereg obiektów towarzyszących i pawilonów użytkowych o powierzchni przekraczającej 18.000 m².

Aktualnie zarząd spółdzielni tworzą: Bogdan Litwin – Prezes, Eugeniusz Jurczyga – Wiceprezes, Urszula Grzegorzycza – Członek Zarządu, Lech Aprasz – Członek Zarządu

W ramach obchodów 50-lecia zorganizowano szereg imprez sportowo-kulturalnych m.in. Festyn Spółdzielczy w którym uczestniczyło kilka tysięcy członków spółdzielni. 19 września miała miejsce uroczysta Akademia, na którą przybyło szereg znamienitych gości – posłów, przedstawicieli samorządu powiatowego i miejskiego, prezesów instytucji i firm współpracujących z LWSM jak również byłych i aktualnych pracowników i działaczy spółdzielczych. W uroczystości udział wzięli: Wicemi-

nister Edukacji Narodowej, Poseł na sejm RP – Krystyna Szumilas, Posłowie na sejm RP – Jan Kazmierczak i Wacław Martyniuk, Wiceprezes Krajowej Rady Spółdzielczej – Tomasz Jórdeczka, Prezydent Miasta Knurowa – Adam Rams, Wicestarosta Gliwicki – Sławomir Adamczyk, Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego – Tadeusz Mamok, Przewodniczący Rady Miasta Knurowa – Kazimierz Kachel, Prezydent Śląskiej Izby Budownictwa – Tadeusz Wnuk, Prezes WFOŚiGW w Katowicach – Gabriela Lenartowicz, Wiceprezes Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości z siedzibą w Warszawie – Antoni Falikowski, Wiceprezes Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości z siedzibą w Warszawie – Mirosław Łukomski, Wiceprezes Regionalnego związku Rewizyjnego w Katowicach – Eugeniusz Siemieniec.

W czasie uroczystości zarówno LWSM jak i jej działacze i pracownicy, jak również instytucje z nią współpracujące otrzymały szereg wyróżnień. Na wniosek Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości – Medal Króla Kazimierza Wielkiego otrzymała Spółdzielnia Mieszkaniowa, a indywidualnie uhonorowany medalem został jej prezes Bogdan Litwin.

Medalem 50-lecia LWSM uhonorowane zostały następujące instytucje od lat związane z działalnością LWSM:

- Gmina Knurów
- Starostwo Powiatowe w Gliwicach
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach
- Kopalnia Węgla Kamiennego „Knurów” w Knurowie.
- Bank PKO BP S.A.
- Orzesko-Knurowski Bank Spółdzielczy
- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Jastrzębiu Zdroju.
- Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Knurowie.

19 byłych i aktualnych działaczy i pracowników otrzymało odznaki „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”. A 20 byłych i aktualnych pracowników i działaczy otrzymało medale 50-lecia LWSM.

Zabierając głos podczas uroczystości Prezydent Śląskiej Izby Budownictwa Tadeusz Wnuk podkreślił zasługi knurowskiej spółdzielni dla miasta i regionu, a także dla całego ruchu spółdzielczego w Polsce.



Uroczystość otworzył Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Zbigniew Gałkowski.



Medal Króla Kazimierza Wielkiego otrzymała Spółdzielnia Mieszkaniowa, a indywidualnie uhonorowany medalem został jej prezes Bogdan Litwin. Medal wręczył wiceprezes Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości z siedzibą w Warszawie – Antoni Falikowski.



Prezydent Śląskiej Izby Budownictwa Tadeusz Wnuk złożył gratulacje na ręce przedstawicieli spółdzielni.



Prezes WFOŚiGW w Katowicach – Gabriela Lenartowicz uhonorowała spółdzielnię za dokonania w dziedzinie ochrony środowiska.



Spółdzielnię założono w 1959 r. W roku 1972 przyjęła obowiązującą do dziś nazwę Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Knurówie. W okresie swej działalności spółdzielnia wybudowała na terenie miasta Knurowa 134 budynki mieszkalne z 5713 lokalami mieszkalnymi. Wraz z budową osiedli mieszkaniowych Spółdzielnia budowała szereg obiektów towarzyszących i pawilonów użytkowych o powierzchni przekraczającej 18.000 m².

Działania gospodarcze Spółdzielni polegają nie tylko na utrzymaniu w należytym stanie zasobów mieszkaniowych. Spółdzielnia podejmuje szereg działań mających na celu ułatwienie życia mieszkańcom i upiększenie terenów osiedlowych. Ogromne przedsięwzięcie inwestycyjne jakim była kompleksowa termomodernizacja wraz z wymianą docieplenia zawierającego azbest pozwoliło nie tylko na uzyskanie dużych oszczędności energii cieplnej i uzyskanie efektu ekologicznego, ale zaowocowało również pięknie prezentującymi się kolorowymi i estetycznymi elewacjami. Wszystkie budynki administrowane przez LWSM są docieplone, wyposażone w liczniki poboru wody, zawory termostatyczne oraz elektroniczne podzielniki ciepła, co daje ich użytkownikom komfort zamieszkiwania oraz duże oszczędności ekonomiczne.

Ważną dziedziną działalności LWSM jest działalność społeczno – kulturalna. Wszystkie trzy kluby spółdzielcze tętnią życiem. Ta niekomercyjna działalność kierowana jest do mieszkańców w każdym wieku i o różnorodnych zainteresowaniach. Dzięki niej w klubach i na imprezach wyjazdowych spotykają się dzieci, młodzież, osoby dorosłe i emeryci oraz



osoby niepełnosprawne. LWSM pełni znaczącą rolę w krzewieniu kultury fizycznej wśród mieszkańców Knurowa. Spółdzielnia aktywnie wspiera działalność stowarzyszeń działających na terenie Knurowa m.in. w zasobach spółdzielczych organizuje swoje spotkania Towarzystwo Miłośników Knurowa i powołany przez TMK Uniwersytet Trzeciego Wieku.

LWSM stara się stale poprawiać i udoskonalać swoje działania dowodem na to jest uzyskanie w 2005 roku certyfikatu Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001 – 2000.

Działania Spółdzielni są dostrzegane i częstokroć nagradzane. W okresie swej 50-letniej działalności Spółdzielnia została uhonorowana m.in.:

- Sztandarem – jako wyróżnieniem honorowym przyznany przez Naczelną Radę Spółdzielczą.
- Odznaką Za Zasługi dla Spółdzielczości nadaną przez Krajową Radę Spółdzielczą
- Złotą Odznaką Honorową – za zasługi dla Województwa Śląskiego
- Wielką Nagrodą Prezydenta Izby Budownictwa
- Nagrodą „Solidny Eko Partner” Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach
- Medalem 50-cio lecia PTTK
- Laurem Knurowa – najwyższym wyróżnieniem nadawanym przez Radę Miasta Knurowa.

Spółdzielnia jest członkiem Śląskiej Izby Budownictwa



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PÓŁNOC” W CZĘSTOCHOWIE

Inwestycje, modernizacje i przekształcenia

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Północ” która powstała 25 stycznia 1979 r. w bieżącym roku obchodziła Jubileusz 30-lecia. Obchody jubileuszowe odbyły się w lutym br.

Zasoby lokalowe SM „Północ” w Częstochowie usytuowane są w północnej dzielnicy miasta i stanowią one jednolity, wyodrębniony układ urbanistyczny o powierzchni 99 ha i 4238 m².

Na koniec 2008 r. zasoby mieszkaniowe Spółdzielni to 9201 mieszkań, w tym:

- 513 – mieszkania spółdzielcze lokatorskie,
- 6721 – mieszkania spółdzielcze własnościowe,
- 1967 – mieszkania wyodrębnione.

31 grudnia 2008 r. powierzchnia użytkowa ogółem wynosiła 510.563,01 m² z tego:

- 483.180,61 m² powierzchnia użytkowa nieruchomości budynków mieszkalnych,
- 13.491,36 m² powierzchnia użytkowa budynków lokalowych,
- 2.026,90 m² powierzchnia użytkowa nieruchomości garażowych,
- 10.587,00 m² powierzchnia użytkowa nieruchomości lokalowych stanowiących mienie Spółdzielni,
- 4.239,60 m² powierzchnia użytkowa nieruchomości lokalowych wyodrębnionych.

Wg stanu na dzień 31.12.2008 r. Spółdzielnia zrzeszała 9741 członków, w tym:

- 8745 członków będących głównymi lokatorami mieszkań, 20 członków oczekujących, 976 członków założycieli, współmałżonków i posiadających lokale użytkowe i garaże.

W 2008 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Północ” przejęła do eksploatacji 40 mieszkań i 32 garaże w nowo wybudowanych budynkach przy ul. J. Kaczmareckiego. Z właścicielami zawarte zostały akty notarialne wyodrębnienia mieszkań i garaży.

W 2008 roku rozpoczęto realizację trzeciego budynku wchodzącego w skład inwestycji pn. „Zespół Mieszkaniowy w Jednostce „C”. Jest to budynek mieszkalny 3-kondygnacyjny o 23 mieszkaniach. Zakończenie realizacji tego budynku to wrzesień 2009 r.

W związku z wejściem w życie znowelizowanej Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych od dnia 31.07.2007 r. Zarząd Spółdzielni sukcesywnie realizuje postanowienia tej ustawy w zakresie przekształcenia mieszkań w odrębną własność. Na dzień 31.12.2008 r. złożonych zostało 2420 wnioski o takie przekształcenie. Do końca 2008 r., od chwili wejścia w życie znowelizowanej Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, spisano 1882 akty notarialne przeniesienia własności lokali mieszkalnych. Pozostałe wnioski realizowane będą systematycznie do czasu załatwienia wszystkich złożonych wniosków.

Aktualnie ponad 95% mieszkań w zasobach SM „PÓŁNOC” to mieszkania typu własnościowego i z wyodrębnioną własnością. Na 31.12.2008 r. pozostało 513 mieszkań typu lokatorskiego.

W latach 2006 – 2008 spółdzielnia wykonała docieplenia w ilości 84.264 m². Ocieplono m. in.: dwie super jednostki przy ul. Iwaskiewicza 8 (kubatura 64.800 m³, 244 mieszkań, 5-11 kondygnacji, lokale użytkowe w parterze) i Starzyńskiego 8 (50.400 m³ kubatury, 203 mieszkania, 11 kondygnacji).

W przypadku ocieplenia budynku Iwaskiewicza 8 skorzystano z premii termomodernizacyjnej z Banku Gospodarstwa Krajowego. Plan dociepleń na lata 2009 – 2010 to wykonanie **52 tys. m²**.

W ramach działań termomodernizacyjnych wymieniono również **8778 szt.** okien.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Północ” to jedyna spółdzielnia w Częstochowie posiadająca instalację centralnie ciepłej wody, dlatego też opomiarowanie zużycia ciepłej, jak i zimnej wody jest bardzo ważne. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, celem ułatwienia opomiarowania spółdzielnia rozszerzyła działalność własnej grupy konserwatorów o wykonywanie montażu wodomierzy.

W chwili obecnej **99%** ogółu zasobów spółdzielni to mieszkania opomiarowane wodomierzami w zimną i ciepłą wodę.

Spółdzielnia od 1995 r. realizowała program opomiarowania dostaw energii ciepłej. W ramach

zadania wykonano montaż indywidualnych podzielników kosztów w mieszkaniach w ilości prawie 40 tys. punktów grzewczych, wymieniono wszystkie zawory przygrzejnikowe na zawory termostatyczne, w 297 węzłach ciepłych zainstalowano zawory regulacji podpionowej. Obecnie **100%** mieszkań jest opomiarowana w podzielniki ciepła. Aktualnie prowadzona jest sukcesywnie akcja wymiany podzielników kosztów „wyparkowych” cieczowych na podzielniki elektroniczne.

Opomiarowanie w całości sieci centralnego ogrzewania zaowocowało w skali spółdzielni na przestrzeni ostatnich lat 32% zmniejszeniem zużycia energii cieplnej na cele CO. Aktualnie średni w spółdzielni koszt ogrzewania 1 m² powierzchni wynosi 1,62 zł, przy średniej w zasobach nieopomiarowanych innych spółdzielni w Częstochowie wprowadzającej ok. 3 zł/1 m².

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Północ” przeznacza znaczne nakłady finansowe na dobre utrzymanie i tworzenie nowych terenów zielonych i rekreacyjnych. W 2007 r. i 2008 r. utworzono trzy śródblokowe tereny zieleni z elementami architektury krajobrazowej (alejki, potok wodny) w Osiedlu „AB” oraz nowe enklawy zielone z boiskami sportowymi i placami zabaw w Osiedlu „CD”.

Spółdzielnia intensywnie prowadzi akcję edukacyjną recyklingu i segregacji odpadów oraz śmieci. Przy każdej osłonie śmietnikowej znajduje się gniazdo recyklingowe zbiórki odpadów szklanych, plastiku i makulatury.

Spółdzielnia zarządza trzema wspólnotami obcymi zlokalizowanymi na terenie naszego działania oraz jedną powstałą z nowej inwestycji Spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Północ” odznaczona została:

– Złotą Odznaką „Za zasługi dla Gospodarki Komunalnej”.

– Złotą Honorową Odznaką „Za zasługi dla Województwa Śląskiego”.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Północ” jest członkiem Śląskiej Izby Budownictwa.



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „METALURG”
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

30 lat doświadczeń



SM „Metalurg” w Dąbrowie Górniczej działa na rynku mieszkaniowym od blisko trzydziestu lat, a zdobyte doświadczenia pozwalają jej na przygotowanie interesujących ofert w zakresie inwestycji oraz efektywne zarządzanie zasobami własnymi oraz wspólnot mieszkaniowych.

Pierwsze wybudowane przez Spółdzielnię mieszkania zostały oddane do użytku w 1986 roku na terenie Olkusza na tzw. osiedlu „Słowiki”, które znajdują się obecnie w zasobach SM „Nowa”.

W ostatnim czasie Spółdzielnia zrealizowała w Dąbrowie Górniczej zespół 5 budynków wielorodzinnych oraz osiedle domów jednorodzinnych. W ramach tych inwestycji zrealizowano również lokale użytkowe i zespoły garaży.

W ramach programu termomodernizacji Spółdzielnia dociepliła budynki znajdujące się w jej

zasobach a obecnie prowadzi prace dociepleniowe w budynkach wspólnot mieszkaniowych.

Działalność Spółdzielni obecnie to zarządzanie własnymi zasobami mieszkaniowymi oraz wspólnot mieszkaniowych. W ramach działalności gospodarczej Spółdzielnia „Metalurg” zajmuje się również produkcją energii ciepłej dla potrzeb ogrzewania jednego z osiedli w Dąbrowie Górniczej-Ząbkowicach.

SM „Metalurg” dążąc do podnoszenia jakości świadczonych usług wdrożyła w 2006 roku System Zarządzania Jakością według normy ISO 9001:2000. Przeprowadzane audyty potwierdzają utrzymanie systemu oraz pozwalają na ciągłe doskonalenie jakości świadczonych usług.

W środowisku spółdzielczym i gospodarczym Spółdzielnia postrzegana jest jako jedna

z lepiej funkcjonujących w regionie, czego dowodem są m.in.:

- Wielka Nagroda Prezydenta Izby Budownictwa w Katowicach,

- Odznaka Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie „Za Zasługi dla Spółdzielczości”.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalurg” jest również m.in. laureatem:

- „Konkursu na najlepsze przedsięwzięcia powodujące zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza z instalacji i systemów grzewczych na terenie województwa katowickiego”,

- „Na najlepiej i najładniej zagospodarowane osiedle w Dąbrowie Górniczej”.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalurg” jest członkiem Śląskiej Izby Budownictwa.



PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO

W tym miejscu
został umieszczony
złoty jubileusz
20-lecia istnienia firmy
SKOBUD

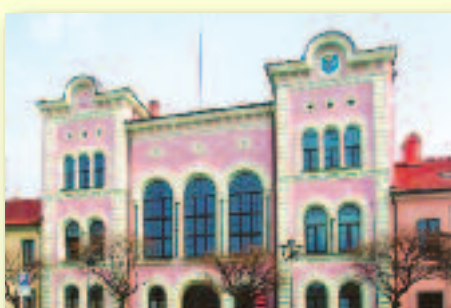


Rok 1989, czyli rok wielkich przemian w Polsce to rok powstania i początek działalności firmy SKOBUD. W tym to roku powstają trzy oddzielne podmioty gospodarcze tj. „Zakład Budowlany Stanisław Kaszowski”, „Usługi Ogólnobudowlane Henryk Oczkowski” i „Edward Kostka”. Podmioty te ściśle ze sobą współpracują aż do roku 1993, kiedy to powstaje PBO SKOBUD Spółka Cywilna. W sierpniu 2001 roku następuje zmiana formy prawnej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Siedzibą Spółki od roku 2003 był budynek PBWI w Żywcu przy ulicy Brackiej. W roku 2008 zapada decyzja o budowie własnej siedziby. Budowa trwa rok i od września 2009 roku PBO SKOBUD Sp. z o.o. funkcjonuje w budynku położonym przy ulicy Kazimierza Tetmajera w Żywcu. **25 września br. odbyła się uroczystość 20-lecia istnienia firmy połączona z otwarciem nowej siedziby.**



20 lat doświadczeń



Działalność PBO SKOBUD Sp. z o.o. to szeroko pojęte usługi ogólnobudowlane – obsługa w zakresie całego procesu inwestycyjnego – projektowanie, prowadzenia i wykonawstwo robót budowlanych.

Na liście dokonań firmy znajdują się ponad 200 zrealizowanych inwestycji. Zamawiającymi i inwestorami były jednostki państwowe, podmioty gospodarcze oraz inwestorzy prywatni. Ponad 80% wszystkich realizacji to zadania wykonywane w ramach zamówień publicznych.

PBO SKOBUD Sp. z o.o. to przede wszystkim ludzie. Zatrudnienie wynosi obecnie ok. 200 osób, w tym ok. 60-ciu inżynierów – kadra inżynieryjno-techniczna o wysokich kwalifikacjach. Dla większości z nich praca w naszej firmie była pierwszą pracą i tutaj właśnie uzyskali oni odpowiednie kwalifikacje i zdobyli doświadczenie niezbędne do prowadzenia niejednokrotnie bardzo trudnych realizacji.

W okresie 20 lat działalności firma otrzymała dużo wyróżnień, dyplomów i podziękowań za wzorowo wykonane prace. Posiada także certyfikaty ISO 9001:2000 i AQAP 2120:2006. Mimo niesprzyjającej sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie rok 2009 jest jednym z najlepszych okresów w historii firmy. Jest to m.in. efekt podjętych działań, w tym również działań trudnych. Ogólna sytuacja firmy pozwala bardzo optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Firma SKOBUD jest członkiem Śląskiej Izby Budownictwa.

Prawo musi zachować ludzką twarz

Rozmowa z prof. dr hab. Czesławem Martyszem, prorektorem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prezesem katowickiego Samorządowego Kolegium Odwoławczego, specjalistą prawa budowlanego



– Dokument prawa budowlanego z 1994 roku był wielokrotnie nowelizowany, część zmian była wymuszona brakiem planów zagospodarowania przestrzennego. Ustawodawca chcąc ułatwić życie inwestorom i prywatnym i instytucjom publicznym, zdecydował się na łagodzenie wymogów dotyczących pozwoleń na budowę. W jakiej kondycji ustawa prawo budowlane jest obecnie?

– Prawo budowlane przede wszystkim określa prawa i obowiązki właścicieli działek, którzy chcą budować jakiś obiekt; obowiązki organów administracji i kwestie ochrony interesów osób trzecich związanych z danym zamierzeniem. Wszystkie te trzy kwestie powinny być zgrane ze sobą. Projekt rządowy nowelizacji ustawy prawo budowlane, który Prezydent RP zanegował do Trybunału Konstytucyjnego pomijał ochronę interesów osób trzecich. Procedura zgłoszenia obiektu budowlanego w mniejszym stopniu chroni takie interesy, oznacza za to mniej obowiązków dla inwestora (co jest słuszne). W praktyce jednak zdarzyć się może, że właściwy urzędnik nie podejmie działań, kontroli, bo nie będzie do tego zobligowany i powstający obiekt nie będzie zgodny z prawem. Nie bądźmy naiwni, że zgłaszane obiekty są zawsze tymi, które powstają w rzeczywistości. Może się okazać, że naprawdę powstanie coś zupełnie innego. Prawo wymaga równowagi w ochronie interesów tych trzech grup. Z każdą sprawą przygotowania procesu inwestycyjnego wiąże się żmudna procedura, powstawanie obiektów w sposób uproszczony może prowadzić do swoistych nadużyć. Po ustawowym terminie organ sprawujący kontrolę nie ma już możliwości reagowania, sprawdzenia czy rzeczywistość jest zgodna z dokumentami.

– Podobnie jak w przypadku budowy krzyża – Chrystusa w Świebodzinie na Dolnym Śląsku, który jak wiadomo teraz – wielkością ma przekroczyć figurę Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro – co ma się nijak do zgłoszonej dokumentacji obiektu.

– Tu w ogóle dochodzimy do ważnego problemu. Takie obiekty budowlane jak krzyże przydrożne, kapliczki możemy stawiać bez pozwolenia na budowę. Pytanie jednak jest takie – co to jest krzyż przydrożny. W naszej kulturze zawsze stawiano na rozstajach dróg krzyże przydrożne, jak w piosence zespołu „Vox”: „Na rozstaju dróg, gdzie przydrożny Chrystus stał”... Natomiast krzyże takie jak przy kopalni „Wujek” na Śląsku; w Gdańsku, Poznaniu – stawiane bez pozwolenia łamią zasady bezpieczeństwa. Mogą stać się niebezpieczne dla otoczenia, np. w przypadku ruchów tektonicznych Ziemi. Niewłaściwe tutaj wydaje się być tylko zgłoszenie, to przecież często ogromne obiekty, (jak stawiane po 2000 roku – modne krzyże „Milenium”). Realizacja takich obiektów już staje się problemem.

– Prace wykonywane bez pozwolenia na budowę – remont istniejących obiektów i urządzeń, chyba są pod opieką konserwatora zabytków? Jak rozumieć tutaj kwestię obiektu i urządzenia, zarówno w kwestii dotyczącej osób prywatnych jak i infrastruktury publicznej?

– Chciałbym oczywiście, by z inwestorów zdjąć dużą ilość formalności. Jeśli jednak – w związku z ogromną ilością spraw – organy administracji nie będą ich sprawdzać, i nie będzie możliwości przesunięcia terminów wniesienie zastrzeżeń – administracja nie będzie w stanie sprawować tu kontroli. W normalnym systemie prawnym sprawy rozwiązuje się

poprzez tradycję, atutem jest tam wtedy stałość prawa. U nas, gdy prawo zmienia się co kilka tygodni, czy miesięcy, i to w różne strony, wygląda to zupełnie inaczej. W prawie budowlanym kosztem usprawnienia procesu inwestycyjnego nie może zostać zmniejszona ochrona osób trzecich. Choć oczywiście obecnie ta ochrona idzie bardzo daleko. Gdy właściciel na swojej działce, która ma 10 ha powierzchni, na środku, buduje dom, stronami stają się sąsiedzi mieszkający w odległości 3 km... Ja byłbym za tym, by prawo osób trzecich ograniczyć do sytuacji, gdy naprawdę obiekt mocno oddziałuje na otoczenie. Gdy działki mają po 500 m i w granicy działki jeden z sąsiadów buduje dom, wiadomo, że drugiemu z właścicieli odetnie dostęp do światła zasłaniając nowym budynkiem widok. I na tym należałoby poprzestać. Także, np. lokalizacja inwestycji emitujących promieniowanie elektromagnetyczne (jak napowietrzne linie do przesyłu energii, transformatory, maszty radiowe, telewizyjne) musi mieć odpowiednio szeroki krąg osób trzecich. Czy hodowla trzody chlewnej na 2 tysiące sztuk, (która przynajmniej to, nie jest wytwórnią perfum). Róża wiatrów spowoduje tam bowiem z pewnością rozprzestrzenianie się brzydkich zapachów. Wyznaczenie kręgu osób, które odczuwają skutki sąsiedztwa danej inwestycji wymaga dokładnej analizy, by nie wylać dziecka z kąpielą. Uprościć procedury można tam, gdzie jest to możliwe.

– Nowelizacje ustawy, które weszły w życie na początku roku na temat obowiązku posiadania audytu energetycznego przez każdy sprzedawany, wynajmowany dom lub mieszkanie. Czy Pana zdaniem Panie Profesorze, jesteśmy przygotowani do takich zasad?

– Kwestia oszczędzania energii jest nie do podważenia, to oczywistość. Nie możemy już budować domów jak w latach 80. z oknami o pojedynczych szybach, które się nie otwierają. Natomiast ilość dokumentów, które trzeba przygotować powoli staje się wręcz zaskakująca. Obawiam się, czy przeciętny człowiek jest w stanie sprostać takim wymaganiom. Należałoby się zastanowić, czy jeden wspólny audyt nie wystarczyłby dla całego bloku mieszkalnego, zamiast stawiania wymogu posiadania takiego dokumentu dla pojedynczych mieszkańców, instytucji użyteczności publicznej. Budowanie ciepłych, wygodnych budynków to rzecz, do której nie trzeba nikogo przekonywać. Np., teraz nowy budynek biblioteki uniwersyteckiej, (UŚ przygotowuje go w porozumieniu z Akademią Ekonomiczną), to obiekt, który wiele wymogów musi spełnić, i spełni. Zresztą koszt inwestycji to k. 70 mln zł. Natomiast, czy nowa pralka, lodówka muszą mieć orzeczenia o energooszczędności? Obawiam się w tej mierze oporów mieszkańców, zwłaszcza przy wynajmowaniu lokali, może łatwiej te zasady zostaną zaakceptowane przy sprzedaży nieruchomości.

– Rozdział 4 postępowanie poprzedzające rozpoczęcie robót budowlanych, art. 29 – budynki wznoszone bez pozwolenia na budowę, czy te wyłączenia są wystarczające. Jak interpretować kwestię budowy garaży w związku z tym artykułem?

– Tak, istotnie zabrakło tu wpisu o garażach. Gdyby się pojawił załatwiłoby to wiele problemów. Musimy jednak pamiętać, że najlepsze prawo nie zastąpi zdrowego rozsądku. Zawsze pozostaje jakiś margines wątpliwości, podkreślałam zawsze w rozmowach ze współpracownikami, że trzeba wybierać najmniejsze zło. Prawo jest po to, by służyć ludziom, a nie po to, by utrudniać im życie. Np. niedawno w Bydgoszczy została wezwana do urzędu kobieta urodzona w drugiej połowie XVIII wieku, bo nie było wpisu w dokumentach, że ta osoba nie żyje. Taką jest bowiem procedura, aby dana osoba została uznana za zmarłą. Zabrakło rozsądku, przecież wystarczy rozumieć, że chodzi o osoby, urodzone 70 – 80 lat wcześniej, bo ludzie nie żyją po ponad 200 latach. Choć pod względem formalno – prawnym nie było tu żadnych wątpliwości. W czasie rozstrzygnięć w SKO zawsze proszę, by w sytuacjach wątpliwych odrzucić przepisy i po prostu stosować zasady moralności, to ustrzeże nas przed tym, by prawo straciło cechy ludzkie.

– Zmienimy temat naszej rozmowy. Jak wygląda obecnie problem w gminach stan obowiązywania planów zagospodarowania przestrzennego?

– Gminy mają nadal plany częściowe, fragmenty dzielnic, osiedla, jedną ulicę. Niewiele gmin w naszym województwie jest komplekso-wo objętych planem. A tak naprawdę obecność planów to kwestia rozstrzygająca. Dobrze napisany plan przestrzenny to wizja rozwoju gospodarki, kultury, nie tylko pojedynczej gminy, ale regionu kraju. W planie muszą być uwzględnione np. drogi, parkingi, które są zmo-rą współczesnych miast. W latach 70., 80. taki rozwój motoryzacji jak teraz nikomu nawet się nie śnił. Obecnie przybywa na naszych dro-

gach rocznie 500 tys. samochodów, następuje nasyconie rynku. Jedno, dwa auta w rodzinie to powoli norma, nie mówię już o sytuacjach gdy na jedną rodzinę przypada 5, 6 samochodów. Teraz kiedy gminy ze środków unijnych tak chętnie kanalizują swoje tereny, (a najczęściej instalacja jest układana w pasie drogowym), aż prosi się poszerzenie istniejących dróg, dobudowanie kolejnych pasów jezdni. Tymczasem tylko odtwarza się stan obecny. To błędne koło. A udział organizacji ekologicznych. Ochrona przyrody ponad życie ludzkie?! Nie chcę tu się wypowiadać, czy np., obecna lokalizacja obwodnicy Augustowa jest słuszną, czy nie – ale generalnie w przypadku wyboru: życie ludzkie, czy motyle i ptaki – wybór powinien być jednoznaczny. Plan właśnie temu służy, racjonalnemu gospodarowaniu przestrzenią w gminie i jej rozwojowi. Założenie, gdzie w przyszłości znajdzie się osiedle, droga, park, cmentarz, obiekt kultury wymaga dokładnej analizy. Obserwujemy oczywiście też kurczenie się miasta. Ludzie wyjeżdżają, przeprowadzają się. W Katowicach w ostatnim czasie ubyło ok. 1000 osób, co w przypadku miasta, które ma ok. 300 tys. osób nie jest aż tak znaczące, ale w małych miasteczkach, na wsiach taka liczba oznaczałaby wielkie zmiany. Plan zagospodarowania jest tu najważniejszy i nie rozumiem dlaczego gminy nie przywiązują do niego wielkiej wagi.

– Obecnie posiadanie planów zagospodarowania przez gminy nie jest obligatoryjne.

– Nie jest. A te plany, które powstawały często były przygotowywane na szybko. Fakultatywna obecność planów, gdzie sporo pozostawia się kwestii interpretacji i w gestii uznania urzędników, wpływa korupcyjnie na stan rzeczy. Potem powstają takie sytuacje jak ta w Wielkopolsce, gdzie zastępca prezydenta miasta i jego rodzina wykupiła większą część nieużytków gminy, przekształciła je w działki budowlane, sporo na tym zarabiając, bo znali plany rozwoju tej części regionu. Oni nie złamali prawa, nie można byłoby postawić takich zarzutów, ale takie działanie jest z pewnością niemoralne. Gminy dziwnie się bronią przed stanowieniem planów zagospodarowania, tłumacząc się skomplikowaniem procedur. Brak planów oznacza brak wizji rozwoju miasta. Profesor Kulesza powiedział, że mógłby być w Warszawie drugim Haussmanem, twórcą przebudowy Paryża, a i tak niewiele by to pomogło. Bo wiem co z tego, że w samym mieście byłyby świetne pięciojezdniowe drogi, skoro tuż za jego granicami zacząłby się polski standard, czyli drogi jednokierunkowe. Co w efekcie i tak dałoby efekt kompletnego zakorkowania miasta, bo nikt nie byłby w stanie z niego wyjechać, ani się do niego dostać. Zresztą kolejną sprawą jest to, że gminy przy tworzeniu planów powinny ze sobą współpracować. Tu wielkie nadzieje dla gospodarki Śląska i Śląska w ustawie metropolitalnej, która pozwala na harmonijny rozwój regionu jako całości. Taki system pozwala zaplanować choćby to, że w jednym mieście będzie działała opera i operetka, a w drugim ogród zoologiczny. Utrzymywanie takich instytucji

osobno w każdym mieście nie byłoby przecież racjonalne. Brak planów utrudnia realizację prawa budowlanego, które jest przecież zbiorem wskazówek technicznych jak realizować inwestycje budowlane. Dotyczy ono samej konstrukcji budynku, podłączeń mediów, bezpieczeństwa itd. Natomiast kształt linii domu, jego wysokość wpływają na łamanie przestrzeni i to już domena planów zagospodarowania. Planowanie obrotu ziemią, działkami, pozwoli na to, by tam gdzie powstanie później wysypisko nie budować nowych domów, bo wiadomo że takie sąsiedztwo jest uciążliwe. Brak konsekwencji daje bowiem oplakane skutki i gospodarze i społeczne. A to, plus polska mentalność, kłótności oznaczają poważne konflikty, które w sytuacji, gdy prawo jest równe, stabilne, niezmiennie łatwo byłoby rozwiązywać. Natomiast, gdy tak nie jest...

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
AGNIESZKA ZIELIŃSKA



Prof. dr hab. Czesław Martysz, obecnie prorektor ds. kształcenia Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, (wcześniej prodziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego), wykładowca akademicki w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego – Wydziału Prawa i Administracji UŚ w Katowicach, specjalista prawa budowlanego. Wieloletni prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach. (Samorządowe kolegium odwoławcze to organ wyższego stopnia, w rozumieniu ordynacji podatkowej i kodeksu postępowania administracyjnego), w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej należących do samorządu terytorialnego. W szczególności samorządowe kolegia odwoławcze rozpatrują odwołania od decyzji, zażalenia na postanowienia, żądania wznowienia postępowania lub stwierdzenia nieważności decyzji).

Prof. Martysz jest też członkiem Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, byłym doradcą Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, autorem ponad 100 publikacji z zakresu prawa administracyjnego, postępowania administracyjnego ogólnego i egzekucyjnego, prawa samorządu terytorialnego oraz prawa ochrony środowiska.

We wrześniu 2009 roku został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za stosowanie i przestrzeganie prawa.

Przepisy po 1945 roku

Choć formalnie do końca 1961 r. obowiązywał dekret o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju, to faktycznie od 1951 r. nie był on stosowany w praktyce. Zastąpiły go akty normatywne wydawane przez organy administracji, akty niekiedy sprzeczne z przepisami dekretu. W rzeczywistości stosowano tylko te przepisy, które nadawały się do stosowania w warunkach nowego ustroju, a braki uzupełniano przez przepisy stanowione przez organy administracji państwowej. Ustawa z dn. 31 stycznia 1961 r. (Dz. U. Nr 7, poz. 46) w sposób kompleksowy normowała prawne i techniczne problemy procesu budowlanego, poddając rygorom nadzoru budowlanego zarówno podmioty będące osobami fizycznymi jak i państwowe jednostki organizacyjne oraz jednostki tzw. gospodarki uspołecznionej (organizacje spółdzielcze i społeczne). Spod ogólnych rygorów prawa budowlanego zostały wyłączone obiekty tzw. budownictwa specjalnego, służące głównie celom obronności i bezpieczeństwa państwa.

Zagadnienia urbanistyczne i lokalizacji inwestycji zostały uregulowane w uchwalonej w tym samym dniu ustawie o planowaniu przestrzennym, choć później (w 1973 r.) uznano za stosowne potraktować decyzję o lokalizacji inwestycji jako wstępne stadium procesu budowlanego. Problem samowoli budowlanej rozwiązano w art. 52 ustawy, w którym stwierdzono, że obiekty budowlane, będące w budowie lub wybudowane bez wymaganego pozwolenia bądź niezgodnie z warunkami pozwolenia podlegają przymusowej rozbiórce, jeśli właściwy organ nadzoru budowlanego stwierdzi, że obiekty te znajdują się w terenie przeznaczonym pod inną zabudowę, mogą spowodować niebezpieczeństwo dla ludzi lub mienia albo spowodować niedopuszczalne pogorszenie warunków użytkowych i zdrowotnych dla otoczenia. W tym przypadku rozbiórki miał dokonać inwestor na swój koszt i uporządkować teren we wskazanym terminie. Jeśli nie zachodziły przesłanki do wydania nakazu rozbiórki właściwy organ wydawał nakaz doprowadzenia obiektu do stanu zgodnego z obowiązującymi przepisami w ustalonym terminie. W art. 54 ust. 2 ustawy stwierdzono, że w przypadku niezastosowania się do powyższego należy wdrożyć postępowanie przymusowe, zgodnie z przepisami o postępowaniu przymusowym w administracji.

Można było dopuścić, że względów społecznych lub gospodarczych, obiekt budowlany, na który wydano nakaz przymusowej rozbiórki, do czasowego wykorzystania, na czas określony przez organ państwowego nadzoru budowlanego. Odroczenie rozbiórki nie zwalniało osób winnych popełnionej samowoli od odpowiedzialności karnej.

Karne przepisy regulował art. 60 prawa budowlanego. Kto budował obiekt bez wymaganego pozwolenia lub zgłoszenia lub niezgodnie z wydanymi warunkami podlegał karze aresztu do 1 roku lub karze grzywny do 50 000 zł albo obu karom łącznie. Jeżeli samowolnie wzniesiony obiekt podlegał przymusowej rozbiórce wymierzano karę aresztu nie mniejszą niż miesiąc lub karę grzywny nie mniejszą niż 4 500 zł.

Niedostatek prawnej regulacji procesu budowlanego w ustawie, nadmiar i nieczytelność aktów wykonawczych spowodowały, że w krótkim czasie zgłaszano postulaty reformy prawa budowlanego. Rozwój budownictwa, zarówno gospodarczego, jak i mieszkaniowego w latach sześćdziesiątych, wzrost kadry techniczno-budowlanej, postęp w technologii budownictwa i lepsza organizacja przedsię-

biorstw budowlanych wpłynęły na ukształtowanie się poglądu, że w tak zmienionych na korzyść warunkach, można odstąpić od ścisłego reglamentowania procesu budowlanego poprzez ustawę. Należało zatem ograniczyć jej treść na korzyść aktów wykonawczych Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Aktami tymi zostały unormowane między innymi prawa i obowiązki uczestników procesu budowlanego oraz wymogi kwalifikacyjne osób wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie.

USTAWA PRAWO BUDOWLANE Z 1974 R.

Nowa ustawa z 24 października 1974 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 229 z późn. zm.) powstała na skutek coraz intensywniejszego rozwoju budownictwa w związku ze zwiększającymi się oczekiwaniami społecznymi. Ustawa ta obowiązywała znacznie dłużej, bo 20 lat, ale od połowy lat 80-tych była krytycznie oceniana zarówno przez uczestników procesu budowlanego, jak i środowiska naukowe i techniczne. Zakres norm ustawowych był ograniczony do podstawowych zasad organizacji procesu budowlanego. Ponownie wpisano do ustawy sprawy zagospodarowania terenu zaś przepisy techniczno-budowlane umieszczono w rozporządzeniach wykonawczych. Takie zapisy nie pozwalały na skuteczne eliminowanie powstających licznie samowoli budowlanych oraz zapewnienia właściwego poziomu wykonawstwa budowlanego. Istotną przyczyną nieskuteczności wielu regulacji prawnych była niska sprawność instytucji, uczestniczących w procesie budowlanym, a także obniżenie wymagań stawianych osobom wykonującym samodzielne funkcje techniczne w budownictwie z uwagi na zniesienia uprawnień budowlanych w drodze egzaminu oraz zlikwidowanie państwowego nadzoru budowlanego. To prawo budowlane było wyrazem ówczesnego układu stosunków społeczno-gospodarczych opartych na gospodarce planowej, realizowanej przez państwowe jednostki organizacyjne. W art. 3 ustawy deklarowano zasadę planowej zabudowy – planowana budowa miała być zgodna z ustaleniami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z zasadą zabudowy planowej w orzecznictwie SN i NSA przyjmowano, iż „*terenem, który zgodnie z przepisami o planowaniu przestrzennym nie jest przeznaczony pod zabudowę, jest nie tylko teren przeznaczony w istniejącym planie ogólnym lub szczegółowym na inne cele lub pod innego rodzaju zabudowę, ale także teren nie przeznaczony pod zabudowę ze względu na brak takich planów*”. Tak pojmowana zasada zabudowy planowej przetrwała poza okres istnienia Polski Ludowej, albowiem formalnie funkcjonowała jako obowiązująca zasada prawa budowlanego oraz prawa o planowaniu przestrzennym – do końca 1994 r., a więc do czasów, w których zasadniczo nie kwestionowano już prawa właściwie terenu do jego zagospodarowania w sposób zgodny z jego wolą.

Sprawa samowoli budowlanej w ustawie z 1974 r. była potraktowana trochę surowiej niż dotychczas. Stosownie do art. 37 ust. 1 ustawy obiekty budowlane lub ich części, będące w budowie lub wybudowane niezgodnie z przepisami obowiązującymi w okresie ich budowy, podlegały przymusowej roz-



biórce albo przejściu na własność Państwa bez odszkodowania i w stanie wolnym od obciążeń, gdy organ nadzoru budowlanego stwierdził, że obiekt budowlany lub jego część:

- znajduje się na terenie, który zgodnie z przepisami o planowaniu przestrzennym nie jest przeznaczony pod zabudowę albo przeznaczony jest pod innego rodzaju zabudowę, lub

- powoduje bądź w razie wybudowania spowodowałby niebezpieczeństwo dla ludzi lub mienia albo niedopuszczalne pogorszenie warunków zdrowotnych lub użytkowych dla otoczenia.

Organ nadzoru budowlanego mógł wydać decyzję o przymusowej rozbiórce albo o przejściu na własność Państwa bez odszkodowania i w stanie wolnym od obciążeń obiektu budowlanego lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego niezgodnie z przepisami obowiązującymi w okresie jego budowy, jeżeli jest to uzasadnione innymi ważnymi przyczynami poza wyżej wymienionymi.

Dokonane w latach 70-tych i 80-tych nowelizacje przepisów stanowiły w rezultacie kontynuację wcześniej ustanowionych mechanizmów. Obowiązujące rozwiązania prawne nie zapewniały kompleksowego nadzoru nad budownictwem, nadzorem autorskim oraz nadzorem inwestorskim. Występowała konieczność stosowania rozwiązań zastępczych o charakterze doraźnym, zwłaszcza w sytuacji zachodzących w kraju przemian społeczno-gospodarczych. W szczególności nie odpowiadała wymaganiom powstającej w kraju gospodarki rynkowej z uwagi na brak regulacji w obszarze nowych zjawisk i problemów jakie napotykało polskie budownictwo lat 80. Kolejne próby dostosowania do nowych warunków i poprawy prawa budowlanego z 1974 roku były w okresie 20 lat podejmowane przez ustawodawcę. W sumie uchwalono 10 ustaw o zmianie ustawy pierwotnej – szczególnie duży zakres zmian wprowadziła zmiana z dnia 12 lipca 1984 r., ale nie zmieniło to w zasadniczy sposób faktu niedostosowania ówczesnego prawa do nowopowstałej sytuacji gospodarczej. Ponadto część przepisów nie regulowała nowych problemów i zjawisk pojawiających się w obszarze budownictwa w nowych warunkach gospodarczych. Doprowadziło to do ostrej krytyki obowiązującego prawa przez środowiska zarówno inżynierskie, jak i prawnicze. Zadecydowało to o podjęciu decyzji o stworzeniu nowego prawa budowlanego od podstaw z uwagi

na brak możliwości naprawy poprzez kolejną nowelizację.

OBCENIE OBOWIAZUJĄCE PRZEPISY PRAWA BUDOWLANEGO

7 lipca 1994r. zostały uchwalone przez Sejm dwie fundamentalne dla obszaru budownictwa w Polsce ustawy:

- ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym,
 - ustawa prawo budowlane,
- które obowiązują od 1 stycznia 1995 r.

Pierwsza z nich ustaliła, że jedną instytucją uprawnioną do stanowienia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu jest samorząd terytorialny. Gminy dziś decydują o sposobie zagospodarowania przestrzeni i o warunkach zabudowy. Samodzielność gmin w zakresie jakości i sposobu zabudowy jest pełna i nie podlega ograniczeniom ze strony administracji rządowej. Pełna samodzielność gmin jest zarazem równoznaczna z pełną ich odpowiedzialnością za ład przestrzenny, za porządek urbanistyczny, za sposób zagospodarowania przestrzeni publicznej. Plany zagospodarowania przestrzeni publicznej. Plany zagospodarowania przestrzeni publicznej. Plany zagospodarowania przestrzeni publicznej. Są to akty prawa miejscowego opracowywane w zgodności ze studium uwarunkowań i rozwoju, które zobligowane są posiadać wszystkie gminy. Na podstawie przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym, w przypadku braku planu miejscowego, ustalane są warunki zabudowy i zagospodarowania terenu. Te z kolei stanowią podstawę do uzyskania pozwolenia na budowę, które z kolei wiąże organ nadzoru budowlanego w sprawowaniu kontroli nad realizacją zadania inwestycyjnego.

Ustawa prawo budowlane wprowadziła nowe uregulowania dotyczące procesu budowlanego poprzez dostosowanie systemu prawno-instytucjonalnego do zmieniającego się modelu gospodarki i do reguł rynkowych a także standardów prawa Unii Europejskiej. Zasadnicze zmiany to:

- Zrównała w prawach i obowiązkach uczestników procesu budowlanego
- Określiła szczegółowo obowiązki i prawa uczestników procesu budowlanego wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, poprzez wymóg posiadania stosownych uprawnień budowlanych
- Wzmocniła ochronę interesu publicznego i osób trzecich w całym procesie inwestycyjno-budowlanym poprzez zwiększenie odpowiedzialności uczestników tego procesu i zwiększenie ilości kontroli na budowach
- Wprowadziła obowiązkowy egzamin na uprawnienia budowlane
- Uprościła tryb postępowania we wszystkich stadiach procesu budowlanego
- Uporządkowała zasady i przebieg procesu budowlanego m.in. poprzez określenie zakresu, warunków i trybu uzyskania pozwolenia na budowę
- Stworzyła podstawę do powstania państwowego nadzoru budowlanego z powierzeniem mu funkcji inspekcyjno-kontrolnej
- Wprowadziła restrykcyjne regulacje prawne w odniesieniu do samowoli budowlanej.

Ponadto ustawa ta dostosowała system prawno-instytucjonalny procesu inwestycyjnego do zmieniającego się modelu gospodarki rynkowej i zwiększonej roli samorządu terytorialnego. Dostosowała także regulacje prawne do wymagań ówczesnego Układu Europejskiego. W ustawie pominięto wszelkie regulacje prawne mieszczące się w kodeksie cy-

wilnym lub kodeksie postępowania administracyjnego. Wydane rozporządzenia stanowią uszczegółowienie regulacji ustawowych i zawierają przepisy o charakterze organizacyjnym, technicznym i instrukcyjnym.

W 1995 r. na mocy ustawy został stworzony Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego – nowy organ administracji rządowej. Od podstaw zorganizowano, z założenia niezależny i apolityczny urząd wykonawczy, czyli Główny Urząd Nadzoru Budowlanego. W 1996 r. powstały delegatury GUNB, Biura Inspekcyjno-Kontrolne, które działając w terenie stały się zaczątkiem administracji publicznej zespolonej w budownictwie. Po 1 stycznia 1999 r. tj. wdrożeniu reformy ustrojowej państwa, opartej na zasadzie decentralizacji na bazie tych biur, utworzono Wojewódzkie Inspektoraty Nadzoru Budowlanego. Na poziomie niższym powołano powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego, stanowiących administrację zespoloną powiatów pod zwierzchnictwem starosty. Spowodowane to zostało zmianą struktur organów administracji publicznej działających w sferze budownictwa. Organy administracji architektoniczno-budowlanej zajmują się zakresem wydawania pozwoleń na budowę, organy nadzoru budowlanego wykonują funkcje inspekcyjno-kontrolne w procesie budowy i użytkowania obiektów, a od zmiany w 2003 r. również zadania związane z zakończeniem procesu budowlanego i uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie obiektów budowlanych.

Do zadań organów nadzoru budowlanego należą:

- kontrola przestrzegania i stosowania przepisów prawa budowlanego;
 - kontrola działania organów administracji architektoniczno-budowlanej;
 - badanie przyczyn powstawania katastrof budowlanych;
 - współdziałanie z organami kontroli państwowej.
- W okresie od 01.01.1995 r. ustawa prawo budowlane była zmieniana ponad 40 razy. Jakość wprowadzanych zmian była bardzo różnorodna, były zmiany zarówno o dużej wartości merytorycznej jak i zmiany o charakterze porządkowym. Wraz ze zmianami zmieniała się zasadniczo pierwotna idea twórców ustawy. W 1999 roku utworzony nadzór budowlany miał pełnić funkcję policji budowlanej, której głównym zadaniem było pilnowanie bezpieczeństwa na budowach jak i bezpiecznego użytkowania obiektów. W wyniku wszystkich zmian prawa budowlanego zadania organów nadzoru budowlanego uległy dużemu rozszerzeniu, zwłaszcza po 11 lipca 2003 r., kiedy proces zakończenia budowy przekazany został z administracji architektoniczno-budowlanej do nadzoru budowlanego.

Obecna zmiana prawa budowlanego dla słabych kadrowo powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego może okazać się nie łąda wyzwaniem. Z procesu budowlanego zostaje bowiem wyeliminowane dwuinstancyjne postępowanie administracyjne kończące się ostateczną decyzją o pozwoleniu na budowę. Dla inwestorów jest to z pewnością udogodnienie, może się ono jednak okazać bardzo złudne w praktyce.

W procesie rejestracji budowy nie będą brały udziału strony postępowania, zatem dopiero w trakcie budowy „złoczyli sąsiedzi” będą domagać się wyjaśnienia trwającego już procesu budowlanego od pracowników nadzoru. Sama konieczność podjęcia działań w związku ze złożonym wnioskiem, badanie sprawy i udzielanie wyjaśnień zainteresowanym petentom może okazać się zadaniem ponad siły już przeciążonego nadzoru budowlanego. Taka sytuacja może spowodować postrzębianie tego organu jako tego, który spowalnia proces inwestycyjny.

Duże nadzieje na odciążenie organów nadzoru budowlanego daje skreślenie artykułów 71 i 71a z obowiązującej obecnie ustawy. Zmiana funkcji użytkowej

obiektu zostaje dopisana do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Samowolna zmiana funkcji użytkowej obiektu lub jego części będzie prowadzona przez wójta, burmistrza lub prezydenta, którzy są odpowiedzialni za ład przestrzenny.

Senat wniósł aż 51 poprawek do wersji sejmowej, ale to spowodowało jeszcze większe zamieszanie w poprawianej ustawie. Zmiany te wywołały wiele kontrowersji w środowiskach związanych z budownictwem i pojawiły się poważne głosy architektów, urbanistów i inżynierów budownictwa nad ich celowością. W wersji ostatecznej, która skorygowała poprawki Senatu, ustawa została uchwalona przez Sejm, ale Prezydent, przed podpisaniem, po opinii Rzecznika Praw Obywatelskich, skierował ją do zbadania przez Trybunał Konstytucyjny co do zgodności proponowanych zmian z Konstytucją. Zatem obecnie trudno przesądzić, czy kolejne zmiany wejdą w życie. Dziś wydaje się, że każde zmiany obecnego prawa budowlanego powodują jego gorsze rozumienie przez wszystkich, którzy go stosują w praktyce, zatem w konsekwencji pogorszenie rzetelnej obsługi przez urzędników inwestującego obywatela.

Podsumowując należy stwierdzić, że zmieniona ustawa generalnie może zaprowadzić powszechny bałagan architektoniczny, a nie przyspieszy w zasadniczy sposób procesu budowlanego, choćby z powodu tego, że w dalszym ciągu tylko na terenach objętych planem zagospodarowania przestrzennego nie będziemy starać się o decyzję o warunkach zabudowy. Terenów objętych planami jest pokryte mniej niż 40% powierzchni kraju, a ustalanie warunków zabudowy jest najdłuższym etapem przed rozpoczęciem robót budowlanych. Czasem proces ustalania warunków zabudowy trwa wiele miesięcy, a nawet lat z uwagi na protesty sąsiadów w postaci skarg kierowanych w ostateczności do sądów administracyjnych. Dlatego Inwestor nie może budować, a z drugiej strony trudno mu zdecydować się na odkładanie w czasie procesu inwestycyjnego, zwłaszcza przy kredytowaniu inwestycji.

Nad nowym kodeksem budowlanym pracuje obecnie profesor Zygmunt Niewiadomski – kierownik Katedry Prawa Gospodarczego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Wraz z zespołem ekspertów przygotowuje ustawę podobną do tej z 1928 roku. Kodeks ma objąć przepisy związane z przygotowaniem nieruchomości pod inwestycję, zagospodarowanie przestrzenne, prawo budowlane, w tym warunki techniczne. W kodeksie regulowano by także ochronę gruntów leśnych i rolnych, zabytków i przyrody. Gminie nie opłacałoby się posiadać terenów bez planów zagospodarowania przestrzennego, gdyż nie mogłyby pobierać od nich podatku od nieruchomości. Inwestorzy mogliby budować na terenach bez planów i nie starać się o decyzję o warunkach zabudowy, ale ciężar uzbrojenia takiego terenu spoczywałby na Inwestorze. Formalności budowlane – zgłoszenie budowy, byłoby załatwiane nie u Starosty, ale w Gminie. Przewiduje się konieczność każdorazowego uzyskania pozwolenia na użytkowanie (wzrośnie rola nadzoru budowlanego). Legalizacja samowoli budowlanej kosztowałaby 5% wartości obiektu wzniesionego samowolnie.

Wydaje się, że warto przeprowadzić rzetelne zmiany w całym procesie inwestycyjnym, który obecnie oczekuje szybkich decyzji oraz z drugiej strony zapewni odpowiednią jakość zabudowy przestrzeni publicznej. W propozycjach należy również uwzględnić bezpieczeństwo obywateli w każdej fazie budowy oraz użytkowania obiektów. Wymaga to szerokiej konsultacji społecznej wszystkich środowisk związanych w jakikolwiek sposób z procesem budowlanym, aby stosowanie nowego prawa było motorem napędowym rozwoju gospodarczego Polski.

MAŁGORZATA MAZUR

Kosańce pod ochroną

W Dąbrowie Górniczej posiadacze działek na terenach o wysokich walorach przyrodniczo – krajobrazowych „Łąk kosańcowych”, „Łąk Łęka”, „Łąk krwistągowych” i „Uroczyska Rudy”, otrzymali dofinansowanie, jeśli uprawiają je w sposób zgodny z naturą.

Regulamin dofinansowania z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w 2009 roku dla posiadaczy działek uchwalili radni dąbrowskiej Rady Miejskiej. Osoby, które dokonały wypasu łąk, lub przynajmniej jednorazowego ich skoszenia otrzymały dofinansowanie w wysokości 350 zł do 1 hektara. Koszenie musiało się jednak odbyć w sposób ekologiczny, musiało być wykonane tak, by nie uszkodzić struktury roślin, ani gleby. Pozostawiona trawa musiała mieć wysokość od 5-15 cm i nie wolno jej było kosić w sposób okrężny od zewnątrz do środka działki. Właściciel musiał następnie usunąć i zagospodarować biomasę. To pozwoliło ochronić cenne łąki położone na terenach o wysokich walorach przyrodniczo-krajobrazowych. Pomoc dotyczyła posiadaczy działek na terenie „Łąk kosańcowych”, „Łąk Łęka”, „Łąk krwistągowych”, „Uroczyska Rudy” w Dąbrowie Górniczej.

– Gdyby łąki pozostawiały nieużytkowane, byłoby to zagrożeniem dla tych atrakcyjnych przyrodniczo terenów. Zaczęłyby bowiem zarastać i wiele stanowisk rzadkich i chronionych roślin zostałoby bezpowrotnie zniszczonych – mówi **Kazimierz Woźniczka**, wiceprzewodniczą-

cy dąbrowskiej Rady Miejskiej. – *Zanik opłacalności gospodarowania na niewielkich arealach użytków rolnych już przyczynił się na tych terenach do powstawania zjawiska tak zwanej „trywializacji” niezagospodarowanych łąk.*

Proces ten polega na powolnym zaniku atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo elementów flory. Dochodzi bowiem do zmniejszenia liczebności populacji rzadkich i chronionych roślin i zastąpienia ich roślinami pospolitymi o bardziej agresywnym wzroście. Np. w Rudach już zanikają mieczyk dachówkowaty, zimowit jesienny czy sierpik bawarski. Wskazania dla czynnej ochrony łąk zawarte zostały w wykonanym w latach 2007 – 2008 opracowaniu – „Ogólna waloryzacja przyrodnicza Dąbrowy Górniczej” (zgodnie z założeniami idei „Natura 2000”). (Dąbrowa jest największym obszarem woj. śląskiego, gros jej obszarów zajmują więc osiedla o niskiej zabudowie i tereny zielone).

– Zgodnie z przyjętym w gminie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” ochrona przyrody nie ograniczy możliwości rozbudowy domów, czy budowania nowych obiektów. Tereny, które w studium zostały przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe zachowają swój charakter – dodaje **Kazimierz Woźniczka**.

Tekst i zdjęcie:
AGNIESZKA ZIELINSKA

Sieć „Natura 2000” jest formą ochrony przyrody, która została wprowadzona w Polsce w związku z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej w 2004 roku i jest konsekwencją postanowień dyrektywy Rady 92/43/EWG z 21 maja 1992 roku w sprawie ochrony siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory, zwanej dalej dyrektywą „siedliskową”. Za obszary „Natura 2000” uznaje się tereny najważniejsze dla zachowania zagrożonych lub bardzo rzadkich gatunków roślin, zwierząt czy charakterystycznych siedlisk przyrodniczych, mających znaczenie dla ochrony wartości przyrodniczych Europy. W Polsce wyznaczonych zostało oficjalnie już 505 obszarów, które zajmują łącznie ok. 18 proc. powierzchni kraju. Kolejnych kilkaset obszarów jest obecnie konsultowanych. Praktyczne informacje o sieci obszarów chronionych „Natura 2000” można znaleźć w utworzonym w 2005 roku (przez Instytut na rzecz Ekorozwoju – instytucję pozarządową, dofinansowywaną przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie) – portalu: www.natura2000.org.pl Obecny projekt – rozpoczęty w kwietniu – nosi tytuł: „Natura 2000 – motorem zrównoważonego rozwoju”, adresowany jest m.in. do branży turystycznej.



Łąki z kosańcami są niezwykle urokliwe. W Dąbrowie Górniczej będą chronione, dzięki temu że będą dalej użytkowane w sposób w pełni ekologiczny.

KOLEJNA SZANSA OGRODZIENICA...

Kiedy zniknie azbestowa bomba?

Nie wiemy dokładnie ile toksycznych odpadów przemysłowych tkwi w granicach województwa śląskiego. Tych z zawartością azbestu jest podobno około sto tysięcy ton. Głównie z powodu uruchomienia przed laty w Ogrodzieńcu produkcji płyt cementowo-azbestowych. Ich wytwórca – Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacji Budowlanej „Izolacja” jest w stanie likwidacji, ale... bomba azbestowa wciąż tyka, chociaż dawno mogła być rozbrojona.

Azbest znany był już w starożytności. Wyrabiano z niego knoty do lamp naftowych. Prawdziwą „karierę” zrobił w XX wieku ze względu na swoje niezwykle właściwości. Włókna azbestu są niezwykle mocne, elastyczne i trwałe. Dodawane do różnych produktów czynią je ogniotrwałymi, kwasoodpornymi, zapobiegają korozji i są niezwykle wytrzymałe. Ze względu na te cechy przez kilkadziesiąt ostatnich lat stosowano go powszechnie w przemyśle maszynowym, włókienniczym, elektrotechnicznym, chemicznym, transporcie i energetyce i na ogromną skalę w budownictwie.

Okazało się jednak, że ten cenny minerał jest rakotwórczy. Rozpylony w powietrzu stanowi dla człowieka śmiertelnie trującą. Powoduje pylicę azbestową, nowotwory płuc i oskrzeli i inne groźne choroby. Mikroskopijny pył azbestowy ulatnia się łatwo. Zarówno w trakcie wydobywania i przerobu azbestu, jak i użytkowania wyrobów z jego dodatkiem.

W Ogrodzieńcu, prawdziwej perle Jury Krakowsko-Częstochowskiej, społeczny i ekologiczny problem azbestu zaistniał z chwilą uruchomienia P.M.I.B. „Izolacja” w 1980 roku. Przedsiębiorstwo to zlokalizowano niemal w centrum dziesięciotysięcznego miasta. Dzisiejszy krajobraz po azbeście nie pozostawia złudzeń w jaki sposób w nim gospodarowano.

Zabójcza spuścizna

Odpady azbestowe zalegają nie tylko na terenie byłej „Izolacji”. Składano je „na dziko” w starym kamieniołomie i wokół niego na obrzeżach miasta. Także w wielu dotąd niezidentyfikowanych miejscach. Na kilkuhektarowej powierzchni zdeponowano wiele tysięcy ton odpadów. Nie wielka ich część, około 330 ton czeka na wywózkę z magazynu przedsiębiorstwa od co najmniej 12 lat. Magazyn ten graniczy z domami mieszkalnymi.

Mieszkańcy Ogrodzieńca dalej boją się o swoje zdrowie i życie. Zawsze byli świadomi azbestowych zagrożeń. Z tego powodu chorowali i chorują dalej. Podobnie jak byli pracownicy „Izolacji”, którym przynajmniej zapewnia się specjalistyczną opiekę medyczną. Poszkodowani mieszkańcy muszą sobie radzić sami.

Uchwalona w 1997 roku sejmowa ustawa o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest przesądziła o upadku także tego producenta płyt azbestowo-cementowych. Problemu skażonego azbestem Ogrodzieńca nie rozwiązała. Niewypłacalny „truciciel” nie potrafił „posprzątać” po swojej uciążliwej działalności.

Na krótko przed przyjęciem ustawy azbestowej w podupadającej „Izolacji” wszczęto postępowanie naprawcze. Okazało się nieskuteczne. Straty finansowe firmy rosły. Nie pomogło też postępowanie upadłościowe, kuratela sądowa ani rozpoczęta w 2003 roku likwidacja przedsiębiorstwa.

Pierwsza szansa unieszkodliwienia bomby azbestowej została zaprzepaszczone dokładnie 10 lat temu. Wówczas to Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał syndykowi „Izolacji” promesę na sfinansowanie zneutralizowania azbestowych odpadów i rekultywację terenu. Pieniądze przepadły, bo syndyk nie potrafił... przygotować wniosku na to przedsięwzięcie.

Również gmina Ogrodzieńca nie najlepiej wykorzystała przyznaną jej rok później, przez ten sam Wojewódzki Fundusz, prawie milionową dotację na rozpoznanie i usunięcie skażenia środowiska. Tylko niecałe 30 proc. tej sumy ówczesne władze przeznaczyły na wymianę pokryć dachów azbestowych. Lwią część pieniędzy wydano na badania świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz programy edukacyjne.

Do trzech razy sztuka...

W ubiegłym roku Skarb Państwa przekazał ogrodzieński „spadek po azbeście” starostwu powiatu zawierciańskiego. Dla samorządu to niezwykle trudne wyzwanie, ale i konieczność. Ktoś musi przecieć tę „bombę” rozbroić i chcemy to zrobić jak najszybciej, mówił wicestarosta powiatu zawierciańskiego Jan Grela, podczas niedawnej wrześniowej konferencji o „Roli funduszy ekologicznych w likwidacji zagrożeń dla środowiska oraz tzw. bomb ekologicznych w województwie śląskim”.

Tym razem powinno się udać. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach likwidację ogrodzieńskich bomb azbestowej wpisał do swoich priorytetów. Już sfinansował raport oraz ekspertyzy dotyczące zarówno skali zagrożenia środowiska azbestem przez P.M.I.B. „Izolacja” w Ogrodzieńcu, sposobów jego usunięcia, jak i możliwych kosztów tej operacji. I zapowiedział dalszą pomoc.

Uporządkowanie terenów po azbeście w Ogrodzieńcu znalazło się również na liście priorytetów do dofinansowania przez Narodowy Fundusz



Ruiny po byłej „Izolacji” zostaną wkrótce rozebrane...



Takich wysypisk jest wiele...

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ministerstwo Środowiska wstępnie zaakceptowało proponowany sposób unieszkodliwienia tych odpadów.

Zlikwidowanie tego zagrożenia nie może się nie udać, twierdzi Gabriela Lenartowicz, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Pierwsze wpłaty na ten cel zostaną przekazane z funduszy jeszcze w tym roku.

Starostwo zawierciańskie już przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na rozbiorę budynków azbestowego przedsiębiorstwa w likwidacji, bezpieczną dla środowiska i ludzi wywózkę magazynowanych tam wyrobów azbestowych oraz rewitalizację terenu po „Izolacji”.

W połowie lipca br. Rada Ministrów przyjęła „Program oczyszczania kraju z azbestu na lata 2009-2032”. To już drugi przyjęty w ostatnich latach przez polski rząd program (pierwszy z 14 maja 2002 roku dotyczył usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski), przewidujący pozbycie się azbestu w ciągu najbliższych 23 lat.

Czy będzie to możliwe? Samych tylko materiałów azbestowo-cementowych mamy w Polsce blisko 15 mln ton. Kto poniesie koszty pozbycia się ich, i kto tę operację logistyczną zorganizuje? Kiedy i za czyje pieniądze zostaną wybudowane nowe, niezbędne, odpowiednio zabezpieczone, składowiska przyjmujące tysiące ton azbestu? Potrzeba ich kilkadziesiąt!

Potrzeba również sprawnie funkcjonującego systemu gospodarki odpadami. Wzorzec unijny, z obowiązku członkowskiego przyjęty i u nas, opiera się na zasadzie „zanieczyszczający płaci”. Tyle, że w polskiej praktyce ta zasada nie obowiązuje!

JOLANTA KARMAŃSKA

Zdjęcia pochodzą z archiwum WIOŚ w Katowicach



Śląskie.
Pozytywna energia

**Zadanie sfinansowane
z budżetu
samorządu
Województwa
Śląskiego**

GAZETOWNIK ŚLĄSKIEJ IZBY BUDOWNICTWA
**Forum Budownictwa
Śląskiego**
WWW.OTKRYWIE.PL

Wydawca: ŚLĄSKA IZBA BUDOWNICTWA

Rada Programowa: prof. dr hab. inż. Jan Ślusarek,
prof. dr hab. inż. Jerzy Sękowski
prof. dr hab. inż. January Bień,
dr inż. Janusz Belok,
dr inż. Jerzy Bochen,
prof. Ryszard Walentyński,
dyr. Anna Hyla,
Małgorzata Mazur,
woj. inspektor
nadzoru budowlanego,
Teresa Różańska,
okręgowy inspektor pracy

Redaktor naczelny: Daniel Bienek

Skład, poligrafia: STP KorGraf
tel. 032 354 09 88

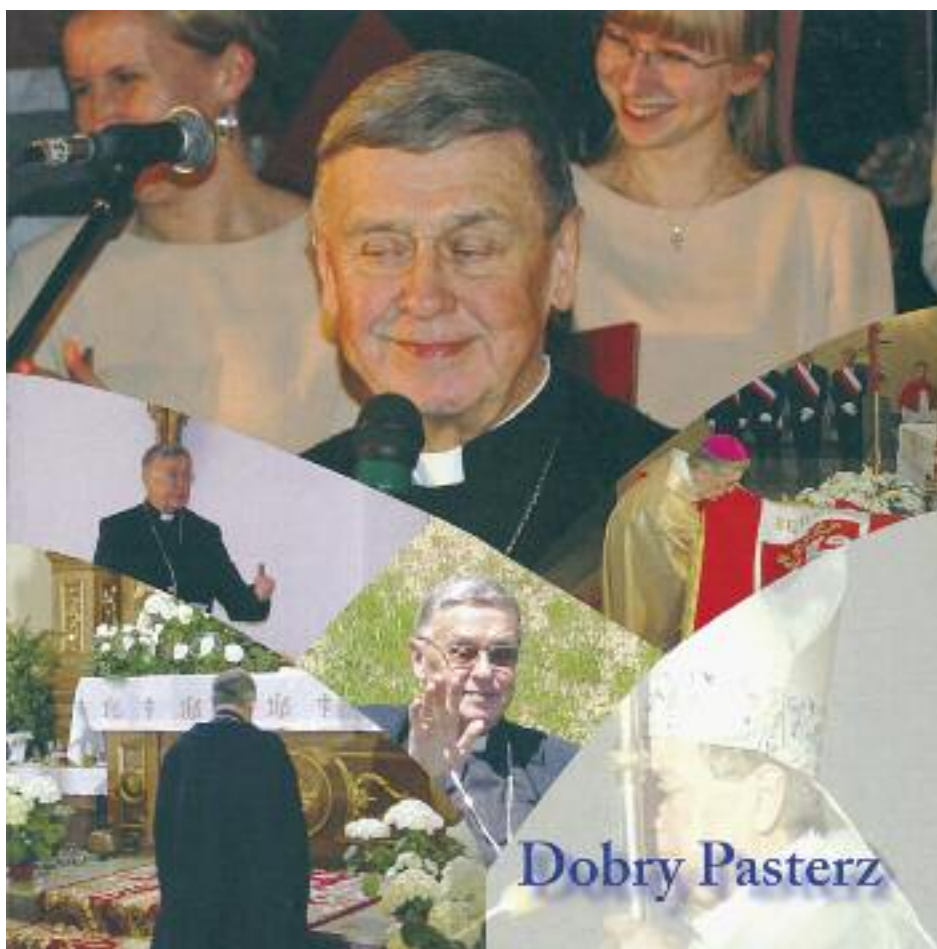
Adres redakcji: 40-955 Katowice
ul. Bytkowska 1b

telefon: 032 258 90 00
fax: 032 258 77 38
e-mail: izbabud@izbabud.pl
naszmur@wp.pl

Na okładce: Nowa siedziba obchodzącej
20-lecie firmy SKOBUD z Żywca

PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI
BISKUPA ADAMA ŚMIGIELSKIEGO

Zagłębie pamięta o swoim pasterzu



7 października to dzień pierwszej rocznicy śmierci księdza Adama Śmigielskiego, pierwszego biskupa Diecezji Sosnowieckiej. Biskup kierował diecezją od chwili jej powstania w 1992 roku. Był jedną z najbardziej lubianych i wyrazistych osobowości Zagłębia, a także osobą powszechnie lubianą za swoją skromność i wrażliwość na ludzkie problemy.

Biskupa szczerym szacunkiem darzyły osoby i środowiska nie związane z Kościołem, a honorowe obywatelstwo nadały mu m.in. Sosnowiec, Będzin, Jaworzno, Klucze i Czeladź. On sam uważał Zagłębie za swoją ojczyznę, i otwarcie mówił o swojej miłości do tej ziemi.

Wielokrotnie dał się poznać jako zwolennik niesienia pomocy ubogim, tworząc gęstą sieć placówek Caritasu w Zagłębiu. Swoją codzienną posługą kapłańską i pracą zyskał wdzięczność wierzących i zjednał sobie osoby niewierzące. Nic więc dziwnego, że pamięć o biskupie jest wciąż żywa w Zagłębiu. Jednym z dowodów tej pamięci jest album fotograficz-

ny, dokumentujący działalność biskupa Adama Śmigielskiego.

Publikacja pod tytułem „Dobry Pasterz. Biskup Adam Śmigielski SDB (1933-2008) Pierwszy Pasterz Kościoła Sosnowieckiego” ma 112 stron, bogato ilustrowanych kolorowymi zdjęciami. Pochodzą one z domowego archiwum biskupa Śmigielskiego, a także archiwów Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu oraz Centrum Wychowania i Edukacji „KANA” w Sosnowcu. Publikację słowami wstępnymi opatrzyli ksiądz Grzegorz Kaszak, obecny biskup sosnowiecki, oraz Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego.

Wydawcami publikacji jest „Stowarzyszenie Ratujmy Kościół na Górcie” powołane przez będzinian dla ratowania najstarszej świątyni w mieście, nadkruszonej mocno przez ząb czasu i Sławomira Brodziński radny rady miejskiej w Będzinie, przewodniczący Rady Miejskiej w latach 1998-2006.

(TB)

Jedna z największych w Polsce



KATOWICKA
SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa jest jedną z największych spółdzielni mieszkaniowych w Polsce. Została zarejestrowana 24 września 1957 roku. Działa na terenie miasta Katowice. Obecnie Spółdzielnia zrzesza 19 530 członków, zarządza 371 budynkami mieszkalnymi z 18 922 mieszkaniami, 1 250 garażami wolno stojącymi i 27 pawilonami handlowo-usługowymi, o łącznej powierzchni użytkowej 1 038 111 m². W zasobach Spółdzielni mieszka ponad 44.000 osób. Spółdzielnia zatrudnia 411 pracowników, z których 26 posiada licencję zarządcy nieruchomości. Zasoby Spółdzielni zlokalizowane są w wielu dzielnicach miasta Katowice i podzielone na 17 wyodrębnionych organizacyjnie i gospodarczo osiedli, prowadzonych na zasadach wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Spółdzielnia wyróżnia się sposobem zarządzania, polegającym na dużej samodzielności osiedli w podejmowaniu decyzji, zarówno w sferze gospodarczej i finansowej oraz znacznym udziale w gospodarowaniu majątkiem Spółdzielni poprzez Rady Osiedli. W Spółdzielni funkcjonują ponadto 4 wyodrębnione organizacyjnie wyspecjalizowane zakłady świadczące usługi, nie tylko na rzecz członków, ale również odbiorców zewnętrznych. Dotyczą one takich sfer działania jak: gospodarka ciepłownicza, usługi transportowe, utrzymanie i pielęgnacja zieleni, pośrednictwo we wtórnym obrocie lokalami mieszkalnymi, garażami i innymi lokalami, zabezpieczenie i usuwanie wszelkiego rodzaju awarii w budynkach i lokalach, a także prowadzenie parkingów strzeżonych i małych targowisk na terenie osiedli. Spółdzielnia prowadzi także 6 osiedlowych placówek społeczno-kulturalnych. Spółdzielnia nadal się rozwija, podejmując trud realizacji mieszkań za środki własne członków. Spółdzielnia posiada tereny budowlane i przygotowuje projekty inwestycyjne, jednak o ich realizacji zdecydować realia ekonomiczne. Najbliższe zamierzenia inwestycyjne realizowane będą na osie-

dlach: Zawodzie, Graniczna, Ściegiennego, Murcki oraz Ligota.

Spółdzielnia postrzegana jest jako jedna z lepiej działających w kraju, czego dowodem są przyznane dyplomy, wyróżnienia, nagrody; m.in.:

- 2008 r. III miejsce w konkursie „ORŁY POLSKIEGO BUDOWNICTWA 2008”,
- 2008 r. WIELKA NAGRODA PREZYDENTA IZBY BUDOWNICTWA – Z LAUREM,
- 2008 r. Złota Odznaka Spółdzielni Mieszkaniowej „Dąb” w Szczecinie,
- 2008 r. „ZŁOTY LAUR” ZA SZCZEGÓLNY WKŁAD W ROZWÓJ GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI (Instytut Gospodarki Nieruchomościami),
- 2008 r. nagroda Maecenas Silesiae 2008 (Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Ha-dyny),
- 2008 r. Godło Promocyjne „Śląski Oskar”,
- 2008, 2007 r. Certyfikat „EURO LEADER”,
- 2008, 2007, 2006 i 2005 r. Certyfikat „LIDER RYNKU”,
- 2008, 2006 r. Grand Prix konkursu „Elita Zarządzania” oraz tytuł Spółdzielczego Zarządu Roku w Ogólnopolskim Programie „Elita Zarządzania” (Przegląd Gospodarczy Gazety Prawnej),
- 2007, 2006 r. I miejsce w rankingu na „Najlepszą spółdzielnię mieszkaniową województwa śląskiego” (Przegląd Gospodarczy Gazety Prawnej),
- 2007, 2006, 2005 i 2000 r. WIELKA NAGRODA Prezydenta Izby Budownictwa,
- 2006 r. Odznaka honorowa Ministra Gospodarki „Za Zasługi dla turystyki”,
- 2000 r. nagroda „KLON 2000” za wybitne dokonania gospodarcze i ekologiczne mające wpływ na poprawę środowiska naturalnego,
- 2000 r. Dyplom uznania dla Zarządu KSM „Za niesienie pomocy ludziom w podeszłym wieku, okazywanie im życzliwości i szacunku”,
- 1998 r. Wyróżnienie w konkursie „Na najlepsze przedsięwzięcie powodujące zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza z instalacji i systemów grzewczych na terenie województwa katowickiego”,
- 1997 r. Odznaka Krajowej Rady Spółdzielczej „Za Zasługi dla Spółdzielczości”.





Profesjonalne środki
utrzymania czystości



www.voigt.pl